

PORADNIK

JĘZYKOWY

ISSN 0551-5343

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE

WARSZAWA – ŁÓDŹ 1987

2

(441)

Redaktor i przewodniczący Komitetu Redakcyjnego
prof. dr Danuta Buttler

Komitet Redakcyjny

Prof. dr Jan Basara, doc. dr Barbara Falińska, dr Magdalena Foland-Kugler, mgr Anna Józwiak, doc. dr Jerzy Maciejewski (Toruń), dr Andrzej Markowski, prof. dr Leszek Moszyński (Gdańsk), doc. dr Halina Satkiewicz, prof. dr Andrzej Siczekowski, prof. dr Stanisław Skorupka, prof. dr Teresa Skubalanka (Lublin), prof. dr Alfred Zaręba (Kraków)

Sekretarz Redakcji: mgr Ewa Markowska

TREŚĆ NUMERU

<i>Stanisław Skorupka: Tradycje Towarzystwa Naukowego Warszawskiego w badaniach językoznawczych</i>	81
<i>Ronald F. Feldstein: Czyta kontra czytaj i ustalenie polskich końcówek koniugacyjnych</i>	91
<i>Elżbieta Mańczak-Wohlfeld: Efemerydy pochodzenia angielskiego w Słowniku wileńskim</i>	100

JĘZYK POLSKI ZA GRANICĄ

<i>Józef Porayski-Pomsta: Jean Lajarrige (5 XII 1919 – 10 X 1986)</i>	104
<i>Magdalena Foland-Kugler: Polonistyka na Uniwersytecie Indiana (Sprawozdanie z wyjazdu służbowego do USA)</i>	106
<i>Barbara Janowska: Wyzyskanie metody gniazd słowotwórczych w nauczaniu języka polskiego jako obcego</i>	107

BIBLIOGRAFIA

<i>Krystyna Długosz-Kurczabowa, Władysław Kupiszewski: Przegląd polskich prac językoznawczych ogłoszonych drukiem w roku 1986</i>	113
---	-----

RECENZJE

<i>Małgorzata Faust: Joanna Nicklasson-Młynarska, „Polska 1” i „Polska 2”. Kurs języka polskiego, składający się z podręcznika, książeczki z ćwiczeniami i kaset. Drugie wydanie Malmö 1979 (pierwsze wydanie 1977)</i>	156
<i>Paweł Kupiszewski: Monika Gruchmanowa, Małgorzata Witaszek-Samborska, Małgorzata Żak-Święcicka, „Mowa mieszkańców Poznania”. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1986. s. 174</i>	157

CO PISZĄ O JĘZYKU

<i>R.S.: O panach i paniach, czyli pasjonaci i sensaci oraz solenizantki i nowatorki</i>	160
--	-----

OBJAŚNIENIA WYRAZÓW I ZWROTÓW

<i>D.B.: Nad prasowymi ogłoszeniami drobnymi</i>	165
--	-----

„Poradnik Językowy” jest wydawany z dotacji Ministerstwa Nauki Szkolnictwa Wyższego i Techniki i polecony jako pismo, które powinno się znaleźć w każdej bibliotece szkolnej (komunikat nr 142/PR4-552-29/68) ogłoszony w Dzienniku Urzędowym MOiSW z dnia 31 XII 1968 r.)

PORADNIK JĘZYKOWY

MIESIĘCZNIK ZAŁOŻONY W R. 1901 PRZEZ ROMANA ZAWILIŃSKIEGO

ORGAN TOWARZYSTWA KULTURY JĘZYKA

Stanisław Skorupka

TRADYCJE TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WARSZAWSKIEGO W BADANIACH JĘZYKOZNAWCZYCH

CZEŚĆ II

SPRAWY JĘZYKOZNAWCZE W TOWARZYSTWIE NAUKOWYM WARSZAWSKIM*

Towarzystwo Naukowe Warszawskie powstało z inicjatywy środowiska warszawskiego w roku 1907. Założycielami jego byli uczniowie i profesorowie Szkoły Głównej Warszawskiej, członkowie Polskiej Akademii Umiejętności i członkowie Kasy im. Mianowskiego. Nawiązywało ono w swej działalności do zadań i celów Królewskiego Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk rozwiązanego ukazem carskim w roku 1832.

W *Ustawie* Towarzystwa zarejestrowanej przez Warszawski Urząd Gubernialny do Spraw Stowarzyszeń w 1907 roku cel Towarzystwa sformułowano podobnie jak w *Ustawach Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk*:

„Towarzystwo Naukowe Warszawskie zakłada się w Warszawie w celu rozwijania i popierania badań we wszystkich gałęziach wiedzy oraz ogłaszania dzieł naukowych w języku polskim”.

Szerzej o realizacji celów mówią dalsze paragrafy *Statutu* TNW. Miało ono realizować swoje cele poprzez:

- a) urządzenie zebrań naukowych,
- b) ogłaszanie drukiem swoich prac,

*Odczyt wygłoszony na posiedzeniu Wydziału I Towarzystwa Naukowego Warszawskiego w dniu 20 II 1984 r. w Pałacu Staszica:

- c) dostarczanie swym członkom środków do prowadzenia badań naukowych,
- d) urządzenie wycieczek naukowych,
- e) urządzenie konkursów na zadania naukowe i przyznawanie nagród,
- f) urządzenie wykładów i odczytów publicznych, utrzymywanie biblioteki,
- g) utrzymywanie pracowni, zakładów badawczych oraz zbiorów naukowych.

Początkowo utworzono trzy Wydziały: 1) językoznawstwa i literatury, 2) nauk antropologicznych, społecznych, historii i filozofii, 3) nauk matematycznych i przyrodniczych.

W roku 1935 było już pięć Wydziałów: 1) językoznawstwa i historii literatury, 2) nauk historycznych, społecznych i filozoficznych, 3) nauk matematyczno-fizycznych, 4) nauk biologicznych, 5) nauk technicznych. Obecnie TNW liczy sześć Wydziałów. Do wyżej wymienionych doszła, utworzona przy Wydziale IV, Sekcja Nauk Lekarskich, przekształcona następnie w Wydział V. Na szóste miejsce przesunięto Wydział Nauk Technicznych i powołaną przy nim Sekcję Nauk Rolniczych. Przy Wydziałach funkcjonowały Komisje powoływane przez Wydziały. W skład Komisji wchodziłi członkowie Wydziałów i powołani jako współpracownicy młodszy koledzy, specjaliści w zakresie określonych dziedzin. Przy Wydziale I działały następujące Komisje: Komisja Językowa, Komisja Filologii Nowożytnej, Komisja do Badań nad Historią Literatury i Oświaty w Polsce, Komisja Orientalistyczna.

Niepoślednią rolę w dziejach działalności TNW odegrali członkowie językoznawcy. Wśród członków założycieli Towarzystwa w roku 1907 był Adam Antoni Kryński. W następnym roku (1908) powołani zostali na członków czynnych: Karol Appel, Jan Baudouin de Courtenay, Tytus Benni, Stanisław Słoński i Stanisław Szober; w późniejszych latach Wiktor Porzeziński (1915), Witold Doroszewski (1930), Halina Koneczna (1937) oraz na członków korespondentów: Antonina Jabłońska (1945), Leszek Ossowski (1945), Stanisław Skorupka (1951). Członkami nie mieszkającymi w Warszawie byli: Aleksander Brückner (1912), Jan Rozwadowski, Kazimierz Nitsch (1932), Tadeusz Lehr-Splawiński (1945), Witold Taszycki (1951). Poza wymienionymi językoznawcami w skład I Wydziału wchodziłi: filologowie klasycy – Adam Krokiewicz, Kazimierz Kumaniecki, Seweryn Hammer (Kraków); orientaliści – Witold Jabłoński (sinolog), Ananiasz Zajączkowski (turkolog), Marian Lewicki (mongolista), Jerzy Manteuffel (papirolog), neofilologowie – Enrico Damiani (filologia bułgarska), Henrik Grappin (filologia polska), Roman Smal-Stocki (filologia ukraińska), Mikołaj van Wijk (slawista holenderski), Rapall George Noyes (slawista amerykański).

Prace członków Wydziału I, jak również prace współpracowników Komisji Językowej, przedstawiane, omawiane i kwalifikowane były do druku na posiedzeniach Komisji, które odbywały się mniej więcej raz na miesiąc. Ponadto raz do roku, zwykle w listopadzie lub grudniu, na zebraniu sprawozdawczym wygłaszane były przez przedstawicieli Wydziałów referaty z dziedziny reprezentowanej przez dany Wydział.

Z zakresu językoznawstwa na posiedzeniu w dniu 2 XII 1919 r. prof. A. A. Kryński wygłosił referat pt. *Z dziejów języka polskiego*. Po podkreśleniu ścisłego związku między językiem a życiem narodu przedstawił swój pogląd na dyskutowaną wśród językoznawców kwestię powstania języka ogólnego literackiego. Kryński opowiedział

się za wielkopolskim jego pochodzeniem wywodzącym się z narzeczy tej dzielnicy. Po przeniesieniu stolicy do Krakowa dzielnica małopolska rozwijała dalej język i ustaliła język ogólny „w rządzie, w sądzie, kościele i szkole”. W referacie tym omawia Kryński zabytki piśmiennictwa XIII–XV wieku oraz wpływy obce – łacińskie, czeskie, niemieckie w tym najwcześniejszym okresie dziejów naszego języka. Wspomina o wpływach tatarskich i tureckich, o wpływach włoskich i francuskich od XVI wieku. W zakończeniu podkreśla znaczenie języka narodowego dla rozwoju społeczeństw i samozachowania narodu.

A. A. Kryński był nie tylko członkiem założycielem Towarzystwa, lecz członkiem czynnym, który przez całe swoje pracowite życie nawiązywał do tradycji Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, realizował główne jego cele i dążenia, inicjował prace gramatyczno-historyczne, brał udział w pracach leksykograficznych, dążył do podciągnięcia językoznawstwa polskiego do poziomu europejskiego, był popularyzatorem i obrońcą języka ojczystego. Dzięki jego staraniom od roku 1894 zaczęły się ukazywać „Prace Filologiczne”, pierwszy w Polsce rocznik językoznawczy poświęcony „językoznawstwu ogólnemu, badaniu z dziedziny języków słowiańskich, a języka polskiego w szczególności”. W latach 1909–1918 wydaje „Zabytki języka polskiego w wieku XIV–XC i początku XVI”. Pomijam prace szczegółowe z historii językoznawstwa, zgłaszane na posiedzeniach i Komisjach Wydziału I. Był autorem „Gramatyki języka polskiego” (sześć wydań: 1897–1917) i „Gramatyki języka polskiego szkolnej”, opracowanej wraz z synem Mirosławem (trzyście wydań 1908–1927). „Gramatyka języka polskiego” zawierała opis systemu gramatycznego, wyjaśnienia historyczne i wysuwała tezę wielkopolskiego pochodzenia języka literackiego. Tezy tej później bronił K. Nitsch przeciw A. Brücknerowi i innym.

O „Gramatyce szkolnej”, jej zaletach dydaktycznych tak pisze Tadeusz Lehr-Splawiński:

„Pamiętam, jak silne wrażenie wywarła ta gramatyka na mnie, gdy jako uczeń VI klasy gimnazjalnej z nią (w III wydaniu) się zapoznałem; w porównaniu z pełną bezdusznymi i mało zrozumiałymi formułkami gramatyką Małeckiego, z której uczyliśmy się w szkołach galicyjskich, wydawała mi się ona rewelacją i stała się jednym z najważniejszych czynników w rozbudzaniu zainteresowania do obserwacji i opisywania zjawisk językowych, które skierowało mnie z czasem na drogę studiów językoznawczych” („Język Polski”, XVIII, 1925, s. 2).

Z nazwiskiem A. A. Kryńskiego wiążą się ważne prace leksykograficzne nawiązujące do tradycji, przede wszystkim do Lindego – prace nad ośmiotomowym *Słownikiem języka polskiego* zaplanowanym przez Jana Karłowicza, a wydawanym w latach 1900–1927. Kryński był jednym z członków redakcji, językoznawcą, który po śmierci Karłowicza w roku 1903 starał się realizować jego plany i wytyczne. Kryński był współzałożycielem Towarzystwa Popierania Języka Polskiego (1929) – i pierwszym jego prezesem. W swoim czasie znana była jego dwutomowa praca pt. „Jak nie należy mówić i pisać po polsku” (1921). Wypowiadał się również o sprawach ortografii. Na jednym z posiedzeń Komisji Językowej Wydziału I (rok 1919) na jego wniosek przedyskutowano i przyjęto projekt pisowni Polskiej Akademii Umiejętności.

Najwybitniejszym językoznawcą polskim XIX i początków XX wieku był Jan Baudouin de Courtenay (1845 – 1929). Jego dorobek naukowy i publicystyczny liczy ponad 600 publikacji, w tym do roku 1907, tj. do powstania Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, ponad 400 pozycji i około 200 do roku 1929. W tym wcześniejszym okresie powstały ważne dla historii języka polskiego dzieła – „O drevne pol'skom jazyke do XIV stoletija” („O języku staropolskim do XIV wieku”), Lipsk 1870. Powstało wiele obszernych prac i artykułów z zakresu teorii języka i językoznawstwa ogólnego, m.in. „Próba teorii alternacji fonetycznych”, cz. I, Rozprawy Wydziału Filologicznego PAU, Kraków 1894; artykuły hasłowe w „Wielkiej encyklopedii ilustrowanej”: Fonologia, Fonema, Gramatyka, Gramatyka porównawcza, Język i języki, Językoznawstwo, a także „Szkice językoznawcze”, t. I, w wydaniu Kasy im. Mianowskiego, 1904.

W okresie od 1908 r., w tym bowiem roku Baudouin de Courtenay został członkiem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, do roku 1929 powstało również wiele ważnych i cennych jego prac. Wymienię tu niektóre z nich (dwie były drukowane w „Sprawozdaniach z posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego – Wydział Językoznawstwa i Literatury”):

- 1908 – *O związku wyobrażeń fonetycznych z wyobrażeniami morfologicznymi, syntaktycznymi i semazjologicznymi*, [w:] „Sprawozdania z posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Wydział I Językoznawstwa i Literatury”, t. I, z. 4 – 5, s. 9 – 28, i nadb.; (Rec.) „Dzieje języka polskiego” A. Brücknera, Lwów 1906. „Rocznik TNW”, t. I, 1908, s. 90 – 121 i nadb.
- 1909 – *Zarys historii językoznawstwa, czyli lingwistyki (glottologii)*, [w:] „Poradnik dla samouków”, Seria 3, t. II, Warszawa 1909, s. 35 – 302 i nadb.
- 1915 – *Charakterystyka psychologiczna języka polskiego*, [w:] „Encyklopedia polska”, t. II, Dział 3: *Język polski i jego historia*, cz. I, Kraków 1915, s. 154 – 226.
- 1922 – „Zarys historii języka polskiego”, Warszawa 1922, Polska Składnica Pomocy Szkolnych, s. 164, 2 nlb., Biblioteka Składnicy 10.
- 1927 – *Różnica między fonetyką a psychofonetyką*, [w:] „Sprawozdania z posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Wydział I Językoznawstwa i Literatury”, 1927, t. XIX, s. 3 – 9 i odbitka, s. 9.

Jan Baudouin de Courtenay zabierał głos w różnych sprawach bieżących polskiego życia naukowego, obyczajowego, politycznego. Artykuły jego pojawiały się w pismach krajowych i zagranicznych – osobny tom jego „Pism publicystycznych” ukazał się w roku 1983 w opracowaniu prof. Janiny Kulczyckiej-Saloni, w „Wyborze dzieł Jana Baudouina de Courtenay” jako tom VI.

Był surowym krytykiem nie tylko dzieł naukowych, wymagał właściwej postawy moralnej i myślowej od ludzi piszących i działających. Polemizował w sposób bezwzględny, ostry, niekiedy ironiczny. Lektura jego publicystyki jest ogromnie pouczająca.

Charakterystyczna jest jego wypowiedź w sprawach etymologii, którą zajmował się od lat najmłodszych. Przez jakiś czas opracowywał etymologię wyrazów rodzimych w

Słowniku języka polskiego Karłowicza – Kryńskiego – Niedźwiedzkiego, w różnych czasopismach fachowych zamieszczał „okruchy etymologiczne”.

W artykule *Próby zestawień etymologicznych* (Księga ku czci Aleksandra Brücknera, Kraków 1928) pisze:

„Jeszcze w roku 1919 posłałem do redakcji „Języka Polskiego” [...] rękopis z artykułem *Różnorakie etymologie*, zawierający *Wstęp* i kilka etymologii grupujących się około wyrazów i rdzeni [...]. Redakcja wydrukowała tylko *Wstęp* i pierwsze zestawienie – *uścić* [...], resztę zaś rękopisu odesłała mi, motywując to, o ile sobie przypominam, brakiem miejsca w czasopiśmie. Prócz tego umieszczoną w JP część mojej pracy potraktowano jako wypracowanie uczniowskie, z którego nauczyciel wykreśla to, co uważa za niewłaściwe. Wykreślono mi bowiem wyraz *otręby*, który figurował jako jeden z wyrazów [...], wykreślono zaś dlatego że, zdaniem Redakcji *otręby* są związane nie z *tarciem*, ale tylko z *rąbaniem*: *ot-ręb-*. Zdawałoby się, że miałem chyba prawo we własnym artykule wypowiadać przypuszczenia na własną odpowiedzialność, nie obarczając nią sumienia Redakcji. No ale, widać, do dnia dzisiejszego nie przestałem być żakiem podlegającym kontroli opiekunów” (*op. cit.*, s. 213). W końcowej części tego *Wstępu* pisze „nie będę rościł najmniejszych pretensyj za odesłanie mi rękopisu bez ceremonii. Lubię grę otwartą i nie lubię żadnych przywilejów ze względu na wiek i inne związane z nim przypadłości” (*ibidem*, s. 213/214).

To zakończenie jest wyrazem stałej jego postawy – był wymagający wobec innych, ale i wobec siebie.

Podobnie jak A. A. Kryński organizacyjnie i naukowo czynnym członkiem Towarzystwa był Stanisław Szober. Przyjęty do TNW w roku 1908 pełnił różne funkcje: był wieloletnim przewodniczącym Komisji Językowej przy Wydziale I, a w latach 1925/26 był sekretarzem generalnym Towarzystwa. Na jednym z posiedzeń Wydziału I (1926 r.) wygłosił referat pt. *O języku Stanisława Staszica*. Praca w całości ukazała się w roku 1928 w Lublinie w „Księdze zbiorowej” poświęconej Stanisławowi Staszicowi. Oceniono ją bardzo przychylnie, zwłaszcza prof. Władysław Kuraszkiewicz, który określił ją jako „programową dla przyszłych monografii językowych polskich autorów”¹. W latach 1926–1934 ukazało się kilkanaście odczytów i referatów S. Szobera w „Sprawozdaniach Komisji Językowej Wydziału I” i w „Rocznikach TNW” z zakresu językoznawstwa indoeuropejskiego, sławistycznego i polonistycznego. Są to prace dotyczące szczegółowych kwestii w tych dyscyplinach. Nawiązaniem do tradycji prac leksykograficznych i do spraw poprawności i kultury języka był wydany w 1937 r. *Słownik ortoepiczny. Jak mówić i pisać po polsku* (wydanie M. Arcta) oraz książka „Na straży języka. Szkice z zakresu poprawności i kultury języka” (1937). *Słownik ortoepiczny* w wydaniu II (1948) wydany był pod egidą TNW. Wydanie III o zmienionym tytule: *Słownik poprawnej polszczyzny*, zostało uzupełnione przez Komitet Redakcyjny w składzie: W. Doroszewski, S. Skorupka, J. Tokarski, B. Wieczorkiewicz, i ukazało się w roku 1958. Do roku 1970 wyszło następnych siedem wydań. Od roku 1973 Komitet Redakcyjny pod przewodnictwem W. Doroszewskiego

¹ Władysław Kuraszkiewicz, *Śp. prof. Stanisław Szober*, Lublin 1939, s. 7.

i przy udziale H. Kurkowskiej opracował nowy *Słownik poprawnej polszczyzny* PWN, oparty na wydaniu Szoberowym.

Słownik ortoepiczny Szobera zalecał poprawne formy w zakresie wymowy, fleksji i składni, uwzględniał również w znacznym zakresie frazeologię. W pracy „Na straży języka”, Szober porusza w króciutkich popularnych artykułach różne sprawy z zakresu kultury języka: wpływ uczucia na dobór wyrazowy (synonimy różniące się zabarwieniem uczuciowym, np. *koń, szkapa, rumak*), tworzenie zdania (zdania wykrzyknikowe, równoważniki zdań), wpływ żartu na szerzenie się form błędnych językowych (*nie ma tak dobrze – zamiast tak nie jest dobrze*), powstawanie zwrotów i wyrażeń frazeologicznych w związku z językami określonych warstw społecznych i klas zawodowych (np. *robić coś na jedno kopyto, cienko prząść, prosto z igły, leżeć odlogiem, młócić słomę, gonić w piętę*). Zdaniem Szobera, w przeciwieństwie do dawnych zawodów dziś, we współczesnym języku, odbija się handel, bankowość, technika (np. *sztynność cen, teren działalności, płaszczyzna porozumienia, po linii najmniejszego oporu* i in.).

Stanisław Szober był autorem licznych podręczników gramatyki, zarówno szkolnej, jak i uniwersyteckiej. Jego „Gramatyka języka polskiego uniwersytecka”, wydana w 1923 roku, w wydaniu III (1953) uzupełniona przez prof. Doroszewskiego, jest do dziś użytkowana w nauczaniu polonistów Uniwersytetu Warszawskiego. Działem, który opracował systematycznie w swej „Gramatyce”, była składnia. Poświęcił jej wiele osobnych artykułów. Pogląd swój na składnię wypowiedział w artykule dyskusyjnym z okazji wydania „Składni opisowej współczesnej polszczyzny” Z. Klemensiewicza (1937). Artykuł nosił tytuł *O podstawach badań składniowych* („Język Polski”, 1937).

Kierunek slawistyczny w Komisji Językowej reprezentował Stanisław Słoński. W roku 1927 wygłosił referat pt. *O rzekomym wpływie łacińskiej Vulgaty na starosłowiański przekład ewangelii*, w roku 1930 – *Funkcje werbalne prefiksów pre- i pro- w języku starosłowiańskim*. W latach 1915 – 1916 Komisja Językowa Wydziału I przygotowała opracowany krytycznie przez Stanisława Słońskiego „Psałterz puławski”, który wyszedł jako jedna z pozycji wydawnictw TWN (Wydziału I) w roku 1916. S. Słoński był autorem *Słownika błędów językowych* (1947); słownik ten spotkał się z krytyką zarzucającą autorowi, że w ten sposób szerzy i utrwała najpospolitsze błędy. Z krytyką spotkał się również opracowany w czasie okupacji hitlerowskiej *Słownik języka Jana Kochanowskiego*, a to ze względu, że autor, nie mając dostępu do krytycznych wydań utworów Kochanowskiego, oparł się na dostępnym mu, a niezbyt starannym wydaniu Biblioteki Powszechnej, i stąd wyciągnął zupełnie błędne wnioski, przede wszystkim co do pisowni i wymowy Kochanowskiego i jego epoki.

Nowum w stosunku do tradycyjnych dziedzin było zapoczątkowanie badań eksperymentalnofonetycznych przez Tytusa Benniego, należącego do TNW już od roku 1907. W sprawozdaniu sekretarza generalnego za rok 1913/14 czytamy, iż profesor Benni uczestniczył w Kongresie Międzynarodowym Fonetyki w Hamburgu z ramienia Towarzystwa. Przedstawił tam własne pomiary wysokości muzycznej w różnych typach zdania polskiego. Na posiedzeniu Wydziału I (rok 1914) wygłosił referat pt. *O akcencie polskim (sposrzeżenia i pomiary)*. W roku 1917 na ogólnym

zebraniu Zarządu TNW zatwierdzono wniosek o utworzeniu pracowni fonetycznej, której organizację powierzono T. Benniemu. Jednakże otwarcie jej uzależniono od funduszków, był to bowiem okres kryzysu wojennego. Po otwarciu Instytutu Fonetycznego Uniwersytetu Warszawskiego Benni obejmuje w nim stanowisko kierownika naukowego. W latach 1920–1922 prowadził Państwowy Instytut Fonetyczny w Warszawie, gdzie kształcił nauczycieli szkół dla dzieci głuchoniemych, a następnie, od roku 1922, wykładał także fonetykę w Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej. Prace jego: „Samogłoski polskie” (1912) i „Metoda palatograficzna” (1917) wyszły w wydawnictwach TNW. Jego „Fonetyka opisowa” (1923) weszła do tzw. podręcznika uniwersyteckiego gramatyki, wydanego przez Polską Akademię Umiejętności w Krakowie. Tam również weszły „Palatogramy polskie”. T. Benni przełożył z francuskiego „Zasady fonetyki ogólnej”, uwzględniającej wyniki fonetyki eksperymentalnej. Benni uzupełnił przekład materiałem polskim.

Fonetykę eksperymentalną uprawiała i rozwijała prof. Halina Koneczna (od roku 1937 członek Wydziału I). W roku 1932 na posiedzeniu Komisji Językowej Wydziału I profesor Szober przedstawił jej referat pt. *Próba objaśnienia przegłosu w językach słowiańskich*. Po gruntownej analizie dotychczasowych poglądów różnych językoznawców autorka, powołując się na badania budowy akustycznej samogłosek Carla Stumpfa, który stwierdza stałą odpowiedniość w ich budowie akustycznej, wyjaśniła za pomocą ruchów artykulacyjnych języka i ułożenia jamy ustnej istotę zjawiska przegłosu w różnych językach słowiańskich. W roku 1935 prof. Koneczna przedstawia na posiedzeniu Komisji Językowej w dniu 8 V referat pt. *Zasada kompensacji w artykulacji głosek polskich*. Autorka, opierając się na badaniach eksperymentalnych E. A. Mayera i von Essena oraz na swoim gruntownym „Studium eksperymentalnym artykulacji głosek polskich” (Warszawa 1934), stwierdza, że wszystkie samogłoski i wszystkie spółgłoski wymawiane są z mniej więcej jednakową ilością energii inercyjnej. Tencencja do kompensacji „reguluje i równoważy zmiany wywołane zewnętrznymi bądź wewnętrznymi przyczynami w zakresie artykulacji jednego narządu mownego odpowiednimi zmianami w pracy innych narządów, tak aby całość energii wyznaczonej do wymówienia głoski pozostała niezmienną”. Na zebraniu Komisji Językowej w dniu 30 X 1935 r. H. Koneczna przedstawiła *Sprawozdanie z II Międzynarodowego Kongresu Nauk Fonetycznych* w Londynie. Na Kongresie tym (22–26 VII 1935) demonstrowano m. in. metody badań eksperymentalnofonetycznych. Prof. Russel z Ohio pokazywał zdjęcia filmowe zsynchronizowane z zapisami oscylograficznymi, pozwalające obserwować nawet drobne przesunięcia narządów mownych w czasie artykulacji głosek i stwierdzać, w jakim stopniu te przesunięcia wpływają na zmianę brzmienia głoski. Na zdjęciach rentgenokinematograficznych, przedstawionych przez prof. Menzeratha, można było obserwować wielką ruchliwość i elastyczność języka w czasie wymawiania poszczególnych głosek w wyrazach. Metody są coraz bardziej udoskonalane, zwracano jednak uwagę, że fonetyka eksperymentalna może się rozwijać tylko w ścisłym kontakcie z językoznawstwem. Inne referaty H. Konecznej, wygłoszone w latach 1937–1938 to: *Wpływ akcentu na artykulację spółgłosek* i *Uwagi o dyftongach emfaticznych*. W n u r c i e b a d a ń

dialektologicznych mieszczą się jej referaty wygłoszone na posiedzeniach Komisji Językowej już po drugiej wojnie światowej: *Z wymian głoskowych w gwarze łowickiej* i *Zdania bezpodmiotowe w gwarze łowickiej*. Całokształt opisu gwary łowickiej zawarła autorka w rozprawie pt. *Dialekt Księstwa Łowickiego*, wydanej w „Pracach Filologicznych” XIV, 1929.

Mówiąc o nurcie badań dialektologicznych popieranych przez TNW, należy przede wszystkim wymienić prace W. Doroszewskiego, twórcy tego nurtu: *Kilka uwag o metodach gwaroznawczych* („Sprawozdania TNW” XXIV, 1931), *Mowa mieszkańców wsi Staroźreby. Opis i tezy teoretyczne* („Prace Filologiczne” XVI, 1934), *La Linguistique générale et l'étude des dialectes* (“Atti del Terzo Congresso Internazionale dei Linguisti”, Roma 1933, Firenze 1935), *Pour une représentation statistique des isoglosses* (“Bulletin de la Société de Linguistique de Paris” XXXV, 1935). W pracach tych W. Doroszewski zwraca uwagę na ilościowy charakter różnic wymowy osób mówiących gwarą. Prace te stały się podstawą do dalszych badań w zakresie dialektologii w środowisku warszawskim. Kontynuowali je i rozwijali uczniowie Profesora: Henryk Friedrich, Józef Tarnacki, Jan Tokarski i in. Rezultaty tych badań były referowane na posiedzeniach Komisji, a następnie ukazały się w „Sprawozdaniach TNW” w latach 1931 i 1949 – 1952. Rezultaty badań prof. Doroszewskiego i jego uczniów przyczyniły się do bujnego rozwoju tej dyscypliny w okresie powojennym.

Nurt badań historycznojęzycznych reprezentują prace W. Doroszewskiego ogłaszane w „Pracach Filologicznych” (roczniki 1927, 1928, 1929, 1931). Autor omawia w nich rozwój formacji słowotwórczych języka polskiego. Następne prace, wydane nakładem TNW, to: „Język polski w Stanach Zjednoczonych AP” (1938); ta pionierska rozprawa przyczyniła się w okresie powojennym do późniejszego rozwoju badań języka polonijnego w różnych krajach (Francja, Anglia, Kanada); praca „Język Teodora Tomasza Jeża (Zygmunta Miłkowskiego). Studium z dziejów języka polskiego XIX wieku” (nakład TNW, Wydział I, 1949, s. 418). Studium to charakteryzuje nie tylko język indywidualny pisarza wieku XIX, lecz i ogólne tendencje rozwojowe języka tej epoki.

Nurt leksykograficzny. Z inicjatywy prof. Doroszewskiego przystąpiono w roku 1936 do zebrania nowego materiału leksykalnego do *Słownika języka polskiego* Karłowicza – Kryńskiego – Niedźwiedzkiego². Materiał zebrany w ciągu dwóch lat został w roku 1939 przygotowany do druku (prof. Doroszewski i prof. Koneczna). Druk miał się rozpocząć na jesieni 1939 roku, lecz wybuch wojny udaremnił to przedsięwzięcie. Materiały spłonęły podczas powstania warszawskiego w roku 1944. Po próbach odtworzenia zniszczonego materiału zaraz po wojnie postanowiono rozszerzyć ekscerpcję i przystąpić do opracowania nowego wielkiego słownika języka polskiego. Prace nad nim rozpoczęto w 1950 roku, ukończono ją w roku 1958. Rezultatem jej jest wydany w latach 1957–1968 jedenastotomowy *Słownik języka polskiego* pod naczelną redakcją Witolda Doroszewskiego.

²S. Skorupka, *Jak powstaje tom uzupełniający (suplement) Słownika warszawskiego*, „Poradnik Językowy” 1936/37, nr 4/5, s. 73–76.

Towarzystwu Naukowemu Warszawskiemu zawdzięcza powstanie nowa dyscyplina, wiążąca się ściśle z pracami leksykograficznymi – frazeologia. Tą dziedziną zajmował się już profesor Szober, o czym była mowa wyżej. Stworzenie pewnych podstaw teoretycznych tej dyscypliny okazało się konieczne przy pracy nad nowym słownikiem języka polskiego, który zawierał w materiale słownikowym liczne związki wyrazowe. Pewnym podsumowaniem badań w tym zakresie był referat Stanisława Skorupki, wygłoszony na posiedzeniu Komisji Językowej Wydziału I pt. *Z zagadnień frazeologii* („Sprawozdania z posiedzeń Komisji Językowej Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Wydział I Językoznawstwa i Literatury”, t. IV, 1952, s. 147 – 180). W latach 1946–1952 ukazała się seria jego artykułów formułujących teoretyczne podstawy frazeologii i zasady klasyfikacji jednostek tej dyscypliny, w latach 1967–1968 ukazał się jego dwutomowy *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, obejmujący najważniejsze połączenia wyrazowe języka polskiego w okresie dwóch ostatnich wieków.

Dziś frazeologia przeżywa okres rozkwitu, jest szeroko i z powodzeniem uprawiana nie tylko przez polonistów, ale także przez slawistów i leksykografów innych filologii.

Nurt poprawności i kultury języka – mający swoje źródła w dbałości Królewskiego Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk o język – jest widoczny w działalności TNW od czasów jego powstania. Już jeden z jego założycieli, prof. A. A. Kryński, znaczną część swojej twórczości poświęcił sprawom poprawności językowej. Owocem tego były liczne artykuły w czasopismach fachowych i w prasie, a ponadto dwutomowe wyżej wspomniane dzieło „Jak nie należy mówić i pisać po polsku”. Zagadnieniami tymi zajmowali się prof. Słoński (*Słownik błędów języka polskiego*) i prof. Szober (*Słownik ortoepiczny* i cykl artykułów w prasie, poza tym poradnictwo językowe w instytucjach, np. w kolejnictwie).

Znaczną część twórczości prof. Doroszewskiego stanowią artykuły i większe prace z zakresu poprawności i kultury języka. Szczególne znaczenie mają: „Kryteria poprawności językowej” (1950), cykle *Objaśnienia wyrazów i zwrotów*, zamieszczane w rocznikach „Poradnika Językowego” od roku 1937 i kontynuowane w rocznikach powojennych; „Rozmowy o języku”, Seria I, II i III (Radiowy Instytut Wydawniczy 1948–1952), Seria IV – Państwowy Instytut Wydawniczy 1954, „O kulturę słowa”, t. I, 1962, t. II, 1968.

Pogadanki językowe w radiu wygłaszane przez prof. Doroszewskiego i objaśnienia wyrazów i zwrotów w „Poradniku Językowym” kontynuowali jego uczniowie, zwłaszcza prof. Mieczysław Szymczak, i kontynuują inni.

Z praktycznych spraw związanych z językiem wspomnieć należy o pracach nad reformą ortografii polskiej. Na posiedzeniach Komisji Językowej Wydziału I w roku 1917 przedyskutowano i przyjęto projekt pisowni Polskiej Akademii Umiejętności, który obowiązywał od 1918 do 1936 roku. Do prac nad nową reformą ortografii włączyło się Towarzystwo Naukowe Warszawskie. Sprawy te referował na posiedzeniu Wydziału I prof. Doroszewski, który opracował „Projekt transliteracji alfabetu rosyjskiego” (1930) i „Memoriał w sprawie ostatnich projektów zmian ortografii”. Memoriał ten, opracowany na zlecenie Wydziału I TNW, ukazał się w druku w

roku 1933. Pisownia uchwalona w roku 1936 – z pewnymi zmianami w późniejszych latach (1956 – Uchwała Komitetu Językoznawstwa PAN) – obowiązuje do dziś. Sprawami ortografii zajmowali się też uczniowie prof. Doroszewskiego, m. in. prof. Szymczak, autor nowego, obszernego *Słownika ortograficznego języka polskiego*, wydanego przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe (I wydanie 1975).

Niewątpliwą zasługą Towarzystwa było to, że zapraszano na posiedzenia Komisji Językowej specjalistów z innych ośrodków naukowych w kraju do wygłaszania referatów, a przede wszystkim, że zachęcano młodszych pracowników naukowych do prezentowania swoich badań i osiągnięć (referaty Z. Klemensiewicza, R. Stopy, S. Westfala, H. Friedricha, J. Tarnackiego, J. Tokarskiego, H. Kurkowskiej, B. Głowackiej, W. Kotańskiego, S. Skorupki, A. Sieczkowskiego).

Działalność wydawnicza TNW obejmuje kilkaset pozycji z różnych dyscyplin, w tym z zakresu językoznawstwa kilkanaście wartościowych prac, o których była mowa wyżej. Wymienić należy przynajmniej dwa dzieła o szczególnym znaczeniu: „Psalterz puławski”, wydany w roku 1916 w opracowaniu krytycznym Stanisława Słońskiego, i pięknie wydane „Rozmyślanie o żywocie Pana Jezusa” tzw. przemyskie – podobizna rękopisu ze wstępem Stefana Vrtela-Wierczyńskiego. Rękopis tego – obok „Biblij” i „Psalterzy” – najobszerniejszego zabytku średniowiecznego, literackiego i językowego, ocalał szczęśliwie w zawierusze wojennej. Przechowywany był w Bibliotece Kapituły Grecko-Katolickiej w Przemyślu, skąd przewieziony do Warszawy, złożony został w roku 1946 w Bibliotece Narodowej w Dziale Rękopisów. Wydział I TNW podjął w dniu 27 I 1948 uchwałę o wydaniu tego zabytku w postaci fototypicznej. Podobizna zabytku ukazała się w roku 1952 nakładem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Egzemplarze tego pięknego wydania rozesłano wszystkim członkom Towarzystwa. Projektowano ponadto wydanie tekstu w transliteracji i transkrypcji, zaopatrzonego we wstęp, studium językoznawcze i historycznoliterackie, uwagi bibliologiczne (o oprawie, grafice, filigranach itd.), bibliografię i słownik. Projektu tego Towarzystwo nie zrealizowało, funkcje wydawnicze Towarzystwa przejęła bowiem od roku 1952 Polska Akademia Nauk.

Trzeba tu podkreślić, że we wszystkich formach działalności istniała także cenna współpraca językoznawców warszawskich z językoznawcami innych, nie mniej dla kultury polskiej zasłużonych środowisk naukowych.

Kiedy się ogarnie sumującym spojrzeniem osiągnięcia Towarzystwa Naukowego Warszawskiego w zakresie językoznawstwa – a przecież jest to tylko część działalności I Wydziału – nasuwa się refleksja o ogromie wykonanej pracy, a jednocześnie o wielkości i ważności zadań w służbie nauki na tym odcinku.

Profesor A. A. Kryński w roku 1917 w zakończeniu swego referatu na zebraniu ogólnym Towarzystwa podkreślił rolę języka, stwierdzając, iż ma on „wielkie znaczenie dla rozwoju społeczeństwa i samozachowania narodu”. I w tym zakresie nasze Towarzystwo przejęło zadania Królewskiego Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, którego jednym z głównych celów była obrona i rozwój języka narodowego.

Ronald F. Feldstein (Indiana University, USA)

CZYTA KONTRA CZYTAJ I USTALENIE POLSKICH KOŃCÓWEK KONIUGACYJNYCH

Gdybyśmy porównali końcówki koniugacyjne czasu teraźniejszego (nieprzeszłego) w języku rosyjskim i w innych językach słowiańskich, szczególnie zachodniosłowiańskich i południowosłowiańskich, od razu dostrzegliśmy przynajmniej cztery podstawowe różnice, a mianowicie:

1. występuje w nich znacznie szersze użycie *-m* w 1. os. sing. wobec prawie powszechnego użycia *-u* w rosyjskim;

2. pierwsza osoba plur. kończy się na samogłoskę – w przeciwieństwie do rosyjskiej końcówki, której ostatnim elementem jest *-m*;

3. nie używa się *-t* dla znaczenia końcówki całej trzeciej osoby, jak to jest w rosyjskim;

4. bardzo produktywna klasa czasowników z sufiksem *-aj* nie przybiera końcówek wokalicznych (poza 3. os. plur.) – w przeciwieństwie do wyłącznego użycia tych zakończeń w rosyjskim.

Z uwagi na te istotne różnice każdy słowiański system koniugacyjny powinno się szacować i opisywać na jego własnym tle. W językach słowiańskich, wykazujących powyższe cztery cechy, zachodzą znaczne różnice strukturalne – w zestawieniu z systemem języka rosyjskiego, który to język zdecydowanie dominuje w najnowszych pracach poświęconych koniugacji słowiańskiej dzięki wspaniałym odkryciom Jakobsona w dziedzinie koniugacji rosyjskiej (Jakobson 1948, Schenker 1954 : 469).

Artykuł ten jest próbą powtórnej analizy końcówek koniugacyjnych języka polskiego na ich swoistym tle. Podstawowe Jakobsonowskie założenie systemu pojedynczych tematów jest tu w pełni do przyjęcia, jakkolwiek morfemowy skład poszczególnych końcówek nie wydaje się tożsamy z rosyjskim. Ujęcie to znajdzie zastosowanie w naszej ocenie końcówek zerowych, pełniących inną rolę w koniugacji polskiej, inną zaś w rosyjskiej.

Nieprzystawalność Jakobsonowskiej tezy do opisu koniugacji polskiej staje się oczywista, gdy zestawia się 3.os. sing. praesens (*czyta*)¹ z 2.os. imperatiwu (*czytaj*). O ile odpowiednie rosyjskie formy czasownikowe *čítaj-ot* i *čítaj-∅* nie stanowią specjalnego problemu dla Jakobsona i jego następców, wprowadzających końcówkę *-ot* i *-∅*, o tyle

¹ Załówno przy transkrypcji morfonologicznej, jak i przy znormalizowanej pisowni polskiej posługujemy się kursywą.

polskich form *czyta* i *czytaj* nie da się potraktować tak prosto. Jeżeli wyjdziemy z założenia, że język polski, podobnie jak rosyjski, ma jako główny temat *czytaj-* ze spółgłoską *-j*, stwierdzimy, że w 3. os. sing. nastąpiło odcięcie joty, do czego nie dochodzi w formie rozkaznika. Jeśli brak końcówki będziemy interpretować jako zero, nasunie się nam zasadnicze pytanie, dlaczego końcówka \emptyset prowadzi do odcięcia joty w jednej formie, a nie powoduje tego w innej.

Zanim zaproponujemy rozwiązanie tego problemu, przejrzyjmy różne jego ujęcia, zawarte w czterech rozprawach: Schenkera (1954), Rothsteina (1970), Gussmana (1980) i Laskowskiego (1984). Schenker (1954 : 473, 476) ustala temat *czytaj-*, ale twierdzi, że czasowniki z sufiksem *-aj* mają w czasie teraźniejszym samogłoskę *-a* w zakończeniu tematu, co powoduje, że sufiks *-aj* zostaje na mocy jakiegoś prawa koniugacyjnego odrzucony. Zakładanie istnienia końcówki *-a*, zmuszającej do wcześniejszego odrzucenia sufiksu *-aj*, wydaje się bezpodstawne i stworzone *ad hoc*. Raczej można by podejrzewać, że to końcówka *-a* została dodana do *czytaj-* po to, by odróżnić 3.os. *czyta* od rozkaznika *czytaj* (jako że niezręcznie byłoby utrzymywać, że zarówno *czyta*, jak i *czytaj* mają identyczny temat i końcówkę, różniące się jedynie powierzchwniowo). Utworzywszy formę *czyta* od *czytaj* przez dodanie końcówki *-a*, Schenker umieszcza w imperatiwie zero, które w naturalny sposób daje *czytaj*.

Ujęcie polskich czasowników przez Rothsteina (1970) jest w pewnym sensie odwrotnością ujęcia Schenkera: u Rothsteina 3.os. ma zero, rozkaznik zaś końcówkę *-ij*, która skraca się samoczynnie, pozostawiając czysty temat *czytaj* (1970 : 14–15).

Zarówno 3.os. sing., jak i rozkaznik zdążają do końcówki zero: u Schenkera owo zero przyjmuje rozkaznik, u Rothsteina – z równym uzasadnieniem – 3.os. sing. Załóżmy więc, że w obu formach występuje końcówka zerowa i że każda próba wykazania końcówki samogłoskowej jest niepoprawna i tłumaczy ją tylko chęć otrzymania określonych wyników przez odwołanie się do zjawisk fonologicznych. Schenkerowskie odcięcie sufiksu *-aj* przed końcówkami *-am*, *-asz*, *-a* itd. prowadzi do nie umotywowanej straty całego sufiksu *-aj* przed końcówkami zaczynającymi się na *-a*. To odcięcie i w istocie sztuczna rekonstrukcja samogłoski *a* jest ominięciem okazji do cięcia ekonomiczniejszego, dotyczącego tylko ostatniego *-j* tematycznego.

Z kolei dopatrywanie się końcówki *-ij* w imperatiwie przez Rothsteina wywołuje zastrzeżenia co do samego wyboru tej końcówki. Końcówka *-ij* ma być tu podstawowa dla imperatiwu – z alternantem \emptyset . Wybór między *-ij* a \emptyset powinien być dokonany zgodnie z zasadami ogólnymi. Według Jakobsona najpierw trzeba znaleźć formę, która fonologicznie dopuszczałaby dwa allomorfemy, po czym obserwować, który z nich jest obecnie odrzucony przez system językowy. W wypadku końcówek rozkaznika *-ij* i \emptyset formy z *-ij* nie mogłyby być zastąpione przez \emptyset , por. *śnij* – a nie **śń*, *ciągnij* – a nie **ciągn* itd. Z drugiej strony formy zawierające zasadniczo końcówki \emptyset w imperatiwie mogłyby ze względów fonologicznych dopuścić w tym miejscu również *-ij*, ale po prostu tak się nie dzieje, por. *pisz*, *chodź*, *mów*, *czytaj*. Fakt ten pozwala nam w pełni poprzeć wnioski Jakobsona, dotyczące analogicznego rozkaznika w języku ukraińskim (Jakobson 1984 : 37), w których postuluje on, by rolę głównego alternanta sprowadzać właściwie do nieobecności samogłoski.

Gussman, objaśniając różnicę między *czyta* i *czytaj*, dopatruje się w końcówce rozkaznika wysokiej, nienapiętej samogłoski *ɨ*, która uniemożliwia odcięcie poprzedzającej joty, ale następnie sama zanika. Jest to coś podobnego do użycia *-ij* u Rothsteina, zatem również klóci się z wnioskami Jakobsona, o których była mowa powyżej. Gussman przyjmuje całkowicie naturalny segment jako zakończenie imperatiwu – nienapięte *ɨ*, które nigdy się nie urzeczywistnia w żadnej strukturze powierzchniowej. Taka praktyka wywołuje liczne obiekcje, ponieważ pozwala tworzyć podstawowe formy z cechami dystynktywnymi, obcymi opisywanemu językowi. W naszym ujęciu odrzucamy takie użycie cech, których jedyną racją bytu jest to, że stanowią jakieś kryteria pracy.

Laskowski (1984:179) podaje, że zarówno forma 3 os. sing., jak i forma imperatiwu przyjmują końcówkę zero, tyle że w imperatiwie to zero powoduje odcięcie samogłoski, a w 3. os. sing. – spółgłoski. W obu wypadkach jest więc *čítaj-∅* i trzeba znać gramatyczne znaczenie zera, aby móc odmieniać czasownik. Jest to jakieś odstępstwo od funkcjonowania zasad koniugacyjnych, które są uwarunkowane fonologicznie. Twierdzenie, że identyczny temat i końcówka mogą dać różne wyniki, jest jednoznaczne z potraktowaniem jednej z tych form jako wyjątku. System byłby lepszy i ekonomiczniejszy, gdyby poprawne wnioski były opierane raczej na cechach fonologicznych niż na różnicach w gramatycznym znaczeniu identycznych fonologicznie zjawisk. Jak dotąd, ujęcie Laskowskiego najbliższe jest naszej idei, że zarówno w *czyta*, jak i w *czytaj* jest zakończenie zerowe, Laskowski jednak stosuje to zero w nadmiernie uproszczony sposób, komplikując tym samym system koniugacyjny dwoma rodzajami elementów zerowych. Por. tabelę 1, będącą podsumowaniem czterech rozwiązań tego problemu.

Tabela 1. Cztery propozycje interpretacji różnic morfonologicznych między polskim *czyta* i *czytaj*

Źródło	3 os. sing. praesens	Imperativus
1. Schenker (1954)	<i>čítaj-a-∅</i> → <i>čítaj-a-∅</i> → <i>číta</i>	<i>čítaj-∅</i> → <i>čítaj</i>
2. Rothstein (1970)	<i>čítaj-∅</i> → <i>čítaj-∅</i> → <i>číta</i>	<i>čítaj-ij</i> → <i>čítaj-ij</i> → <i>čítaj</i>
3. Gussman (1980)	<i>čítaj</i> → <i>čítaj #</i> → <i>číta</i>	<i>čítaj-i</i> → <i>čítaj-i</i> → <i>čítaj</i>
4. Laskowski (1984)	<i>čítaj-∅</i> → <i>čítaj-∅</i> → <i>číta</i> (∅ = spółgłoska)	<i>čítaj-∅</i> → <i>čítaj</i> (∅ = samogłoska)

Jak widzimy, są racje przemawiające za tym, by uważać, że zarówno 3 os. sing. czasu teraźniejszego (nieprzeszłego), jak i rozkaznik przyjmują końcówkę zero. Jednakże klucz do rozwiązania problemu tkwi w fakcie, że w 3. os. sing. mamy do czynienia nie z pojedynczym zerem, lecz z układem złożonym z więcej niż jednego morfemu zerowego. Pierwsza z tych zerowych końcówek, oznaczająca czas teraźniejszy (nieprzeszły),

stanowi paradygmatyczną opozycję w stosunku do samogłosek *e* i *i*, które następują po temacie czasownika i są początkiem końcówki w takich przykładach, jak *niesie* i *widzi*. Drugie zero reprezentuje trzecią osobę w opozycji do takich osobowych końcówek jak *-m* i *-sz* w formach np. *czytam*, *czytasz*. Można by wprowadzić jeszcze trzecie zero dla liczby pojedynczej – w opozycji do końcowej samogłoski w formach *czytamy*, *czytacie* (Scatton 1981: 366). A zatem forma *czyta* składa się z tematu *czytaj-*, po którym następują wielokrotne zera. W wypadku rozkaznika *czytaj* mamy końcówkę, która sygnalizuje tryb rozkazujący (a w podstawie ma zero), a ponadto wskazuje osobę i liczbę (por. *-cie*, *-my*, zero). Co do osoby i liczby w końcówkach rozkaznika, to ustabilizowało się już przekonanie, że końcówki te są w istocie elementami enklitycznymi, oddzielonymi granicą słowną od imperatiwu z zakończeniem zerowym. To specjalne użycie granicy słownej, szczegółowo rozpatrzone przez Jakobsona (1984:9, 35) i Laskowskiego (1984:183), wyjaśnia, dlaczego w tych formach dochodzi do wystąpienia śródwyrazowego sandhi (upodobnienia); np. *chodźmy* wymawia się jako [xoćmy] na tych obszarach, które ubezdźwięczniają przed samogłoskami i głoskami sonornymi w miejscu granicy słownej. Znaczy to, że 3. os. sing. *czyta* zawiera temat *czytaj-*, do którego dodane są wielokrotne zera wraz z jednostką wyrazową, imperatiwus zaś ma temat *czytaj-* i tylko jedno zerowe zakończenie, a dwa pozostałe zera² – w opozycji do *-cie* i *-my* – jako enklityki przesunięte zostały za granicę słowa. Do ilustracji por. tabelę 2.

Tabela 2. Zestawienie końcówek w czasie teraźniejszym (nieprzeszłym) i w trybie rozkazującym

Czas teraźniejszy (nieprzeszły)	Rozkaznik
1. # <i>čitaj-θ-θ-θ</i> #	# <i>čitaj-θ</i> # - <i>θ-θ</i> #
2. # <i>čitaj-θ-ć-e</i> #	# <i>čitaj-θ</i> # - <i>ć-e</i> #
3. # <i>čitaj-θ-m-y</i> #	# <i>čitaj-θ</i> # - <i>m-y</i> #

Skąd wiemy, że granica przebiega właśnie w tym miejscu – między końcówką zero a końcówkami osobowymi? Zasady śródwyrazowego sandhi determinują nie tylko enklityczność końcówek osobowych w imperatiwie, lecz także zerowość końcówki jako należąca do formy czasownikowej. A więc, jeśli końcówką imperatiwu będzie *-ij*, nie dojdzie do neutralizacji dźwięczności, np. [rv'ij], ale [kp'ij]; jeśli będzie to końcówka zero, to dźwięczność zatraci się, np. [xoćmy], [prośmy] – wobec [xoźmy] [proźmy] w niektórych gwarach (Rothstein 1970:18, Laskowski 1984:183).

² W dalszym ciągu będziemy uzasadniać nasz pogląd, że *-cie* i *-my* rzeczywiście składają się z oddzielnych elementów osobowo-liczbowych i że przeciwstawione im zero jest w istocie układem dwóch zer.

II

Przekonawszy się, że pojęcie zera pojedynczego przeciwstawione pojęciu zera wielokrotnego stanowi podstawę poprawnej morfonologicznej dyferencjacji polskich form *czyta* i *czytaj*, spróbujemy zastosować to do całego systemu polskiej koniugacji czasu teraźniejszego (nieprzeszłego). Choć jasne jest to, że końcówki koniugacyjne wyrażają w trzech klasach koniugacyjnych czas, osobę i liczbę, to za mniej oczywiste można uznać to, jak je mamy traktować: jako pojedyncze, niepodzielne jednostki czy też jako kilka jednostek. Schenker jest zdania (1954:473), że „kończówki czasu teraźniejszego zawierają sufiks oznaczający ten czas, następnie sufiks oznaczający osobę i liczbę”, natomiast u Laskowskiego (1984:183), a więc w najnowszej gramatyce PAN-u, spotykamy podejście tradycyjne, w którym rozpatrywane końcówki są traktowane jako niepodzielne całości.

Zestawmy teraz elementy zera wielokrotnego z cechami reprezentującymi w paradygmacie czas, osobę i liczbę. Przyjmijmy, że wszystkie końcówki są trzymorfemowe w długości (traktując w tym celu nosówki jako osobną jednostkę, nawet jeśli fonetycznie realizują się one jako samogłoska plus głoska przejściowa³). Kończówki o liczbie jednostek mniejszej niż trzy będziemy uważać za zawierającą zera, które pozostają w paradygmatycznej opozycji do segmentów niezerowych w końcówce o pełnych trzech jednostkach. To pozwala nam wprowadzić końcówki trójdzielne, por. tabelę 3, znajdujące zastosowanie we wszystkich trzech klasach koniugacyjnych.

Tabela 3. Trójdzielne końcówki w trzech polskich koniugacjach

	Liczba pojedyncza					Liczba mnoga					
	Pozycja 1	Poz. 2	Poz. 3			Poz. 1	Poz. 2	Poz. 3			
A. Koniugacja I Osoby:	1.	∅	+	e	+	∅	e	+	m	+	i
		(=∅	+	e	+	∅)					
	2.	e	+	ś	+	∅	e	+	ć	+	e
	3.	e	+	∅	+	∅	∅	+	∅	+	ɣ
						(=∅	+	∅	+	ɣ)	
B. Koniugacja II Osoby:	1.	∅	+	e	+	∅	i	+	m	+	i
		(=∅	+	e	+	∅)					
	2.	i	+	ś	+	∅	i	+	ć	+	e
	3.	i	+	∅	+	∅	i	+	∅	+	ɣ
						(=∅	+	∅	+	ɣ)	
C. Koniugacja III Osoby:	1.	∅	+	m	+	∅	∅	+	m	+	i
	2.	∅	+	ś	+	∅	∅	+	ć	+	e
	3.	∅	+	∅	+	∅	∅	+	∅	+	ɣ

³Mimo że pod względem fonemowym samogłoski nosowe często są ekwiwalentami samogłoski ustnej plus *ɨ* lub samogłoski ustnej plus *ɨ̃* (Feldstein 1983: 7–9), przyjmujemy, że główne morfonologiczne formy czasowników, uwzględniające zarówno tematy, jak i końcówki, zawierają *ɨ* i *e*. A więc na przykład w formie bezokolicznikowej *płynąć* jest utrzymany pełny temat *płyną-*, przed końcówką *-esz* natomiast zachodzi oczekiwane odcięcie końcowej samogłoski tematu, ponieważ poprzedza ona inną samogłoskę.

Zauważmy, że tam, gdzie samogłoski sąsiadują ze sobą bądź są przedzielone tylko zerem, pierwsza samogłoska zostaje odcięta, zgodnie z dobrze znanymi zasadami polskiej i innosłowiańskiej koniugacji (Schenker 1954:475). W tabeli 3 zjawiska te zaznaczone są kreską ukośną.

W pozycji pierwszej samogłoski lub zero reprezentują czas teraźniejszy (nieprzeszły) w opozycji do spółgłoskowej końcówki *-l* znamionującej czas przeszły. Tu skoncentrujemy się jednak na opozycjach, które wynikają z samego systemu czasu teraźniejszego (nieprzeszłego). Otóż końcówki tego czasu służą do stworzenia trzech klas koniugacyjnych za pomocą cechy rozciągłości oraz opozycji: samogłoska – zero.

W pozycji drugiej znajdujemy opozycję pod względem osoby. Pierwsza osoba, niezależnie od liczby i klasy koniugacyjnej, wykazuje cechę nosowości jako swój inwariant (w odmianie potocznej języka polskiego *ę* realizuje się jako *e* i wówczas raczej dźwięczność niż nosowość staje się inwariantem pierwszej osoby). Druga osoba zawiera niewymienialny składnik nienosowy, trzecia osoba zaś jest konsekwentnie reprezentowana przez segment zerowy. Podobieństwo między pierwszą a drugą pozycją jest uderzające: pozycja pierwsza przeciwstawia plus minus rozciągłość zera, a pozycja druga przeciwstawia zero nosowości. W pozycji pierwszej zero wyznacza najproduktywniejszą i najbardziej upowszechnioną klasę koniugacyjną (włącznie z *czytaj* itp.), która może stanowić punkt wyjścia w nauczaniu koniugacji (Tokarski 1973: 215). W pozycji drugiej zero odnosi się do trzeciej osoby, długo uważanej za najbardziej nieoznaczoną z trzech osób, która może nawet być używana w zwrotach bezosobowych, co tylko podkreśla jej nieoznaczony charakter.

Pozycja trzecia, która sygnalizuje liczbę, przeciwstawia składowe zero w liczbie pojedynczej składowej samogłosce w liczbie mnogiej. I znów, element zerowy jest regularnie stwierdzany w nieoznaczonym członie opozycji liczbowej, w singularis. Użycie zera dla nieoznaczonego członu każdej z trzech pozycji koniugacyjnych jest podsumowane w tabeli 4. Por. Scatton (1981: 366) na temat podobnego użycia zera dla nieoznaczonej osoby i liczby w dialekcie bułgarskim.

Tabela 4. Cechy inwariantne różnicujące klasę koniugacyjną, osobę i liczbę w koniugacji polskiej

Pozycja 1	Pozycja 2	Pozycja 3
– rozciągłość: kon. I (<i>e</i>) + rozciągłość: kon. II (<i>i</i>) zero: kon. III	+ nosowość: 1 os. (<i>e</i> ~ <i>m</i>) – nosowość: 2 os. (<i>ś</i> ~ <i>ć</i>) zero: 3 os. (w mowie potocznej ± dźwięczność zamiast ± nosowości)	Zero: liczba pojed. Samogłoska: liczba mnoga (<i>i</i> ~ <i>e</i> ~ <i>ę</i>)

Czyżby znaczyło to, że ten wymyślony schemat jest bliższy prawdy niż znane schematy używane poprzednio? – Po pierwsze, schemat nasz opiera się na koncepcji większej liczby elementów zerowych, niż to zwykle bywało. W pewnych wypadkach występowania tylko jednego segmentu w końcówce można by spierać się o to, gdzie

znajdują się te dwa zera. Możemy odpowiedzieć, że szczególny układ zer w tabeli 3, prowadzi do użycia przez nas zera wyłącznie dla najmniej oznaczonych członów opozycji, wykazanych w pozycjach 1, 2 i 3 naszych końcówek, reprezentujących klasę koniugacyjną, osobę i liczbę. — Po drugie, założyliśmy, że w każdej z tych trzech pozycji występują cechy inwariantne, które jasno wyznaczają dla każdego członu opozycji to, czy jest on zerowy, czy nie. Na przykład w pozycji 1 trzy klasy koniugacyjne konsekwentnie używają *e*, *i* i zera (jedyną zmianą wprowadzoną przez nas było rozpoznanie morfonologicznego *e* i *i* w 1. os. sing. i 3. os. pl., odciętych ze względu na następujące po nich inne samogłoski). W pozycji 2 cecha nosowości zachowana jest tylko w 1 osobie, segmenty nienosowe tylko w 2. osobie, natomiast zero jest wyłączną właściwością osoby 3. Z kolei w pozycji 3 odnajdujemy zero w liczbie pojedynczej, samogłoskę zaś w liczbie mnogiej. Fakt, że podobne wnioski nasuwają się też w języku serbsko-chorwackim (Browne 1968) i bułgarskim (Scatton 1981), dodatkowo podnosi rangę tego ujęcia w języku polskim.

Musimy utrzymać wyraźną dystynkcję między cechami inwariantnymi, które wyznaczają klasę koniugacyjną w pozycji 1, osobę w pozycji 2 i liczbę w pozycji 3, a ich zmiennymi w obrębie każdej z tych trzech grup. A zatem, chociaż w pozycji 2 są trzy osoby całkowicie opozycyjne z racji cechy nosowości i zera, w grę wchodzi również inne cechy, przeciwstawiające sobie mniejsze podukłady jednostek, np. użycie spółgłoski *-m* w opozycji do *-ę* jest dodatkową cechą pozycji 2, która służy dwoma układami opozycji: koniugacja I i II kontra koniugacja III w podukładzie 1 os. sing. i liczba pojedyncza kontra liczba mnoga w podukładzie 1 os. koniugacji I i II. Podukładowa opozycja ciągłości występuje też w 2 pozycji, gdzie liczba mnoga pozostaje w opozycji do liczby pojedynczej (*sz* do *ć*), ale tylko w zakresie drugiej osoby. W pozycji 3 przeciwstawione są sobie osoby — pierwsza, druga i trzecia, a dla liczby mnogiej tworzy się dodatkowy podukład. Znamienne dla wszystkich tych podukładowych opozycji jest to, że nie odnoszą się one do wszystkich jednostek paradygmatycznych w żadnej z naszych trzech pozycji. Istnienie takich opozycji mogło zaważyć na niewłaściwym rozpoznaniu przez językoznawców opozycji inwariantnych. Obecnie proponujemy, by oddzielić te dwa typy, mając na względzie dużą różnicę strukturalną między opozycją, która dotyczy wszystkich jednostek, a taką, która jest ściśle ograniczona. Por. tabelę 5 — dla podsumowania tych dwóch typów opozycji.

Uderzające jest to, że inwentarz cech, które powtarzają się we wszystkich trzech pozycjach, jest wyraźnie ograniczony. Rozciągłość, nosowość i segment bądź zero stanowią całość cech używanych jako inwarianty klasy koniugacyjnej, osoby i liczby. Dwie skrajne pozycje — pierwsza i trzecia — są czysto samogłoskowe i wspólnie reprezentują opozycje samogłoska — zero. Pozycja środkowa, która pod względem wyłącznego użycia samogłosek czy spółgłosek jest nieoznaczona, wyzyskuje cechę nosowości wraz z opozycją segmentu i zera. Zastosowanie innej opozycji niż opozycja: segment — zero zależy od tego, czy dochodzi tam do opozycji dwóch, czy trzech jednostek, np. czy jest tam pojedyncza opozycja binarna, czy też dwie opozycje. Pozycje 1 i 2 wymagają dwóch cech binarnych, a pozycja 3 jedynie pojedynczej opozycji binarnej. Obecność przynajmniej jednej opozycji binarnej wskazuje na

Tabela 5. Porównanie opozycji inwariantnych, dotyczących wszystkich końcówek w danej pozycji, i opozycji uzupełniających, odnoszących się tylko do ograniczonej grupy końcówek

	Opozycja inwariantna	Opozycja uzupełniająca
Pozycja 1	Klasa koniugacyjna: kon. I (- rozciągłość) vs. kon. II (+ rozciągłość) vs. kon. III (zero)	
Pozycja 2	Osoba: 1 os. (+ nosowość) vs. 2 os. (- nosowość) vs. 3 os. (zero)	A. Kon. I/II (- spółgłoska) vs. kon. III (+ spółgłoska) (podklasa 1 os. l.p.) B. Liczba pojedyncza (- spółgłoska) vs. liczba mnoga (+ spółgl.) (podklasa kon. I/II dla 1 os.) C. Liczba pojedyncza (+ kontynuant) vs. liczba mnoga (- kontynuant) (podklasa 2 os.)
Pozycja 3	Liczba: Liczba pojedyncza (zero) vs. liczba mnoga (samogłoska)	1 os. l.mn. (+ rozciągłość) vs. 2 os. (- rozciągłość) vs. 3 os. (+ nosowość) (podklasa liczby mnogiej)

zachodzenie opozycji: segment kontra zero, zrozumiałe zatem, że opozycję tę znajdziemy we wszystkich trzech pozycjach. Opozycje drugiej opozycji binarnej wychodzą poza ten zakres, w pozycji 1 bowiem opierają się na rozciągłości, w pozycji 2 natomiast na nosowości – w języku ogólnym, literackim i dźwięczności – w odmianie potocznej, mówionej. Zatem opozycja przeciwstawiająca segment zero jednoczy wszystkie trzy pozycje, użycie cechy dźwięczności odróżnia pozycję 1 i 2 od pozycji 3, użycie zaś cechy rozciągłości odróżnia pozycję pierwszą od drugiej.

III

Jakobson (1948) w systemie koniugacji rosyjskiej nie przewidział użycia końcówki zero w czasie teraźniejszym (nieprzeszłym) w takim zakresie, w jakim sugerujemy to dla języka polskiego. Stąd też, żeby posługiwać się elementami zerowymi, musimy stosować parę zmodyfikowanych reguł odcięcia. Nasza pierwsza reguła podaje, że końcówka zero nie ma wpływu na odcięcie, gdy w jednostce wyrazowej towarzyszy jej końcówka niezerowa. Przeto w 1. os. sing. wygłosowe tematyczne *-j* w *czytaj* zostaje odcięte przed końcówkami $-\emptyset + m + \emptyset$, jako że dla osiągnięcia skrótu odrzucamy zero i pozwalamy, by *m* – jak zwykle – wyparło jotę. Inaczej mówiąc, dochodzi tam do

samoodcięcia zer, spowodowanego przez jakąś końcówkę niezerową w obrębie jednostki wyrazowej.

Nasza następna reguła dotyczy wypadków, kiedy zeru nie towarzyszy żadna końcówka niezerowa. I wtedy mamy albo pojedyncze zero, jak w imperatiwie, albo wielokrotne zero, jak w 3 os. sing. Zero pojedyncze powoduje odcięcie, tak jakby było samogłoską, a zero wielokrotne powoduje odcięcie na modłę spółgłoskową. I dlatego pojedyncze zero w imperatiwie zmusza poprzedzające samogłoski do ustąpienia (np. *chodzi-∅* → *chodź-∅*), poprzedzające zaś spółgłoski, włącznie z jotą w *czytaj*, pozostają nietknięte (np. *čitaj-∅*). Zachowanie się pojedynczych zer wydaje się analogiczne do zachowania się zer w deklinacji rzeczowników, gdzie spółgłoskowe zakończenie tematu pozostaje nietknięte (np. *čitaj-∅* jest analogiczne do *kraj-∅*). Z drugiej strony, końcówki o wielokrotnym zerze zachowują się jak spółgłoski. Zmuszają do ustąpienia spółgłoskę poprzedzającą, co widać w 3. os. sing. *czyta*. Kwintesencja naszych specjalnych zasad odcięcia jest prosta i sprowadza się do tego, że w końcówkach złożonych wyłącznie z zer pojedyncze zera działają jak samogłoski, złożone zera natomiast jak spółgłoski.

*

Próbowaliśmy spojrzeć na strukturę końcówek w koniugacji polskiej w nowy sposób i pokazać, że ujęcie to może skutecznie rozwiązać problem liczby polskich koniugacji za sprawą dwóch zupełnie różnych rodzajów końcówek zerowych, co znalazło odbicie w formach *czyta*, *czytaj*.

Tłumaczyła Magdalena Foland-Kugler

BIBLIOGRAFIA

- Browne, Wayles: *Form and meaning in Serbo-Croatian conjugation*, "Studies presented to Professor Roman Jakobson by his students", "Slavica", Cambridge 1968, s. 44–48.
- Feldstein, Ronald F.: *Positional variation of nasals in contemporary standard Polish*, IJSLP XXVIII, 1983, s. 7–23.
- Laskowski, Roman i inni: „Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia”, Warszawa 1984.
- Gussman, Edmund: *Studies in abstract phonology*, MIT, Cambridge 1980.
- Jakobson, Roman: *Russian conjugation*, "Word" IV, 1948, s. 155–167.
- Jakobson, Roman: *Russian and Slavic grammar*, "Studies 1931–1981", Mouton, Berlin 1984.
- Rothstein, Robert A.: "The Polish verb" (preliminary edition), Dept. of Slavic Languages and Lit., Harvard University 1970.
- Scattion, Ernest: *To mark it, to mark it...: person – number in western Bulgarian (Godec)*, "Folia Slavica" 4:2–3, 1981, s. 365–370.
- Schenker, Alexander M.: *Polish conjugation*, "Word" IV, 1954, s. 469–481.
- Shapiro, Michael: *Russian conjugation: theory and hermeneutic*, "Language" 56:1, 1980, s. 67–93.
- Tokarski, Jan: „Czasowniki polskie”, Warszawa 1951.
- Tokarski, Jan: „Fleksja polska”, Warszawa 1973.

EFEMERYDY POCHODZENIA ANGIELSKIEGO W SŁOWNIKU WILEŃSKIM

W stosunkowo niedawno opublikowanym artykule B. Walczak¹ stwierdza, że należy zrewidować pogląd, jakoby jedynie w. XX był okresem wpływów języka angielskiego na polski. Po przedstawieniu niekompletnego wykazu anglicyzmów występujących u Lindego² B. Walczak omawia wyrazy pochodzenia angielskiego z pierwszej połowy XIX w., a więc zaświadczone w *Słowniku wileńskim*. Nie zwraca on jednak uwagi na liczne wyrazy angielskie występujące w *Słowniku wileńskim*, które obecnie już nie są używane. Celem niniejszego artykułu jest omówienie tych słów.

Na ogólną liczbę około 180 wyrazów pochodzenia angielskiego znalazłem w *Słowniku wileńskim* trzydzieści wyrazów nie używanych we współczesnej polszczyźnie. Oto ich wykaz:

- ANGEL «pieniądz angielski na 10 szylingów – 2 rub. 90 kop. v. 19 zł. 10 gr.»,
BALDERDASZ «mieszanina, sfalszowane wino»,
BEDLAM «dom wariatów w Anglii»,
BLUMMERYZM «moda noszenia przez kobiety sukien w pół-męskich wprowadzona przez p. Blummer i naśladowana już w Europie»,
BOLL «miara angielska do towarów sypkich = 218,147 l.»,
BORDING «rodzaj małego statku»,
BUMBO «napój z wódki, wody i cukru»,
DEJKI *geol.* «tamy, grobel.»,
DISSENTERY «protestanci w Anglii, którzy nie uznają panującego biskupiego Kościoła»,
EAGLE v. UNIT «moneta złota w Ameryce Północnej = 12 rub. 82,5 kop. v. 85 zł. 15 gr.»,
ESKWEIR «noszący tarcz (tytuł niższej szlachty i znakomitszych mieszczan w Anglii»,
FARTHING «moneta angielska = 0,375 kop. = 0,75 gr.»,
FASZJONABL «wybitny, gustowny modny, według gustownej mody»,
FLIP «napój robiony z piwa, wódki i cukru»,

¹ B. Walczak, *The earliest borrowings from English into Polish*, „*Studia Anglica Posnaniensia*” XVI, 1983, s. 121 – 133.

² Zob. E. Mańczak-Wohlfeld, *Najstarsze zapożyczenia angielskie w polszczyźnie* (ukáže się w JP).

- GROAT «(4 penny)³ moneta angielska = 10 kop. = 20 gr.»,
 HALFPENNY «moneta angielska = 2,75 gr. = 1.375 kop.»,
 KIPSEK «znak pamięci, podarunek; tytuł ilustrowanych noworoczników»,
 KOWENAN «związek szkockich protestantów dla obrony ich nauki w r. 1586»,
 LEDERERIT «minerał w Nowej Szkocji»,
 LEJD 1) «kawiarnia giełdowa w Londynie; 2) pismo periodyczne w Austrii»,
 LERD «pan, właściciel, szlachcic»,
 MILL «drobna moneta północno-amerykańska = 0,3071 kop. = 0,6142 gr.»,
 NOBLE «pieniądz angielski (trzecia część funta szterlinga = 2 rub. = 13 zł. 10 gr.)»,
 OARS «mała łódka na Tamizie i w Londynie»,
 PIKIER «rostrucharz»,
 PLUMPUDINK v. PLUMPUDING *kuch.* «potrawa z mąki, mleka i szpiku wołowego»,
 RELLIANIŚCI «zwolennicy Joanny Rely w Anglii z XVIII wieku, którzy uważali sakramenta za znaki li zmysłowe»,
 SIKSPENS «moneta angielska = 15 kop. = 1 zł.»,
 SLOOP «gatunek statku, mającego mniej niż 20 armat, in. *łódź bermudzka, amerykańska*, używany szczeg. w koloniach amerykańskich i w Anglii»,
 STEMBOT «statek parowy w Anglii i w kanale La Manche».

Jedynie przy trzech hasłach (*bording*, *oars* i *pikier*) autorzy *Słownika wileńskiego* nie podają ich angielskiego pochodzenia. Przy innych omawianych hasłach zostało zaznaczone pochodzenie angielskie lub wynika ono z opisu znaczenia wyrazu (np. „*angel* pieniądz angielski...”). Wszystkie omawiane wyrazy są zapożyczeniami graficznymi.

Łatwo można obliczyć, że spośród wymienionych wyrazów połowa została spolszczona (np. *balderdasz*, *faszjonabl*, *lejd*, *stembot*), natomiast połowa zachowała oryginalną pisownię (np. *boll*, *farthing*, *mill*, *oars*).

Z wyjątkiem jednego wyrazu (*faszjonabl*) wszystkie omawiane efemerydy są rzeczownikami. Natomiast przy hasle *faszjonabl* został podany kwalifikator *ps* (przysłówek). W rzeczywistości jest to w języku angielskim przymiotnik i prawdopodobnie jako taki został przeniesiony na grunt polski. Świadczy o tym część definicji tego wyrazu (*wybitny*, *gustownie modny*).

Przy większości omawianych rzeczowników został zaznaczony rodzaj. Pominęto go jedynie przy czterech hasłach (*eagle*, *groat*, *halfpenny*, *mill*). Prawie wszystkie rzeczowniki są rodzaju męskiego. Jak wiadomo, jest to najczęstszy rodzaj, jaki otrzymują rzeczowniki zapożyczone z języka, w którym nie ma rodzaju gramatycznego. Jak zaznaczają autorzy *Słownika wileńskiego*, spośród omawianych rzeczowników jedynie jeden wyraz (*oars*) przyjął rodzaj żeński, a trzy – rodzaj nijaki (*boll*, *bumbo*, *noble*)⁴. Główny wpływ na nadanie określonego rodzaju omawianym efemerydom

³Należy zwrócić uwagę na nieprawidłową formę liczby mnogiej.

⁴Jak wynika z obliczeń J. Fisiaka (*Kategoria rodzaju rzeczowników zapożyczonych z języka angielskiego*, „Rozprawy Komisji Językoznawczej” ŁTN IX, 1963, s. 63–68) proporcje te wyglądają nieco inaczej we

miała struktura ich wygłosu. Na przykład rzeczowniki zakończone na spółgłoskę przyjmują rodzaj żeński, jeżeli są nieodmienne⁵, jak to nastąpiło w wypadku wyrazu *oars*. Nie wydaje się, aby kryterium znaczeniowe mogło być w tym wypadku odgrywać jakąkolwiek rolę. Oczywiście nadanie omawianym zapożyczeniom odpowiedniego rodzaju przesądziło o ich odmianie. Uwaga ta nie dotyczy paru wyrazów, przy których zaznaczono, że są nieodmienne (*bording, bumbo, eagle, groat, halfpenny, mill, noble*). Odmiana ma charakter niekompletny przy wyrazach używanych jedynie w liczbie pojedynczej (*balderdasz, flip, kowenan, ledererit*) lub jedynie w liczbie mnogiej (*dissentery, dejki, rellianiści*), co zaznaczają autorzy *Słownika wileńskiego*. Z synchronicznego punktu widzenia wszystkie te wyrazy są już dalej niepodzielne, natomiast do nich mogą być dodawane polskie sufiksy, co *Słownik wileński* odnotowuje w jednym wypadku, podając jako osobne hasło *blummerystykę* (dama nosząca suknie w półmęskie, zwolenniczka blummeryzmu).

Przechodząc do analizy semantycznej, należy zwrócić uwagę na dwie sprawy. Znaczenie większości efemeryd dotyczy realiów XIX. Wśród nich znajdujemy przede wszystkim wyrazy określające ówczesny system monetarny (np. *angel, mill, noble*), terminologię religijną (*dissentery, kowenan, rellianiści*), terminologię morską (*bording, oars, stembot*) i wreszcie nazwy kulinarne (*balderdasz, bumbo, plumpudink*). Ponadto warto przytoczyć rozróżnienie trzech typów zmian znaczeniowych, jakie zachodzą przy procesie zapożyczania: zwężenie, przeniesienie i poszerzenie⁶. Z przeprowadzonego obliczenia wynika, że w dwunastu wyrazach zaszło zwężenie znaczenia (np. *angel, eagle, flip, mill*), a w osiemnastu wyrazach nastąpiło przeniesienie znaczenia (np. *blummeryzm, farthing, halfpenny, lerd, stembot*).

Na osobną uwagę zasługują wyrazy nie wymienione w przytoczonym wykazie efemeryd z połowy XIX w. Są to wprawdzie elementy używane we współczesnej polszczyźnie, ale w innym znaczeniu niż podaje *Słownik wileński*. Również ich definicje odbiegają od znaczeń, jakie można znaleźć w słownikach angielskich⁷. Wynika z tego, że wyrazy te uległy w XIX w. procesowi poszerzenia znaczenia. Są to następujące hasła: DŻOKEJ «handlujący końmi; masztelarz, foryś», JUMPER «1) wł. skoczek, złodziej wślazący przez okno; 2) należący do jumperów, pewnej sekty metodystów», KONSOLE «1) angielskie krajowe długi, od których opłaca się procent, oparte na pewnych dochodach państwa; 2) bilety na należytość takowego długu», PUDDING⁸ 2) *nieuż. min.* «zlepek różnych kamieni spojonych ze sobą częściami ziemnymi»,

współczesnej polszczyźnie. Najwięcej rzeczowników przyjmuje rodzaj męski, mniej – rodzaj żeński, a na ostatnim miejscu plasują się rzeczowniki rodzaju nijakiego.

⁵ J. Fisiak, *op. cit.*, s. 66.

⁶ Ullmann, "The Principles of Semantics", Oxford 1954, s. 203 – 204.

⁷ Np. James A.H. Murray, *A New English Dictionary on Historical Principles*, Oxford 1888 – 1933; H. Little, H.W. Fowler, J. Coulsen, *The Shorter Oxford English Dictionary on Historical Principles*, Oxford 1959.

⁸ Pierwsze znaczenie zostało przeniesione z języka angielskiego do polskiego.

RAUT⁹ 2) *jub.* «nazwa dawana diamentom większym lecz płaskim rżniętym w różę»,
WHIP *kuch.* «napój z białego wina, z cukrem, cytryną i jajkami».

Na zakończenie, jako ciekawostkę, warto wspomnieć o trzech wyrazach odnotowanych w *Słowniku wileńskim* jako pochodzące z języka angielskiego, ale nie zaświadczone w żadnym słowniku angielskim¹⁰, jak również nie występujących we współczesnej polszczyźnie. Są to:

BAARD «rodzaj transportowego okrętu»,

BALE *v.* BALLAS *min.* «blado- albo różowo-czerwony rubin»,

BLUSZUN «półjedwabna angielska materia».

Wydaje się, że stosunkowo duża liczba wyrazów pochodzenia angielskiego z połowy XIX w., które już wyszły z użycia, świadczy o tym, że wpływy angielszczyzny na język polski można datować na okres wcześniejszy, niż się to powszechnie czyni.

⁹Zob. przypis 8

¹⁰Zob. przypis 7.

JEAN LAJARRIGE (5 XII 1919 – 10 X 1986)



W dniu 10 października 1986 r. polonistyka francuska poniosła dotkliwą stratę. Zmarł Profesor Jean Lajarrige, literaturoznawca zajmujący się głównie okresem Młodej Polski, ale przede wszystkim nauczyciel wielu pokoleń polonistów francuskich.

Długa była droga Profesora Lajarrige'a do polonistyki. Licencjat uzyskał w zakresie języków i literatur klasycznych i po otrzymaniu w roku 1940 uprawnień nauczycielskich, podjął w październiku 1941 r. pracę jako nauczyciel łaciny w szkołach średnich w regionie Auvergne, z którego pochodził, gdzie się wychował i wykształcił (związany z Aurillac i Clermont-Ferrand); w gimnazjach w Mauriac i Saint-flour, a następnie w liceach w Chambéry i Riom. Był to trudny okres dla początkującego nauczyciela. Trudny i niebezpieczny. Był to okres ważkich decyzji. Jean Lajarrige należał do Ruchu Oporu, w którym działał bardzo aktywnie.

Bezpośrednio po wojnie, w latach 1945 – 1951 Jean Lajarrige pełnił obowiązki Sekretarza Generalnego w Instytucie Francuskim im. Ernesta Denisa w Pradze. Był to chyba jego pierwszy dłuższy i bezpośredni kontakt z językiem słowiańskim. Pobyt w Pradze prawdopodobnie zdecydował też, że Profesor zainteresował się potem nauczaniem języków słowiańskich we Francji. Po pobycie w Pradze Profesor Lajarrige otrzymał nominację na wykładowcę literatury francuskiej w Aarhus, w Danii (1952 – 1957), a następnie na wykładowcę literatury francuskiej w Uniwersytecie Jagiellońskim (1957 – 1959).

Ten dwuletni pobyt w Krakowie miał decydujący wpływ na dalszą drogę życiową Profesora, który w roku 1959 zawarł związek małżeński z panią Ireną Dzierżykray-Morawską, a przez to także uczuciowo zbliżył do Polski i jej kultury, gdyż mimo że jego kolejne stanowiska i miejsca pracy: dyrektora Instytutu Badań Francuskich w Ankarze, gdzie jednocześnie był attaché kulturalnym (1959 – 1962), dyrektora liceum francuskiego w Wiedniu (1962 – 1968), docenta współczesnej literatury francuskiej w uniwersytecie w Groningue w Holandii (1968 – 1973) łączą się nauczaniem języka i literatury francuskiej, to jego zainteresowania pozostają już ostatecznie związane z polską kulturą i literaturą. W tym czasie dobrze opanowuje język polski i publikuje swoje pierwsze prace poświęcone literaturze polskiej.

Rezultatem tych głębszych zainteresowań Jeana Lajarrige'a językiem i kulturą polską jest uzyskanie w r. 1973 nominacji na stanowisko *maître assistant* i kierownika Sekcji Języka Polskiego w Université de Toulouse – le Mirail. Funkcję kierownika Sekcji Języka Polskiego sprawował Profesor do r. 1983, kiedy na podstawie pracy pt. *La Jetée Pologne et les Lettres Européennes 1890 – 1910* uzyskał w Université de Paris

IV stopień *doctorat d'état* (odpowiednik naszej habilitacji) i w rezultacie stanowisko profesora języka i literatury polskiej w Université de Nancy II. Żeby obraz kariery zawodowej Profesora był pełny, trzeba dodać, że przez wiele lat był on wykładowcą literatury polskiej i prowadził zajęcia w zakresie tłumaczenia z języka polskiego na język francuski i odwrotnie na Université de Paris IV oraz w szkole języków wschodnich w Paryżu.

Ten okres trudnej i wyczerpującej pracy w Uniwersytecie w Tuluzie – Profesor mieszkał w Wersalu pod Paryżem, w związku z tym do Tuluzy dojeżdżał raz w tygodniu ponad 700 km – był jednocześnie okresem chyba najbardziej owocnym jeżeli chodzi o liczbę publikacji poświęconych literaturze, kulturze i językowi polskiemu. Nie czuję się kompetentny, aby oceniać dorobek naukowy Profesora w zakresie literatury, powiem tylko, że niezależnie od jego wartości naukowej, jest on niezwykle ważny jeśli idzie o popularyzację literatury polskiej we Francji. Jean Lajarrige napisał m.in. 55 artykułów biograficznych poświęconych różnym autorom do *Dictionnaire des Auteurs* (Editions Lafont), 373 artykuły na temat literatury polskiej do *Larousse des Litteratures* (był redaktorem polskiej części tego wydawnictwa), przetłumaczył na język francuski wiele prac polskich autorów, w tym m.in. utwory Zbigniewa Herberta, Aleksandra Wata, Czesława Miłosza i innych.

Profesor Jean Lajarrige był człowiekiem niezwykle pracowitym. Nie zapominał, że jest nie tylko wykładowcą literatury, ale i nauczycielem języka polskiego. Wspólnie z Władysławem Miodunką, ówczesnym lektorem języka polskiego w Tuluzie, wydał w r. 1974 skrypt dla studentów języka polskiego pt. *Grammaire polonaise. Morphologie*, w r. 1980 przystosował dla studentów zaocznych języka polskiego, tj. opatrzył komentarzem gramatycznym w języku francuskim, podręcznik T. Iglukowskiej i L. Kacprzak „Język polski dla cudzoziemców. Cz. I” i wspólnie z lektorami języka polskiego, mgr Małgorzatą Kitą i drem Józefem Porayskim-Pomstą, oraz bibliotekarką Sekcji Języków Słowiańskich, Marią Brzezińską-Guiglion, przygotował nagrania 8 kaset do tego podręcznika z komentarzem francuskim.

Nie chciałbym, aby wspomnienie o człowieku było rodzajem sprawozdania z tego, czego dokonał, bo chociaż to bardzo ważne, to jednak równie ważne jest to, jakim był człowiekiem.

Profesora znałem krótko, zbyt krótko, aby odważyć się napisać coś bardziej osobistego. Ponadto poznałem go w okresie, kiedy był już poważnie chory i jego przyjazdy do Tuluzy były mniej regularne, w związku z tym też jego krótkie, zwykle dwudniowe pobyty w Tuluzie były niezwykle intensywne i nie pozwalały na jakieś bliższe kontakty. Dodatkowo Profesor był bardzo zaabsorbowany w tym czasie pracą nad przygotowywaną właśnie rozprawą habilitacyjną. Mimo to znajdował zawsze czas na rozmowy. Był doskonałym doradcą zarówno jeśli chodzi o sprawy zawodowe, lektorskie, jak i życiowe, bytowe, które zwłaszcza w pierwszym okresie lektorskiego bytu były trudne i skomplikowane. Wiele dawał z siebie studentom. Dwa dni jego pobytu w Sekcji były niezwykle intensywne – zajęcia kursowe, nagrania w uniwersyteckim studiu radiowym (kasety), rozmowy ze studentami, sprawy administracyjne, rozmowy z lektorami, których pytał nie tylko o to, co się stało podczas jego nieobecności w Sekcji, ale o ich własne problemy. To pytanie o własne, osobiste problemy współpracowników nie miało nic z niegrzecznego wścibstwa, było jakieś serdeczne, miłe, potrzebne. Profesor rzadko objawiał zdenerwowanie, mimo że powodów miał dosyć – jednym z nich była sytuacja Sekcji Języka Polskiego w związku z zaniechaniem nauczania języka polskiego w szkołach średnich departamentu Haute-Garonne, mimo że byli chętni i mimo petycji zainteresowanych do władz Akademii Haute-Garonne w Tuluzie.

Wiele czasu zajęło Profesorowi przygotowanie rozprawy habilitacyjnej, która miała dla niego nie tylko znaczenie prestiżowe, ale była niezmiernie ważna życiowo. Profesor liczył, że w rezultacie uzyskanie stopnia naukowego *doctorat d'état* otrzyma stanowisko profesora w Instytucie Języka Polskiego w Université de Paris IV, z którym był od lat związany, zlikwidowałyby to uciążliwe dojazdy do Tuluzy. Niestety, wbrew oczekiwaniom, Profesor otrzymał to stanowisko nie w Paryżu, lecz w Nancy, położonym wprawdzie bliżej od Wersalu niż Tuluzę, w dalszym ciągu pozostały jednak uciążliwe, nawet w warunkach francuskich, dojazdy. To, jak również pewne rozgoryczenie, które temu towarzyszyło, przyspieszyło, jak się wydaje, chorobę Profesora. Zmarł w pełni sił twórczych, dla bliskich i znajomych za szybko i nieoczekiwanie. Zmarł człowiek, który był przyjacielem wielu Polaków i doskonałym znawcą kultury, literatury i języka polskiego.

POLONISTYKA NA UNIWERSYTECIE INDIANA (SPRAWOZDANIE Z WYJAZDU SŁUŻBOWEGO DO USA)

W okresie od 24 VIII 1984 do 16 VIII 1986 r. przebywałam w Bloomington w stanie Indiana w USA, gdzie byłam zatrudniona na Wydziale Sławistyki Uniwersytetu Indiana jako lektor języka polskiego. Uczylałam języka polskiego na I i II roku studiów; grupa, którą prowadziłam od I roku, liczyła 12 stałych słuchaczy, grupy pozostałe były 6- i 8-osobowe.

Praca na Uniwersytecie Indiana ze studentami amerykańskimi (zaledwie kilkoro z nich miało pochodzenie polskie i pewną znajomość języka wyniesioną z domu) pozwoliła mi na prowadzenie zajęć kontrastywnych i na zastosowanie metod i ćwiczeń potrzebnych przy nauczaniu języka polskiego anglofonów. Miałam więc okazję do przeniesienia na grunt praktyczny założeń metodycznych uznanych za podstawowe w nauczaniu języków obcych, tzn. do porównywania struktur języka wyuczanego ze strukturami języka ojczystego słuchaczy. Gramatyka, w tym dobry opis fonetyczny, przeznaczone dla cudzoziemców, muszą być opracowane kontrastywnie, co niejednokrotnie podkreślali wybitni językoznawcy, zasłużeni również na polu nauczania cudzoziemców, tacy jak T. Benni, W. Doroszewski, B. Wiczorkiewicz, L. Zabrocki i inni. Wśród ćwiczeń nieodzownych dla anglofonów występują takie, które dla innych nacji są całkowicie zbędne, w zakresie fonetyki choćby np. ćwiczenia na bezdźwięczny wygłos izolowanych wyrazów w języku polskim (Brytyjczyk czy Amerykanin ma naturalną skłonność do dźwięcznego wymawiania dźwięcznych spółgłosek wygłosowych, tak że wymowa wyrazów typu: *chleb*, *samochód*, *wóz*, *ząb*, *mąż* w postaci *xlep*, *samoxut*, *vus* itd. wymaga uświadomienia sobie różnic oraz specjalnych ćwiczeń), w zakresie słowotwórstwa choćby ćwiczenia na czasowniki prefiksalne, na deminutiwa rzeczowników i przymiotników, w składni np. ćwiczenia na budowę zdań okolicznikowych warunku, wymagających w angielskim użycia czasu teraźniejszego w zdaniu podrzędnym w odróżnieniu od polskiego, w którym w obu zdaniach występuje czas przyszły (np. *pójdę na spacer, jeśli będzie ładna pogoda* wobec ang. *I'll go for a walk if weather is nice*), nie mówiąc już o takich dziedzinach, jak leksyka i frazeologia, których uczenie się jest z natury rzeczy oparte na kontraście – i to dla każdego języka obcego.

Celem mego dwuletniego pobytu w USA było nauczenie języka polskiego sławistów amerykańskich, a ponadto rozbudzenie zainteresowań kulturą i historią Polski poprzez wykłady, filmy, sztuki teatralne (obejrzelśmy „Szaloną lokomotywę” Witkacego w wersji angielskiej i wystawiliśmy „Męczeństwo Piotra Oheya” Mrożka w wersji oryginalnej), spotkania ze sławnymi Polakami. Do osiągnięcia tego drugiego celu w pełni i nieprzerwanie przyczyniał się Ośrodek Studiów Polskich (Polish Studies Center), regularnie organizujący wykłady, pokazy filmowe, także bardziej kameralne „coffee hours” dla studentów, pracowników i miłośników kultury polskiej, konferencje naukowe, a nade wszystko koordynujący na co dzień pracę uczestników międzynarodowej wymiany polsko-amerykańskiej (International Program). W latach mego pobytu dyrektorem ośrodka ze strony amerykańskiej był prof. Timothy Wiles, ze strony polskiej – doc. dr Włodzimierz Siwiński, funkcje zaś koordynacyjno-organizacyjne i wydawnicze sprawowała – i czyni to nadal ku chwale ośrodka – pani Eleanor Valentine-Jakubiak. Wykłady wygłoszone dzięki organizacji i z inicjatywy PSC miały zasięg publiczny i w zależności od tematu przyciągały nieraz słuchaczy nie tylko z Bloomington, ale też z Indianapolis i Chicago, jak to miało miejsce np. przy pasjonującym wykładzie Anglika Normana Daviesa o mniejszościach narodowych w dziejach Polski. Wiele wykładów było adresowanych do profesjonalistów z dziedziny ekonomii, muzykologii, lingwistyki, historii literatury i interesowało przede wszystkim pracowników odpowiednich katedr i studentów. Dla polonistów głównie przeznaczony był zajmujący referat dra Aleksandra Fiuta z Uniwersytetu Jagiellońskiego (wykładowcy literatury polskiej w Uniwersytecie Indiana w latach 1984–86) o twórczości Czesława Miłosza i mój o nowych wyrazach w polszczyźnie powojennej.

Wydział Sławistyki na Uniwersytecie Indiana jest bardzo rozwinięty, szczególnie jeśli chodzi o rusycystykę, którą reprezentują licznie wykładowcy amerykańscy i pokaźna liczba studentów; jest tam także polonistyka, serbo-chorwatystyka i bohemistyka. Do roku 1986 polonistyką kierował prof. Samuel Fiszman (dzięki pracy i zabiegom prof. Fiszmana wkrótce wyjdzie drukiem księga o polskim renesansie, będąca plonem udanej konferencji sprzed paru lat).

Zasadą życia kampusowego (a Uniwersytet Indiana właśnie jest *campusem*) jest ciągła zmienność,

nieustanny przepływ nie tylko studentów, lecz także kadry profesorskiej, zjawisko u nas raczej rzadkie. Uniwersytet macierzysty zwykle nie zatrudnia swoich absolwentów, tylko kieruje ich do pracy w innych uczelniach na terenie całych Stanów Zjednoczonych. Profesorowie również bardzo często przenoszą się do innych, odległych ośrodków naukowych, w poszukiwaniu nowych możliwości, nowych warunków. Miejsce poprzedniego dziekana Sławistyki, prof. Jamesa Holquista, który wyjechał z Bloomington, zajął prof. Ronald Feldstein, wybitny językoznawca, prowadzący w ostatnich latach badania porównawcze nad morfologią języka polskiego i rosyjskiego, w tym nad systemem koniugacyjnym tych języków, będący ponadto autorem podręcznika gramatyki polskiej dla studentów I roku.

Badania nad językiem rosyjskim są punktem wyjścia do badań nad innymi językami słowiańskimi, co znajduje odbicie nie tylko w pracach prof. Feldsteina, lecz także w książkach i artykułach innego światowej sławy sławisty pochodzenia holenderskiego, prof. Corneliusa van Schoonevela.

Mocną stroną tamtejszej sławistyki są studia nad fonetyką wszystkich wyuczanych tam języków słowiańskich, do czego w niemalym stopniu przyczynia się znakomite laboratorium językowe, dysponujące zarówno najnowocześniejszym sprzętem, jak i bogatymi i dobrymi materiałami do ćwiczeń językowych, zsynchronizowanymi z podręcznikami, a nagranyymi przez rdzennych użytkowników polszczyzny.

Poza ogromną skomputeryzowaną biblioteką główną jest tam bardzo użyteczna dla sławistów czytelnia wydziałowa im. Daniela Armstronga, wyposażona we wszystkie polskie słowniki i ciekawsze prace lingwistyczne; przyjezdny Polak ze wzruszeniem zauważy w niej powiększoną, wiszącą pod szkłem na ścianie, historyczną już dziś fotografię polskich sławistów z okresu międzywojennego.

Ułatwieniem pracy profesorów i studentów są dostępne niemalże na każdym korytarzu (również w akademikach) kserografy, na których każdy może za 5 centów zrobić kopię dowolnego tekstu. Brak podręczników nie stanowiłby tu problemu, a jeden egzemplarz można byłoby rozmnożyć w krótkim czasie. Ale potrzeba taka nie zachodziła, ponieważ zastałam na miejscu aż trzy dobre podręczniki dwujęzyczne, a mianowicie "Beginning Polish" Aleksandra Schenkera, "First year Polish" Oscara Swana i "Elementary Polish" Ronalda Feldsteina i Edmunda Ronowicza¹. Mimo że przywiozłam ze sobą podręczniki wydane w Polsce, korzystałam z nich tylko pomocniczo (jako jednojęzyczne nie mogły być wykorzystywane w samodzielnej pracy studentów), a za główny podręcznik przyjąłam dla I roku "Elementary Polish" R. Feldsteina i E. Ronowicza, dla II zaś "Beginning Polish" A. Schenkera, będące najlepszym wsparciem metody kontrastywnej, przyjętej przeze mnie jako zasada lektoratów.

Nie znana u nas praktyką jest regularne ocenianie (na piśmie, w postaci tzw. *evaluations*) przez słuchaczy przydatności kursów, efektywności nauczania, kompetencji, zaangażowania i stopnia przygotowania wykładowcy, właściwego doboru ćwiczeń, testów, prac domowych, podręczników itp.

Współpraca z Uniwersytetem Indiana jest dla nas niewątpliwie ogromnie kształcząca. Zarówno Wydział Sławistyki tego uniwersytetu, jak i Ośrodek Studiów Polskich umożliwiają swym gościom nieograniczony dostęp do wszystkich księgozbiorów i pozostawiają do naszej dyspozycji techniczne zaplecze uczelni, o ile – oczywiście – umiemy z niego korzystać (notabene – co roku organizowane są w IU kursy komputerowe). Konsultacjami naukowymi, rozwojem indywidualnym delegowanych nikt nie steruje, ale do wymiany myśli i doświadczeń z różnymi uczonymi może dojść na skutek własnych starań.

Magdalena Folland-Kugler

WYZYSKANIE METODY GNIAZD SŁOWOTWÓRCZYCH W NAUCZANIU JĘZYKA POLSKIEGO JAKO OBCEGO

Artykuł Hanny Jadackiej i Alicji Nagórko *O słowniku gniazd słowotwórczych współczesnej polszczyzny*¹ nasuwa szereg spostrzeżeń językoznawczych przydatnych być może w metodyce nauczania języka polskiego

¹ Uwagi o amerykańskich podręcznikach do polskiego ukażą się wkrótce w „Poradniku Językowym” jako osobna recenzja.

¹ H. Jadacka, A. Nagórko, *O słowniku gniazd słowotwórczych współczesnej polszczyzny*, „Poradnik Językowy” 9–10, 1985.

jako obcego². Na wstępie zapoznajmy się z podstawowymi problemami językoznawczymi prezentowanymi przez obie autorki.

Termin *gniazdo* nawiązuje do znaczenia tego wyrazu w języku ogólnym i oznacza pewien zbiór, mianowicie zbiór form językowych powiązanych stosunkiem derywacji. Derywowanie w szerokim sensie, jaki nadał temu pojęciu J. Kuryłowicz³, to tworzenie zarówno konstrukcji, które uznaje się za formy fleksyjne jednego leksemu: NOGA – NOGE, jak i konstrukcji słotwórczych: NOGA – NÓŻKA⁴.

W praktyce leksykograficznej mamy najczęściej układ hasłowy leksemów, tzn. dany leksem jest reprezentantem zbioru jego form fleksyjnych. Jest to możliwe dzięki dużej kategoryalności i regularności procesów we fleksji, chociaż i w tej dziedzinie istnieją formy nieregularne lub zawierające alternacje tematyczne; takie formy notuje słownik obok leksemu hasłowego. We fleksji metoda gniazdowa może mieć tylko charakter pomocniczy, natomiast autorzy nowego słownika przyjęli koncepcję gniazdowania za podstawową w słotwórstwie. Niski stopień gramatyczności decyduje o przydatności tej metody w przedstawieniu złożonych procesów derywacyjnych.

Gniazdo słotwórcze to tyle, co rodzina wyrazów. Pierwszy termin funkcjonuje w planie synchronicznym, drugi – w diachronicznym.

Najciekawszą sprawą dla nas jest ocena przydatności wiedzy o budowie gniazd w słotwórstwie, sformułowana przez autorki artykułu. Wydaje się, że istnieje pilna potrzeba opisu leksyki tą metodą. Powołują się przy tym autorki na nazwiska J. Wierzchowskiego⁵, R. Grzegorzczkowej i J. Puzyniny⁶.

Józef Wierzchowski pokusił się o zaproponowanie własnej teorii semantycznej, biorąc za podstawę wyraz – jako najmniejszą samodzielną jednostkę znaczeniową języka i stojąc na gruncie metodologii strukturalnej. Usiłuje on dostrzec podstawowe znaczenie wyrazu rozumianego w szczególny sposób – jako sumę relacji semantycznych, w jakich dana niepodzielna jednostka formalno-znaczeniowa (w praktyce morfem leksykalny) pozostaje do innych wchodzących z nią w związki gramatyczne (morfologiczne) formacji wyrazowych. Relacje te autor określa związkiem nazywania, a procedurę ich ustalania analizą pregramatyczną. W wyróżnianiu dwustronnych i jednolitych znaczeniowo znaków językowych istotną rolę gra czynnik podobieństwa formy po stronie znaczącej (signifiant) i czynnik pewnego związku semantycznego po stronie znaczonej (signifié). Znaki jednolite znaczeniowo i podobne formą mogą się znajdować w pewnym związku treściowym, semantycznym, związku nazywania, podobnym do wzajemnej motywacji słotwórczej. Związek taki stwierdza się między znakami podobnymi fonemicznie w części rdzennej, jeżeli znaki te w krótkich wypowiedzeniach, a więc w połączeniu z innymi wyrazami, wzajemnie informują o swej treści.

Tradycyjna analiza słotwórcza interpretuje np. wyraz *śpiewak* jako tzw. nomen agentis od *śpiewać* i parafrazuje go przez wyrażenie: «ten, co śpiewa». W przyjętej tu metodzie do wyróżnienia jednolitego znaczeniowo wyrazu dochodzi się poprzez analizę uwzględniającą wszystkie najważniejsze użycia tekstowe form wyrazowych. W pragmatycznej analizie semantycznej szczególnie ważną rolę pełnią te wypowiedzenia, które informują o treści poszczególnych składników grupy związków nazywania i zawierają inny wyraz tej samej grupy, a więc np. wypowiedzenia: «ten, co śpiewa», «zajmujący się śpiewem», «ktoś śpiewający», «wykonujący śpiew», «wykonawca śpiewu» – niosą informacje i definiują wyraz *śpiewak*. Ten typ wypowiedzenia można nazwać frazą łączącą.

Przyjęta tu metoda odrzuca kierunkowość wynikania; interesuje się wzajemnymi relacjami analizowanych form. Grupy związku nazywania mogą stanowić podstawę dla tworzenia swego rodzaju paradygmatów obejmujących zarówno modyfikacje fleksyjne, jak i słotwórcze.

Rezygnacja z przedstawiania relacji binarnych w słotwórstwie, sprowadzających się do par: wyraz motywujący (fundujący): motywowany (fundowany), nie zubaża opisu językowego; przeciwnie – wzbogaca go, prezentując wielomotywacyjność i wielokierunkowość motywacji.

² Autorki nie sugerują tu niczego na ten temat.

³ J. Kuryłowicz, *Derywacja leksykalna a derywacja syntaktyczna. Przyczynek do teorii części mowy*. [w:] „Językoznawstwo strukturalne”, pod red. H. Kurkowskiej i A. Weinsberga, Warszawa 1979, s. 148–157.

⁴ Przykłady pochodzą od auterek omawianego artykułu.

⁵ J. Wierzchowski „Semantyka językoznawcza”, Warszawa 1980.

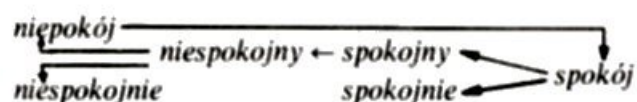
⁶ R. Grzegorzczkowa, J. Puzynina, *Problemy ogólne słotwórstwa*, [w:] Gramatyka współczesnego języka polskiego”, t. I: „Morfologia”, pod red. R. Grzegorzczkowej, R. Laskowskiego, H. Wróbla, Warszawa 1984, s. 331.

Autorki powołują się na proste eksperymenty psycholingwistyczne (sprawdziany słowotwórcze wśród studentów niefilologów) i twierdzą, że użytkownicy języka wiążą ze sobą na zasadzie pochodności leksemu niekoniecznie najbliższe sobie formalnie i semantycznie. Np. *zakraplacz* parafrazowano przez *krople*, a nie *zakraplać*, *ulubienica* przez *lubić*, *ulubiona*, a nie przez *ulubieniec*.

Trudno wątpić w realność tego typu powiązań w leksyce. Tymczasem badanie gniazd i łańcuchów w słowotwórstwie pozostaje wciąż jedynie postulatem. Wydaje się, że praktyka dydaktyczna języka polskiego jako obcego może być jeszcze jednym ważkim argumentem za podjęciem tego typu badań językoznawczych. Cudzoziemcy bowiem nie znając historii języka polskiego i reguł tworzenia wyrazów łatwiej kojarzą w gniazda całe grupy wyrazów, np. *kierownik*, *kierowca*, *kierownica*, *kierownicza*, *kierować*, *kierowniczy* itp.

Trudność opisu synchronicznego gniazd słowotwórczych polega przede wszystkim na tym, że sieć relacji wyrazowych może być bardzo skomplikowana, nieliniarna. Przykłady takich relacji podawał M. Dokulił⁷. Szeregi słowotwórcze to np. *liść*, *listek*, *listkowy*; *kwiat*, *kwiatek*, *kwiatkowy*; *zęb*, *ząbek*, *ząbkowy*. Cechują się one pewnymi proporcjami. Podobne proporcje występują między gniazdami: *niedźwiedź*, *niedźwiedzi*, *niedźwiedziątko*, *niedźwiedzica*; *stoń*, *sloniowy*, *sloniątko*, *slonica*; *wielbłąd*, *wielbłądzi*, *wielbłądziątko*, *wielbłądzica* itd.

W tym miejscu warto wspomnieć o pracy Edwarda Lotki pt. „Lexicalni negace v soúcasne češtině” (Praha 1973), o której autorki artykułu nie piszą, w pracy tej Lotko poza zwykłym stosunkiem derywacji między prefiskiem *ne-* i podstawą słowotwórczą analizuje bardziej złożone stosunki niż podstawowy stosunek fundacji. Chodzi tam właśnie o słowotwórcze szeregi i gniazda. Prześledźmy jeden z jego przykładów:



Słowa zaprzeczone *niepokój*, *niepokojny*, *niepokojnie* połączone są nie tylko prostym słowotwórczym stosunkiem z podstawami pozytywnymi, ale i bardziej złożonymi relacjami potwierdzającymi się w słowotwórczych szeregach.

W ciągu ostatniego dwudziestolecia pierwsze słowniki synchronicznych gniazd słowotwórczych stały się faktem. W 1978 r. wyszedł *Szkolnyj słowoobrazowatielnyj słowar' ruskogo jazyka* A.N. Tichonowa. W Polsce zeszyt próbny słownika gniazdowego, zawierający hasła A – D, wydał M. Skarżyński pt. „Tworzenie wyrazów w języku polskim” (Kielce 1981). W Instytucie Języka Polskiego UW trwają prace zespołowe nad *Słownikiem gniazd słowotwórczych* pod kierunkiem J. Puzyniny.

Autorzy dotychczasowych słowników podkreślają ich praktyczną przydatność. Mają one służyć celom dydaktycznym, przede wszystkim jako pomoc dla nauczycieli w nauczaniu słowotwórstwa. Pragniemy tu dodać, że może to być także skuteczna pomoc w nauczaniu polskiego cudzoziemców.

Autorki artykułu podkreślają także sens poznawczy tego typu słownika. Chodzi o stworzenie na podstawie sieci relacji derywacyjnych między wyrazami czegoś w rodzaju paradygmatu słowotwórczego, o którym wspominał M. Dokulił. Podejmowane są też cenne próby analizy konfrontatywnej (por. *Struktura i semantyka gniazd słowotwórczych w ujęciu konfrontatywnym*, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego nr 359, Katowice 1980).

W referowanym artykule wymienia się szereg trudności w konstruowaniu słownika gniazdowego, m. in. ustalenie definicji leksemu, problem wieloznaczności leksemu, sprawa supletyvizmu językowego. My zajmiemy się dłużej najważniejszym problemem dla całego słowotwórstwa, mianowicie ustaleniem kryteriów pochodności synchronicznej, pozwalających wytyczyć granice między wyrazami niepochodnymi, stanowiącymi centra gniazd słowotwórczych, a derywatami od nich.

Metoda gniazdowa preferuje kryterium formalne derywacji, tak więc przysłowki traktuje się jako pochodne od przymiotników ze względu na ich większą złożoność: obecność sufiksu *-e/-o*. Z tych samych powodów należałoby przyjąć układy łańcuchowe w rodzaju: *dziennik* → *dziennikarz* → *dziennikarstwo*; *ogród* → *ogrodnik* → *ogrodnictwo*; *stół* → *stolarz* → *stolarstwo*, *stolarski*. Jasne jest, że łańcuchy takie tworzy się przy pewnych uproszczeniach. Odstępstwem od kryterium formalnego jest przyjęcie za Kuryłowiczem, że rzeczownikowe *nomina essendi* i *nomina actionis* są pochodne, a zatem np. rzeczownik *obluda* będzie

⁷ M. Dokulił, „Teoria derywacji”, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1979.

derywatem od *obludny* (przymiotnik bowiem oznacza prymarnie cechę) i *walka od walczyć* (prymarnie czasownik oznacza czynność), choć bogatszy formalnie bywa przymiotnik, a w parach z czasownikiem mamy często ten sam stopień skomplikowania formalnego.

Nie będziemy tu omawiać dokładnie struktury przyszłego słownika, odsyłamy do tekstu w „Poradniku Językowym”, natomiast zanalizujemy kilka przykładów, prezentując budowę konkretnego hasła. Mamy nadzieję, że przedstawiona struktura może mieć zastosowanie na lektoratach języka polskiego dla słuchaczy zagranicznych.

Hasłem jest zawsze leksem w jednym swoim znaczeniu, poszczególne znaczenia wyrazów polisemicznych będą ośrodkami odrębnych gniazd wtedy, gdy znaczeniom wyróżnionym w słowniku-bazie przyporządkowane są swoiste derywaty. Np. wyraz *bałwan* wystąpi jako centrum w czterech gniazdach: 1) w zn. «posąg bożka pogańskiego» obok derywatów: *bałwochwalstwo*, *bałwochwalca*, *bałwochwalczyni*, *bałwochwalczy*, *bałwochwalczo*; 2) w zn. «fala morska» z derywatami: *bałwanić się*, *bałwaniasty*; 3) w zn. «głupi człowiek» z derywatami: *bałwanisko*, *bałwaństwo*, *bałwanieć*, *bałwański*, *bałwanowaty*; 4) w zn. «figura ze śniegu» z *bałwanek*.

A oto konkretny zapis hasła ZAWÓD:

ZAWÓD «profesja»

<i>zawod</i> – <i>owy</i>	S, Ad
[<i>zawodow</i> – <i>ość</i>]	S, Ad, S
[<i>zawodów</i> – <i>ka</i>]	S, Ad, S
[<i>poza</i> – <i>zawodowy</i>]	S, Ad, Ad
[<i>zawodow</i> – <i>o</i>]	S, Ad, Adv
<i>zawodowi</i> – <i>ec</i>	S, Ad, Adv, S
<i>zawodow</i> – <i>stwo</i>	S, Ad, Adv, S, S

Wyraz hasłowy podaje się z minimalną definicją, wszystkie derywaty umieszcza się niżej w układzie schodkowym, tzn. każdą operację (takt derywacyjny) zaznacza się jako przesunięcie w prawo. Jeden schodek stanowią wszystkie wyrazy bezpośrednio pochodne od podstawy znajdującej się na wyższym takcie derywacyjnym. Zapisuje się je w następującej kolejności: rzeczowniki, czasowniki, przymiotniki i przysłówki.

Przy opisie hasel czasownikowych przyjęto, że para aspektowa będzie traktowana jako jedno hasło, przy czym dla par nieprefiksalnych ustalono kolejność ndk, dk (*rzucić*, *rzucić*), a dla par prefiksalnych – dk, ndk (*przepisać*, *przepisywać*). Opozycję: czasownik bezprefiksalny – prefiksalny (*pisać* – *napisać*) uważa się za nieaspektową (por. „Gramatyka współczesnego języka polskiego, Morfologia”, Warszawa 1980, s. 130), z czym wiąże się przedstawienie formy przedrostkowej jako derywatu np. w gnieździe z czasownikiem *leczyć* (*się*) jako centrum:

LECZYĆ (SIĘ)

<i>krwi</i> – <i>o</i> – <i>lecz</i> – <i>nictwo</i>
<i>lecz</i> – <i>enie</i>
<i>lecz</i> – <i>nica</i>
<i>lecz</i> – <i>nictwo</i>
<i>lek</i>
<i>lek</i> – <i>arstwo</i>
<i>lek</i> – <i>arz</i>
<i>lekar</i> – <i>ka</i>
<i>lekar</i> – <i>ski</i>
[<i>przed</i> – <i>lekar</i> – <i>ski</i>]
[<i>promieni</i> – <i>o</i> – <i>lecz</i> – <i>nictwo</i>]
<i>przyrod</i> – <i>o</i> – <i>lecz</i> – <i>nictwo</i>
<i>przyrodolecznicz</i> – <i>y</i>
[<i>sam</i> – <i>o</i> – <i>lecz</i> – <i>nictwo</i>]
<i>światł</i> – <i>o</i> – <i>lecz</i> – <i>nictwo</i>

wod – *o* – *lec*z – *nictwo*
 [wodolecznicz – *y*]
ziol – *o* – *lec*z – *nictwo*
 [do – *lec*zyć (się) do – *lec*z – (ać) (się)]
pod – *lec*zyć (się)
 [po – *lec*zyć (się)]
u – *lec*zyć (się)
ulecz – *alny*
 [uleczaln – *ość*]
nie – *uleczalny*
 [nieuleczaln – *ość*]
 [nieuleczalni – *e*]
 [uleczalni – *e*]
wy – *lec*zyć (się)
wylecz – *alny*
 [wyleczaln – *ość*]
 [nie – *wyleczalny*]
 [niewyleczaln – *ość*]
 [niewyleczalni – *e*]
 [wyleczalni – *e*]
za – *lec*zyć
leczniczy
 [nie – *leczniczy*]
 [lecznicz – *o*]

Wszystkie derywaty w gnieździe są przedstawione jako struktury dwuczłonowe, z wyodrębnioną częścią tematyczną i słowotwórczą.

Formy supletywne wyrazów rdzennych będą ośrodkami odrębnych gniazd (np. *człowiek* – *ludzie*, *mówić* – *powiedzieć*, *zły* – *gorszy*). Rodziny od form supletywnych będą w słowniku połączone odsyłaczami.

Analiza gniazdowa może przynieść także informacje niesłowotwórcze, np. dotyczące wieloznaczności wyrazów i rozbudowy derywacyjnej gniazda zarówno od znaczeń podstawowych, jak i wtórnych.

Na zakończenie kilka uwag dotyczących procesu nauczania języka polskiego jako obcego. Jedynie kategoriałność konstrukcji umożliwi sformułowanie reguł kodowania tekstu, pozwalających na nieograniczone tworzenie nowych konstrukcji tekstowych (konstrukcji fleksyjnych). Reguły derywacyjne nie stwarzają w zasadzie takich możliwości: wyjątek stanowią typy nieograniczenie produktywne, jak nazwy czynności na: *-anie*, *-enie*, *-cie*. Reguły dekodowania, czyli rozumienia tekstu, wymagają przede wszystkim regularności semantycznej, tzn. zgodności znaczenia słowotwórczego z leksykalnym. Takie sytuacje są jednak bardzo rzadkie w słowotwórstwie. W sumie więc można uważać, że reguły słowotwórcze nie mogą odgrywać decydującej roli przy tworzeniu i rozumieniu tekstów, ponieważ derywaty wchodzi do zdań najczęściej jako całe jednostki leksykalne i mogą być rozumiane przez odbiorcę najczęściej także tylko jako znane jednostki leksykalne. Jednakże odczytywanie przez odbiorcę znaczeń słowotwórczych, próbowanie kojarzenia słów w grupy znaczeniowe, rozszyfrowanie znaczenia całego tekstu ułatwia rozumienie, co jest szczególnie cenne przy nauce języka obcego. Tak więc metoda gniazdowania może służyć nie tylko do odtworzenia systemu słowotwórczego, ale także może przynieść praktyczne korzyści nauczania leksyki cudzoziemców.

Wydaje się też, że warto by podjąć próbę opracowania słownika podstawowego języka polskiego dla cudzoziemców, opartego na metodzie gniazd słowotwórczych. Nie musiałby to być słownik z tak rozbudowanymi szeregami słowotwórczymi, jakie prezentują autorki omawianego artykułu. Pokazanie całego paradygmatu słowotwórczego nie jest celem w nauczaniu cudzoziemców, jednak przedstawienie prostych gniazd słowotwórczych, przede wszystkim zaś wskazanie pewnych proporcji wśród nich może być pomocne w dydaktyce języka polskiego jako obcego.

W dotychczasowym *Słowniku podstawowym języka polskiego dla cudzoziemców* B. Bartnickiej, R.

Sinielnikoff (Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 1978) opracowanie artykułów hasłowych oparte zostało na podstawie wzoru *Słownika języka polskiego* PAN pod redakcją Witolda Doroszewskiego. Jako odrębne hasła wprowadzono np. przymiotniki z wymianami tematycznymi różnymi znacznie od podstawy, np. *nożny* – *noga*. Z kolei formy dokonane czasowników o postaci prefiksальной występują osobno w kolejności alfabetycznej, hasłem jest natomiast czasownik niedokonany bezprefiksalny.

Słownik, o którym teraz mowa, ma naturalnie inne cele do spełnienia, zawiera on około 5000 hasel i może być podstawą do opracowania słowników dwujęzycznych. Naszym zdaniem postulowany słownik podstawowy oparty na zasadzie gniazdowania może być bardziej przydatny przy opracowywaniu podręczników do nauki polskiego dla cudzoziemców, szczególnie jako podstawa doboru słownictwa do ćwiczeń leksykalnych i gramatycznych.

Barbara Janowska

Krystyna Długosz-Kurczabowa, Władysław Kupiszewski

PRZEGLĄD POLSKICH PRAC JĘZYKOZNAWCZYCH OGŁOSZONYCH DRUKIEM W ROKU 1986

Acta Universitatis Lodzensis. Folia Linguistica 12, Uniwersytet Łódzki,
Łódź 1986, 394 s., zł 348

Jest to zbiór studiów poświęconych stosunkowi dialektologii do innych dyscyplin naukowych. I. część grupuje artykuły (w liczbie 19) wokół tematu *Dialektologia a inne nauki*, cz. II dotyczy *Dialektologii współczesnej i historycznej* (12 artykułów), cz. III to *Varia* (3 artykuły). Tom ten jest owocem konferencji naukowej, która odbyła się w Łodzi 19–20 X 1982 roku.

Urszula AWDIEJEW, Elżbieta DĄMBSKA, Ewa LIPIŃSKA, *Jak to napisać? Ćwiczenia redakcyjno-stylistyczne dla studentów polonijnych*, Uniwersytet Jagielloński, Instytut Badań Polonijnych, Skrypty Uczelniane 517, Kraków 1986, 262 s., z. 160

Skrypt należy do serii *Biblioteki Pomocy Dydaktycznych do nauczania obcokrajowców języka i kultury polskiej*. Jest przeznaczony dla studentów zaawansowanych; ma ich nauczyć sprawnego i skutecznego posługiwania się językiem polskim w formie pisanej.

Badania nad czasownikiem w językach słowiańskich. Budowa, semantyka i funkcjonowanie, pod red. A. Bartoszewicza i A. Szyrokowej, UW Wydział Rusycystyki i Lingwistyki stosowanej, Warszawa 1985, 276 s., zł 150

Tom zawiera 21 artykułów i rozpraw dotyczących budowy, semantyki i funkcjonowania czasowników w językach słowiańskich. Mają one charakter teoretyczny, problemowy i materiałowy. Są wynikiem bezpośredniej współpracy Uniwersytetów Warszawskiego i M. Łomonosowa w Moskwie w zakresie ogólnego tematu *Czasowniki w językach słowiańskich*. Teksty artykułów w języku polskim lub rosyjskim.

Badania języka mówionego w Polsce i w Niemczech, pod red. B. Dunaja, H. Jachnowa, J. Kowalikowej, M.T. Michalewskiej, Ch. Sappoka, Zeszyty Naukowe UJ DCCXV, Prace Językoznawcze, Z. 84, Nakładem UJ Kraków 1986, 234 s., zł 225

Tom zawiera 11 artykułów (autorów polskich i niemieckich) dotyczących badań języka mówionego, dokładniej takich tematów jak: *teoretyczne problemy języka mówionego; polski język mówiony; polski język mówiony w zagłębiu Ruhry; inne słowiańskie języki mówione; niemiecki język mówiony*. Książka ta jest rezultatem współpracy naukowej językoznawców polskich i niemieckich.

Irena BAJEROWA, *Polski język ogólny XIX wieku stan i ewolucja. Tom I Ortografia, fonologia z fonetyką, morfonologia*, Prace Naukowe UŚ w Katowicach nr 768, Katowice 1986, 176 s., zł 247

Jest to syntetyczne opracowanie polszczyzny ogólnej XIX wieku. Opis ten ukazuje przeciętny obraz stanu języka polskiego i jego kierunki rozwoju zmierzające do ugruntowania stanu dzisiejszego. Podstawę stanowi materiał wybrany ze źródeł drukowanych, pisanych prozą, wydanych przez wydawnictwa różnych regionów i autorstwa pisarzy pochodzących także z różnych regionów Polski. Autorka wykorzystła także dane ze źródeł fachowych (gramatyk, słowników, prac normatywnych dotyczących języka) badanego okresu. Uwzględniono także dla celów porównawczych prace dotyczące języka pisarzy dziewiętnastowiecznych.

Omawiana praca jest pozycją ważną i bardzo wartościową dla historii języka polskiego.

Józef BAR, *Poradnik bibliograficzny dla studentów filologii polskiej odbywających praktykę pedagogiczną przedmiotowo-metodyczną (śródroczną i ciągłą)*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Powstańców Śląskich w Opolu, Opole 1986, 84 s., zł 66

Poradnik zawiera wybór materiałów bibliograficznych z zakresu metodyki nauczania języka polskiego; przeznaczony jest przede wszystkim dla studentów filologii polskiej.

Danuta BARTOL-JAROSIŃSKA, *Świadomość językowa robotników warszawskich. Studium leksykalno-semantyczne*, Rozprawy Uniwersytetu Warszawskiego, Wydawnictwa UW, Warszawa 1986, 271 s., zł 237

Tematem rozprawy są zagadnienia socjolingwistyczne, dotyczące świadomości językowej robotników dużych warszawskich zakładów przemysłowych. Podstawą jest ma-

teriał zebrany w ciągu trzech lat w bezpośrednich wywiadach z robotnikami. W części pierwszej autorka przedstawia stosunek robotników do języka, to jest ich ocenę języka środków masowego przekazu, sądy o własnej mowie środowiskowej, o języku dzieci i młodzieży, o gwarze warszawskiej i gwarach ludowych. W części drugiej analizuje autorka odpowiedzi respondentów dotyczące rozumienia znaczeń wybranych słów języka publicystyki społeczno-politycznej. Owa analiza dostarcza autorce materiału do wniosków i stwierdzeń dotyczących świadomości językowej robotników. Praca jest ważną pozycją w literaturze socjolingwistycznej.

Stanisław BABA, *Twardy orzech do zgryzienia czyli o poprawności frazeologicznej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1986, 106 s., 110 zł

Część pierwsza ma charakter teoretyczny, ogólny. Porusza w niej autor zagadnienia istoty frazeologii, terminologii, normy frazeologicznej, zmian, jakie się dokonują w tej dziedzinie języka, formułuje zasady oceny i posługiwania się frazeologizmami.

W części drugiej (szczegółowej) omawia autor już konkretne stałe związki frazeologiczne, które ulegają modyfikacjom na skutek wymienności niektórych członów. Zmiany te ilustruje bogatym materiałem wybranym z prasy i współczesnej literatury. Poddaje je także ocenie poprawnościowej. Omawiana praca jest bardzo interesująca, pożyteczna i potrzebna. Zapewne wyzyskana zostanie we wszystkich dziedzinach nauczania poprawności językowej.

Piotr BAŁ, *Gramatyka języka polskiego. Zarys popularny*, Wyd. V, Wiedza Powszechna, Warszawa 1986, 508 s., zł 310

Podręcznik ma charakter popularny. Zawiera on pełny kurs gramatyki współczesnego języka polskiego (fonetykę, fleksję, słowotwórstwo, składnię), a ponadto w rozdziale *Ogólne wiadomości o języku* omówione zostały m. in. następujące zagadnienia: język jako zasadniczy składnik kultury, funkcje języka, pochodzenie języka polskiego. Ostatni rozdział poświęcony jest charakterystyce nowych kierunków w językoznawstwie współczesnym. Omawiana książka zainteresuje każdego, kto chciałby pogłębić swoje wiadomości o budowie języka polskiego. Powinna także zainteresować cudzoziemców uczących się języka polskiego.

Leszek BEDNARCZUK, Ignacy Ryszard DANKA, Andrzej PISOWICZ, Tadeusz POBOŻNIAK, Józef RECZEK, Jan SAFAREWICZ, Wojciech SKALMOWSKI, *Języki Indoeuropejskie*, T. I, pod red. Leszka Bednarczuka PWN Warszawa 1986, 513 s., zł 400

Tom pierwszy zawiera przegląd i dokładną charakterystykę języków indoeuropejskich (języki indyjskie, irańskie i dardyjskie, tocharski, anatolijskie, ormiański, grecki i

języki indoeuropejskie Bałkanów). Podręcznik opracowany został według ogólnie przyjętej klasyfikacji genetycznej tych języków. Opis poszczególnych grup językowych opracowany jest według ustalonego schematu, obejmuje charakterystykę gramatyczną, leksykalną, podaje historię języka, opis jego dialektów, wyznacza stanowisko języka w rodzinie indoeuropejskiej i wreszcie daje próbki tekstów.

Podręcznik przeznaczony jest dla językoznawców i studentów filologii, skorzystają z niego także prehistorycy i historycy, etnografowie oraz nauczyciele języków obcych.

Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego, z. XL, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, 296 s., zł 400

Kolejny tom *Biuletynu* poświęcony jest pamięci niedawno zmarłego (1 VI 1984 r.) prof. dra Adama Heinza. Zawiera 22 artykuły (głównie o tematyce ogólnojęzykoznawczej) uczonych polskich i zagranicznych, dwie recenzje i bibliografię językoznawstwa ogólnego i indoeuropejskiego za rok 1980 oraz *Bibliografię zawartości roczników I – XL Biuletynu PTJ (1927 – 1986)*.

Wiesław BORYŚ, *Studia nad dialektem czakawskim Juraja Križanicia, Akcentuacja rzeczowników*. Polska Akademia Nauk – Instytut Słowianoznawstwa, Prace Slawistyczne 58, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, 127 s., zł 160

Jest to praca z zakresu historycznej dialektologii serbsko-chorwackiej. Autor przeprowadził rekonstrukcję typów akcentowych rzeczowników na podstawie bogatych materiałów zaczerpniętych z dwu tekstów Križanicia, porównał akcentuację poszczególnych form u Križanicia, w gwarach czakawsko-kajkawskich i w archaicznych gwarach czakawskich i na tej podstawie udokumentował ścisły związek systemu akcentacyjnego Križanicia z archaicznym systemem czakawskim i jednocześnie z akcentuacją gwar czakawsko-kajkawskich. Analiza akcentuacji rzeczowników u Križanicia rzuciła światło na historię czakawsko-kajkawskiego zespołu gwarowego i przyczyniła się do poznania chronologii gwarowych zmian akcentowo-iloczynowych.

Edward BREZA, *Pochodzenie przydomków szlachty pomorskiej*, Uniwersytet Gdański, Zeszyty Naukowe, Rozprawy i monografie 64, Gdańsk 1986, 357 s., zł 300

Jest to drugie wydanie pracy (wyd. I w r. 1978) poprawione i rozszerzone. Podstawą tej pracy jest materiał ze źródeł drukowanych, dokumentów XII – XX wieku, oraz rękopisów i ksiąg metrykalnych XVI – XVIII wieku, poza tym z opracowań history-

cznych. I część pracy stanowi słownik przydomków. Hasła podają dane etymologiczne i bogatą dokumentację źródłową. Część II uwzględnia zagadnienia ogólne, klasyfikację przydomków, ich budowę oraz wpływy obce (niemieckie). W sumie zanalizowano w pracy 756 przydomków z Pomorza Gdańskiego i obszarów przyległych.

Praca ta jest ważnym ogniwem nie tylko w onomastyce w ogóle, ale przede wszystkim w antroponimii.

Michał BRISTIGER, *Związki muzyki ze słowem. Z zagadnień analizy muzycznej*, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Warszawa 1986, 318 s., zł 350

Głównym przedmiotem rozważań autora jest „tekst” wokalnego utworu muzycznego (słowno-muzycznego), jego składniki i relacje między nimi. „Muzyka wokalna – stwierdza w rozdziale I – wymaga nie jednej, ale dwóch perspektyw badawczych. „W oglądzie muzyki wokalnej – pisał H. Mersmann – można wyjść albo od słowa, albo od dźwięku. Naturalnie nie jest możliwy żaden wybór między tymi dwoma punktami widzenia, tak jak bywał on podejmowany przez teorię o pochodzeniu muzyki; muzyka wokalna musi być widziana, zgodnie ze sposobem i celem badań, zawsze z obu tych punktów widzenia”. Związki są więc przez nas obserwowane z obu stron, od strony muzyki i od strony słowa. W studiach muzykologicznych na temat związków muzyki i słowa przeważa z zasady perspektywa muzyczna. Należałoby jednak wzmocnić drugą perspektywę, ażeby mogły się ujawnić niektóre cechy charakterystyczne związków muzyki ze słowem, stuszowanych przez czysto muzyczny punkt widzenia”. Postulat ten realizuje autor w drugiej części książki, poświęconej zagadnieniom dźwiękowości i słowu (rozdział II) oraz zagadnieniom semantyki i składni (rozdział III).

Maria BRZEZINA, *Polszczyzna Żydów*, PWN Warszawa – Kraków 1986, 618 s., zł 640

Książka ta wydana została w serii *Języki mniejszości narodowych w tekstach literackich i folklorystycznych*. Podstawę jej stanowią materiały wybrane z literatury pięknej, tzw. literatury brukowej, z utworów stylizowanych, tekstów folklorystycznych, nagrań autorki oraz z prac naukowych dotyczących polszczyzny żydowskiej. W części I *Prolegomena* omawia autorka zagadnienia ogólniejsze, dotyczące polszczyzny żydowskiej, osadnictwa i historii Żydów w Polsce i historii językowej stylizacji żydowskiej. Część II jest opisem polszczyzny żydowskiej w zakresie fonetyki, fleksji, słowotwórstwa, składni i słownictwa. Część III ukazuje geograficzne uwarunkowania polszczyzny Żydów, a IV technikę stylizacji językowej, (stylizacji realistycznej i deformującej). Całość uzupełniają ilustracje (w liczbie 21), są to fotokopie dzieł sztuki, afiszów, ilustracji prasowych, listów i rękopisów sztuk scenicznych.

Książka ta jest ważną pozycją bibliograficzną nie tylko dla językoznawstwa, ale i dla socjologii, etnografii i szeroko pojętej historii kultury.

Józef BUBAK, *Proces kształtowania się polskiego nazwiska mieszczańskiego i chłopskiego*, UJ Rozprawy habilitacyjne Nr 116, Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1986, 272 s., zł 270

Celem pracy jest ukazanie procesów kształtowania się nazwisk mieszczańskich i chłopskich. Podstawą badań jest materiał XVI i XVII wieku z terenu Sądecczyzny. Analizując materiał wyodrębnił autor kilka grup nazwisk, np.: nazwiska charakteryzujące (*Szalony Jakub*), wskazujące na przynależność rodzinną (*Grzegorz Bednarczyk*), na związek z regionem (*Jurek z Lipian, Góral*), nawiązujące do zawodu, stanowiska, godności społecznej (*Ptasznik, Chmielarz, Wójt, Biskup*), nazwiska odpowiadające skrótom imion (*Matuszek, Urbanek*). Dotychczasowe prace poświęcone nazwiskom ukazywały przede wszystkim ich etymologię, natomiast w mniejszym stopniu poruszały zagadnienia nazwiskotwórcze. Tę właśnie lukę zapełnia bardzo dobra i ciekawa praca J. Bubaka.

Tadeusz BUDREWICZ, *Poetyka „Ptasiego gościńca” i „Babiego lata” Haliny Auderskiej*, PAN-Oddział w Krakowie, Prace Komisji Historyczno-literackiej nr 45, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, 134 s., zł 230

Autor stawia sobie za zadanie opis poetyki dylogii Haliny Auderskiej. Podejmuje próbę umiejscowienia analizowanych tekstów w ciągu gatunkowym eposu, a następnie rozpatruje tekstowe i pozatekstowe relacje nadawczo-odbiorcze. Z językoznawczego punktu widzenia najbardziej interesujący jest rozdział III, który poświęcony jest wybranym problemom językowo-stylistycznym: istocie, elementom i funkcjom stylizacji gwarowej (część „Wieża Babel”), współzależności ewolucji światopoglądu i języka (część „Kresowy substrat”) oraz roli i funkcji nazw własnych w powieściach Auderskiej (część „Nomina propria”). Z rozważań językowych, stylistycznych, folklorystycznych wyciąga autor wnioski dotyczące plebejskiej wizji historii, wpisania jednostki w historię.

Wojciech BURSZTA, *Język a kultura w myśli etnologicznej*, PTL Prace Etnologiczne, T. XI, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze Wrocław 1986, 152 s., zł 200

Przedmiotem rozważań omawianej pracy są wzajemne związki języka i kultury, szerzej lingwistyki i etnologii. Autor analizuje różne stanowiska dotyczące tych problemów (np.: C. Lévi-Straussa, B. Malinowskiego i in.). Wyróżnione ujęcia związków między językiem a kulturą oraz lingwistyką a etnologią zakładają jednocześnie odpowiednie ujęcie związków między teorią języka a teorią kultury. Szczegółowa analiza pozwala sformułować następujące warianty tych związków:

- 1) teoria języka jest całkowicie niezależna od twierdzeń teorii kultury;
- 2) teoria języka jest integralną częścią teorii kultury;
- 3) teoria językowa jako podstawa dla teorii kultury (etnolingwistyka, strukturalizm etnologiczny, antropologia kognitywna).

Omawiana praca ze względów teoretycznych i metodologicznych jest ważną pozycją w literaturze etnograficznej.

Danuta BUTTLER, *Mały słownik homonimów polskich dla cudzoziemców*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1986, 187 s., 117 zł

Słownik zawiera 1100 haseł homonimicznych (w tym 70 homonimów całkowitych) wybranych z piętnastotysięcznego zasobu homonimów współczesnej polszczyzny. O włączeniu tych haseł do słownika decydowała częstość ich występowania w tekstach i zasięg społeczny oraz stopień prawdopodobieństwa powstania nieporozumienia (z racji wykorzystania tych samych form homonimicznych) między użytkownikami języka. Hasła podają definicje znaczeniowe homonimów i ilustrację tekstową, którą stanowią przykłady zdań, połączeń wyrazowych itp. *Słownik* pomyślany jest jako pomoc dla lektorów i wykładowców języka polskiego jako obcego oraz dla cudzoziemców uczących się języka polskiego.

Anna CEGIEŁA i Andrzej MARKOWSKI, *Z polszczyzną za pan brat*, Iskry, Warszawa 1986, 262 s., zł 300

Jest to 2 wyd. pracy popularno-naukowej przeznaczonej dla czytelników, którzy mają już podstawową wiedzę o języku. Obejmuje zagadnienia ogólne dotyczące istoty języka, jego odmian, a także i szczegółowe, związane z poprawnością mówienia i pisania, mające charakter praktyczny. Końcowy rozdział dotyczy historii języka, ukazano w nim najważniejsze zmiany, które dokonały się w języku na przestrzeni wieków oraz wskazano podstawowe tendencje rozwojowe. Po niektórych rozdziałach zamieścili autorzy ćwiczenia, „które – jak piszą – przeznaczone są dla tych, którzy chcieliby skontrolować swoją znajomość gramatyki i słownictwa”.

Maria CHŁOPICKA, Piotr FORNELSKI, *Brak mi słów. Podręcznik do nauczania obcokrajowców słownictwa języka polskiego pod redakcją Władysława Miodunki, cz. I Słownictwo tematyczne*, Uniwersytet Jagielloński, Instytut Badań Polonijnych, Skrypty Uczelniane nr 533, Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1986, 207 s., zł 160

Jest to drugie wydanie skryptu przeznaczonego dla studentów polonijnych. Z doświadczeń Autorów wynika, że podręcznik słownictwa może być użyteczny w czasie

II semestru zajęć dla początkujących, kształconych w Polsce oraz w pierwszym semestrze zajęć studentów średniozaawansowanych.

Halina CHODKIEWICZ, *O sprawności czytania w nauczaniu języka obcego*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1986, 162 s., zł 152

Czytanie pozostaje niekiedy jedyną formą kontaktu z obcą kulturą i literaturą, dlatego też sprawność czytania jest bardzo ważną umiejętnością dla uczących się języka obcego. W książce, mającej zarówno teoretyczny, jak i praktyczny charakter, omówione zostały następujące zagadnienia: rozwój poglądów na rolę i miejsce sprawności czytania w nauczaniu języków obcych, badania dotyczące sprawności czytania, miejsce sprawności czytania wśród innych sprawności językowych.

Collectanea Linguisticae in honorem Adami Heinz, Polska Akademia Nauk – Oddział w Krakowie, Prace Komisji Językoznawstwa nr 53, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, 182 s., zł 250

Księga pamiątkowa zawiera życiorys i spis prac naukowych Adama Heinza oraz zbiór następujących rozpraw Jemu poświęconych: Paul Kent Andersen, *The genitive agent in Rigvedic passive constructions*; Andrzej Bańkowski, *De participiis Graecis in casu recto absolute usurpatis*; Michał Bednarski, *Intranztywizacja czasownika w języku lacińskim*; Wiesław Boryś, *Semantyka prasłowiańskiego *gověti*; Maria Brzezina, *Wariancja spółgłoskowa przed zakończeniem -ia w femininach zapożyczonych z łaciny*; Andrzej Czapkiewicz, *The new indicative in modern Arabic dialects*; Jacek Fisiak, *Kilka uwag o rozmieszczeniu form dialektykalnych wyrazu (n) e i t h e r w języku średnioangielskim w XV wieku*; Zbigniew Gołąb, *Słowiańskie ž u p a, ž u p a n ь i г ъ p a n ь na tle indoeuropejskim*; Maria Karpluk, *A d a m – refleksja nad hasłem dla onomastykonu polszczyzny XVI wieku*; Bogusław Kreja, *Zagadnienia struktury funkcyjnej i formalnej niektórych derywatów na -ka*; Marian Kucala, *Parę uwag o przymiotnikach orzeczownikowych w staropolskim*; Zofia Kurzowa, *O pewnych konstrukcjach narzędnikowych we współczesnym języku*; Zenon Leszczyński, *Ślad ekspansji imperium rzymskiego w dzisiejszej geografii wyrazowej dialektów Europy*; Alfred E. Majewicz, *A new Kashubian dictionary and the problem of the linguistic status of Kashubian (An insight from outside the field)*; Ruta Nagucka, *How is the verg-second rule in Old English to be handled?*; Krystyna Pisarkowa, *Odwracalność zmiany językowej*; Andrzej Pisowicz, *On some phonetic problems of loan-words from New Persian in Armenian dialects*; Józef Reczek, *Poglądy Demokryta na język*; Jan Safarewicz, *Spoleczna opieka nad językiem*; Wojciech Skalmowski, *Gr. Παρθένος ≈ aw. para-dāta?*; Teresa Skubalanka, *Kilka uwag o swoistości fleksji gwarowej*; Jerzy Sławomirski, *Some remarks on the category of*

aspect in Spanish; Franciszek Sławski, *Z terminologii religijnej pierwotnych Słowian*; Wojciech Smoczyński, *O balto-słowiańskiej genezie form słow. idǫ, jadǫ i bǫdǫ*; Stanisław Urbańczyk, *Przedwojenny spór o metodę badań dialektologicznych*; Stanisław Widlak, *En relisant Michel Bréal: homonymie sémantique*; Wiesław Witkowski, *Staroruskie злomo*; Alfred Zaręba, *O formach typu w Brzozowic, w Dolnych Datyń na pograniczu językowym polsko-czeskim*; Maria Zarębina, *Wolacz w tekście mówionym*.

Zofia CYGAL-KRUPA, *Słownictwo tematyczne języka polskiego. Zbiór wyrazów w układzie rangowym, alfabetycznym i tematycznym*, Uniwersytet Jagielloński, Instytut Badań Polonijnych, Skrypty Uczelniane nr 514, Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1986, 336 s., zł 220

Skrypt należy do serii *Biblioteka Pomocy Dydaktycznych do nauczania obcokrajowców języka i kultury polskiej*. Jest zbiorem słownictwa tematycznego języka polskiego o 3446 hasłach. Występuje w trzech wariantach: 1) lista rangowa, obejmująca wyrazy według frekwencji malejącej; 2) lista alfabetyczna, w której wyrazy są uszeregowane alfabetycznie w obrębie części mowy, w kolejności: rzeczownik, przymiotnik, czasownik; 3) lista tematyczna, charakteryzująca się układem wyrazów w 23 centrach tematycznych (*ciało ludzkie; zdrowie, choroba, opieka zdrowotna; ubranie; dom i jego urządzenie; rodzina; ulica; posiłki, pożywienie i napoje; kuchnia i nakrycie stołowe; szkoła; miasto; wieś; zwierzęta; prace polowe; zawody i stanowiska, praca; podróż i środki komunikacji; poczta i telekomunikacja; sport i urządzenia sportowe; rozrywki; rośliny, drzewa i kwiaty; zakupy; stosunki międzyludzkie; dane personalne; klimat i pogoda*).

Czas i przestrzeń w języku pod redakcją Romana Laskowskiego, *Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach* nr 742, Uniwersytet Śląski, Katowice 1986, 134 s., zł 176

Tom zawiera dziesięć artykułów poświęconych zagadnieniom czasu i przestrzeni w języku. Są to: Kazimiera Maria Solecka, *Składnia czasowników ruchu w języku macedońskim*; Ivanka Gugulanova, *Semantyczna struktura czasowników c h o d j a, v ě r v i a, o t i v a m*; Christoph Schatte, *Zur Semantik lokaler Präpositionalphrasen in deutschen und polnischen Bewegungs- und Gerichtetheitsbeschreibungen*; Kamilla Termińska, *Percepcja i przestrzeń. Typy wypowiedzeń*; Krzysztof Bogacki, *La locativité des adjectifs français*; Henryk Wróbel, *Informacje przestrzenne w strukturach słotwórczych*; Hanna Skornia, *Zdarzenie – czas – referencja*; Władysław Kryzia, *Czas trwania zdarzenia a aspekt i limitatywność czasownika*; Maciej Grochowski, *Znaczenie partykuł a relacja następstwa (na przykładzie analizy leksemu j e s z c z e)*; Marian Jurkowski, *Gradacja i czasoprzeźrenie*.

Stanisław DUBISZ, Maria NAGAJOWA, Jadwiga PUZYNNINA, *Język i my. Podręcznik do języka polskiego dla klasy I szkół średnich*, Wydanie I, WSiP, Warszawa 1986, 272 s., zł 139

Jest to nowy podręcznik do języka polskiego, opracowany na podstawie programu nauczania z r. 1984. I część zawiera wiadomości ogólnojęzykoznawcze (o komunikacji językowej, budowie tekstów o różnych funkcjach, wybrane zagadnienia z zakresu składni) oraz wiadomości z zakresu kultury języka i słowa. II część to ćwiczenia w mówieniu i pisaniu, a III dotyczy historii języka, ukazuje główne procesy językowe i tendencje rozwoju polszczyzny.

Stanisław DUBISZ, *Stylizacja gwarowa w polskiej prozie trzydziestolecia powojennego. (Nurt ludowy w latach 1945 – 1975)*, PAN Instytut Języka Polskiego, Ossolineum Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, 211 s., zł 340

Praca dotyczy zagadnień stylizacji językowej (gwarowej) w powieściach o tematyce chłopskiej. Uwzględniając dotychczasowy dorobek naukowy (tym zagadnieniom poświęcony) stworzył autor własny aparat badawczy (uzupełnił go własnymi przemyśleniami) i zastosował do badań w omawianej pracy. Przeprowadził analizę odpowiedniego materiału 30 powieści, 10 pisarzy należących do trzech pokoleń (I – urodzeni w latach 1900 – 1920, II – 1920 – 1940, III – po roku 1940). Skrupulatna analiza tekstowych wykładników stylistycznych (fonetycznych, morfologicznych, syntaktycznych, frazeologicznych i leksykalnych), z uwzględnieniem statystyki pozwoliła autorowi określić charakter funkcji wykładników stylistycznych, częstość ich występowania i ich uwarunkowanie w dziele literackim. Pozwoliła także ukazać w jakim kierunku zmierza ewolucja stylizacji gwarowej w zakresie twórczości poszczególnych pokoleń pisarzy.

Praca zainteresuje nie tylko językoznawców, ale i historyków i teoretyków literatury.

Henryk FONTAŃSKI, *Anaforyczne przymiotniki wskazujące w języku polskim i rosyjskim. Problem użycia*, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach nr 822, Uniwersytet Śląski, Katowice 1986, 250 s., zł 405

Przedmiotem zainteresowań autora są warunki użycia polskich i rosyjskich zaimków (przymiotników) wskazujących *ten, tamten, ów, ziom, mom* przy rzeczownikach oznaczających obiekt wspomniany już wcześniej w tekście. O zakresie badań informują tytuły kolejnych rozdziałów: I. *Funkcja anaforyczna wobec innych funkcji przymiotników wskazujących*, II. *Problem użycia anaforycznych przymiotników wskazujących*, III. *Propozycje opisu*, III. *Typ tekstu a użycie anaforyczne przymiotników wskazujących*.

cych, IV. Czynniki warunkujące użycie anaforycznych przymiotników wskazujących w tekście nieewokacyjnym, V. Różnice w użyciu anaforycznych przymiotników wskazujących w języku polskim i rosyjskim.

Tomasz GIZBERT-STUDNICKI, *Język prawny z perspektywy socjolingwistycznej*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego DCCLXXVII, Prace z nauk politycznych, z. 26, Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, PWN, Warszawa – Kraków 1986, 139 s., zł 200

Autor, pracownik naukowy w Zakładzie Teorii Państwa i Prawa UJ, zajmuje się problematyką języka prawnego i prawniczego oraz teorią wykładni prawa z punktu widzenia filozofii języka, językoznawstwa, a także socjolingwistyki. *Język prawny* podejmuje m. in. następujące zagadnienia: pojęcie języka prawnego, różne postawy badawcze w jego analizie ze szczególnym uwzględnieniem socjolingwistyki, sytuacyjne uwarunkowania językowych właściwości tekstów prawnych, język prawny jako rejestr języka etnicznego oraz właściwości językowe tekstów prawnych a postulat jasności prawa.

Maciej GROCHOWSKI, *Polskie Partykuły. Składnia, semantyka, leksykografia*, Polska Akademia Nauk – Instytut Języka Polskiego, Prace Instytutu Języka Polskiego 62, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków Gdańsk – Łódź 1986, 151 s., zł 190

Monografia polskich partykuł ma następujący zakres: rozdział I stanowi przegląd literatury składniowej i semantycznej dotyczącej partykuł; rozdział II ocenia sposoby opracowania haseł partykułowych w słownikach współczesnego języka polskiego. Rozdział III ma charakter ogólnometodologiczny – przedstawia podstawowe założenia przyjętej analizy językoznawczej. W rozdziale IV przedstawił autor projekt klasyfikacji polskich leksemów nieodmiennych według kryteriów syntaktycznych zmierzający do określenia stosunku partykuł do innych klas części mowy. Rozdział V zawiera charakterystykę właściwości syntaktycznych klasy partykuł na tle schematu klasyfikacji leksemów nieodmiennych. Rozdział VI ukazuje semantyczne interpretacje następujących partykuł: *nawet, głównie, tylko, jeszcze, dopiero, wreszcie, chociaż, bodaj, przecież, widocznie*. Projekt wstępnej ogólnej charakterystyki semantycznej klasy partykuł przedstawia rozdział VII. Końcowy rozdział stanowią założenia opisu słownikowego leksemów partykułowych.

Eugeniusz GRODZIŃSKI, *Myślenie hipotetyczne. Studium na pograniczu ontologii, filozofii języka i psychologii*, PAN-Instytut Filozofii i Socjologii, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, 267 s., zł 180

Myślenie hipotetyczne – jak to wyjaśnia Autor – to po prostu ogół sądów hipotetycznych. Natomiast sąd hipotetyczny to sąd o relacji między dwiema możliwościami, z których jedna pociąga za sobą drugą, czyli w razie swego urzeczywistnienia się przesądza o urzeczywistnieniu się drugiej. Rozważania nad myśleniem hipotetycznym nie wyczerpują tematyki przedstawionej pracy. Autor wiele miejsca poświęca przedstawieniu teorii przyczyny oraz związkowi myślenia przyczynowo-skutkowego z myśleniem hipotetycznym. Ukazuje również zarys teorii okresu warunkowego. Z językoznawczego punktu widzenia na uwagę zasługują zwłaszcza trzy ostatnie rozdziały, które pokazują zarys dziejów sądu hipotetycznego w filozofii języka, zarys dziejów okresu warunkowego w rozwoju języków etnicznych, wreszcie rolę myślenia hipotetycznego w nauce.

Monika GRUCHMANOWA, Małgorzata WITASZEK-SAMBORSKA, Małgorzata ŻAK-ŚWIĘCICKA, *Mowa mieszkańców Poznania*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1986, 176 s., zł 130

Praca o charakterze popularnonaukowym ma na celu ukazanie codziennej polszczyzny mieszkańców Poznania, polszczyzny potocznej środowisk inteligenckiego, rzemieślniczego i robotniczego. Te bowiem środowiska są reprezentatywne dla Poznania. Podstawę pracy stanowi materiał historyczny (wykscerpowany z dawniejszych artykułów temu zagadnieniu poświęconych) i współczesny, zebrany przez wywiady kwestionariuszowe i nagrania magnetofonowe. Charakterystyki mowy inteligencji (pióra M. Witaszek-Samborskiej), rzemieślników (M. Żak-Święcickiej) i robotników (M. Gruchmanowej) uzupełniają teksty pochodzące z nagrań. Całość poprzedzają rozdziały (M. Gruchmanowej) dotyczące historii i stanu obecnego dialektu wielkopolskiego, na którego terenie kształtuje się mowa mieszkańców Poznania.

Omawiana pozycja ma duże znaczenie dla socjolingwistyki, dla badań dotyczących socjalnego zróżnicowania polszczyzny.

Maciej E. HALBAŃSKI, *Leksykon sztuki kulinarnej*, Wydawnictwo Watra, Warszawa 1986, 218 s., zł 250

Jest to drugie wydanie słownika zawierającego około 3000 haseł z zakresu sztuki kulinarnej i nauki żywienia. Znajdujemy w nim również informacje o pochodzeniu i, w miarę potrzeby, przybliżoną wymowę wyrazów zapożyczonych.

Kwiryna HANDKE, Jadwiga MAJOWA, Jadwiga ZIENIUKOWA, *Studia z morfologii języków północno-zachodnio-słowiańskich. Założenia bada-*

wcze i źródła, PAN – Instytut Słowianoznawstwa, Prace Slawistyczne 56, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, 92 s., zł 150

Tom rozpoczyna serię *Studia z morfologii języków północno-zachodnio-słowiańskich*. Obejmuje następujące rozprawy: Kwiryna Handke, *Założenia badawcze porównawczych studiów morfologicznych (na materiale lechickim i łużyckim)*; Kwiryna Handke, *Ogólna charakterystyka źródeł*; Jadwiga Majowa, *Źródła do badania dialektów polskich – Kaszuby*; Jadwiga Zieniukowa, *Źródła do badania dialektów polskich – Wielkopolska, Śląsk, Małopolska, Mazowsze*; Jadwiga Majowa, *Źródła do badania dialektów łużyckich*.

Józef Kazimierz HENDZEL, *Słownik polskiego języka miganego*, Wydawnictwo „Pojezierze”, Olsztyn 1986, zł 950

Polski język migany jest wizualnym sposobem porozumiewania się ludzi niesłyszących. Składa się ze zunifikowanych znaków języka migowego i systemu gramatycznego ogólnego języka polskiego. Stosowany jest w kontaktach oficjalnych, np. w tłumaczeniu programów telewizyjnych, referatów na sympozjach, konferencjach. Na publikację składają się informacje wstępne oraz instrukcje jak prawidłowo posługiwać się polskim językiem miganim i jak korzystać ze *Słownika* oraz polski alfabet palcowy i właściwy słownik, który stanowi 2138 fotografii znaków migowych statycznych i dynamicznych.

Introduction to Linguistics pod redakcją Andrzeja KAZNOWSKIEGO, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1986, 263 s., zł 155

Jest to podręcznik przeznaczony dla studentów pierwszego roku anglistyki. Składa się z następujących części: *Language as a System of Communication* – Elżbieta Skweres; *Biological Foundations of Language* – Małgorzata Bonikowska; *The Sounds of Language: Phonetics* – Monika Rękawek; *The Sound System: Phonology* – Jerzy Rubach; *Speech and Writing: Graphemics* – Monika Rękawek; *Inflection and Word Formation: Morphology* – Anna Kazanowska; *Sentence Structure: Syntax* – Andrzej Kazanowski; *The Study of Meaning: Semantics* – Ewa Mioduszevska; *Language Variation* – Elżbieta Radomska; *Language Evolution* – Jerzy Welna; *First Language Acquisition* – Małgorzata Bonikowska; *Second Language Learning* – Ludmiła Sobolew; *Languages Compared: Contrastive Analysis* – Barbara Dancygier.

Michał JAWORSKI, *Podręczna gramatyka języka polskiego*, Wyd. IV zmienione, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1986, 184 s., zł 122

Jest to książka pomocnicza do nauki o języku, przeznaczona dla uczniów klas wyższych szkół podstawowych oraz szkół średnich. Obejmuje kurs gramatyki współczesnego języka polskiego przystosowany do wymogów programu nauczania pełnej szkoły ogólnokształcącej. Gramatyka ta będzie zapewne pomocna w powtarzaniu i syntetyzowaniu wiadomości rozproszonych w podręcznikach dla szkół podstawowych i średnich.

Język Cypriana Norwida. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Pracownię Słownika Języka Norwida w dniach 4–6 listopada 1985 roku, pod red. Krzysztofa Kopczyńskiego i Jadwigi Puzyniny, Uniwersytet Warszawski, Wydział Polonistyki, Warszawa 1986 (I 120 s., II Interpretacje wierszy z „Vade-mecum”, 92 s., III 113s.)

Dla językoznawstwa ważny jest zeszyt I zawierający następujące referaty: T. Skubalanka, *Z problematyki gramatycznej „Vade-mecum”*; E. Engelking-Teleżyńska, *Użycie wielkich liter w pismach Norwida – próba systematyzacji*; B. Subko, *O funkcjach łącznika w poezji Norwida*; E. Wiśniewska, *Poprawki autorskie w rękopisie „Rzeczy o wolności słowa”*; R. Pawelec, *Sposoby oceniania w pismach publicystycznych Norwida*; J. Puzynina, *Z problemów języka wartości „Vade-mecum”*; J. Leociak, *„Vade-mecum”, czyli wędrówka przez świat „mylnego zamętu” i streszczenie dyskusji.*

Część referatu poprzedzona jest tekstami powitania uczestników konferencji (doc. J. Puzyniny, gospodarza konferencji) i otwarcia konferencji (rektora UW, prof. dra G. Białkowskiego).

Zeszyty II i III zawierają referaty o charakterze historycznoliterackim i teoretycznoliterackim, dotyczą interpretacji utworów Norwida.

Język i jego odmiany w aspekcie porównawczym, Polska Akademia Nauk – Instytut Słowianoznawstwa, Prace Sławistyczne 53, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, 232 s., zł 260

Kolejny, 53 tom z serii *Slavica* jest zbiorem artykułów napisanych w większości przez autorów związanych z polską szkołą sławistyczną Profesora Zdzisława Stiebera. Zgodnie z tytułem zbioru zakres opracowanych zagadnień dotyczy różnych odmian języków, ich specyficznych cech oraz warunków wpływających na ich powstanie i rozwój; zjawiska te przedstawiane są w aspekcie porównawczym. Spis treści jest następujący: L. Bednarczuk, *Uwagi o metodach językoznawstwa porównawczego*; W. Smoczyński, *Uwagi o słowniku bałtycko-słowiańskim*; H. Popowska-Taborska, *Z rozważań nad leksykalnym różnicowaniem Prasłowiańszczyzny*; L. Moszyński, *Przytyczek do historii rozwoju południowosłowiańskich konstrukcji z da w średniowieczu*; J. Siatkowski, *O specyfice czeskiej sytuacji językowej*; J. Majowa, *O funkcji gradacyjnej przedrostka na- w kaszubszczyźnie na tle północno-słowiańskim*; E. Wrocławska, *O*

badaniu gwarowych abstraktów – uwagi wstępne; D. Rzymska, *Dwa dolnołużyckie archaizmy na szerszym tle słowiańskim (dłuż, hoś, krośiś)*; K. Handke, *Regionalizmy w korespondencji Elizy Orzeszkowej*; E. Masłowska, *Losy wybranych zapożyczeń łacińskich i francuskich w gwarowej i literackiej odmianie języka polskiego*; J. Zieniukowa, *Miejsce liczebników zbiorowych w zasobie słownikowym i systemie gramatycznym polszczyzny literackiej i gwarowej*; I. Sawicka, *Z problematyki sandhi w języku polskim*; E. Rzetelska-Feleszko, *Zagadnienia poprawności nazw geograficznych na Pomorzu Zachodnim*; I. Maryniakowa, *Wpływ ruszczyzny na język ludności Ciechanowca i okolic*; Z. Leszczyński, *Z polsko-zachodnioruskich stosunków językowych okresu białoruskiego. Poczucie odrębności językowej*; I. Grek-Pabisowa, *Polonizmy w gwarach pskowskich*; I. Dulewiczowa, *Rosyjskie czasowniki denominalne w aspekcie badań porównawczych*; Z. Rudnik-Karwatowa, *Z historii poliprefiksalnych formacji dystrybutywnych w językach wschodniosłowiańskich*; E. Smułkowa, *Czy wyrazy podwójnie akcentowane? (na poleskim materiale gwarowym)*; J. Rieger, *Zapożyczenia węgierskie w ukraińskich gwarach karpackich w świetle geografii językowej*; W. Budziszewska, *Słowiańskie żargony zawodowe*.

Językowe studia balkanistyczne tom I, Polska Akademia Nauk – Instytut Słowianoznawstwa, Prace Slawistyczne 46, Ossolineum Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, 194 s., zł 230

Na tę publikację składa się zbiór artykułów językoznawczych poświęconych problematyce bałkanistycznej lub poszczególnym językom bałkańskim. Są to: I.I. Voronina, *Dativnye slovosocetanija v albanskich epičeskich pensjach (semantika i struktura)*; T.N. Mološnaja, *Leksiko-sintaksičeskoe značenje naznačenija v balkanskich jazykach (na materiale imennych slovosocetaniij bolgarskogo, serbochovatskogo i rumynskogo jazykov)*; V. Koseska-Toszewa, *De l'emploi de l'article en langue bulgare, en comparaison avec d'autres langues balkaniques*; V.A. Friedman, *Romani te in a Balkan Context*; A. Lempp, W. Osadnik, *Kilka uwag o istocie zdań egzystencjalnych w języku polskim w porównaniu z językiem bułgarskim i rumuńskim*; A.B. Černjak, *Analitičeskoe prošđsee v balkanoromanskom*; K. Kostov, *Die durch griechische syntaktische Vorbildwirkung bedingten Besonderheiten im Pronominalsystem des Bulgarischen*; J. Mindak, *Uwagi o aoryście bałkańskim (jako nośniku treści aspektowych)*; Z. Greń, *Struktura tematyczno-remantyczna pieśni ludowej (na materiale macedońskiej pieśni ludowej)*; I. Sawicka, *The Problem of Albanian 'Nasal + Stop' Clusters*; A. Weinsberg, *Die rumänischen "Neologismen" und die Methoden etymologischer Forschung*; J. Zaimov, *K"m proučvaneto na b"lgarskite geografski imena v G"rcija*; A.P. Sytov, *Morfologičeskaja adaptacija latinskih glagolnych zaimstvovanij v albanskom jazyke*; N.L. Suhačev, *Rekonstrukcii s latinskim prefiksom ex- v rumynskom jazyke*; W. Budziszewska, *Slawische Lehnwörter in den nordalbanischen Dialekten Jugoslawiens*; Ju. A. Lopašov, *Albanskoe c i p ě i ego balkanske korreljacii*.

Język Teoria – dydaktyka. Materiały VII Konferencji Młodych Językoznawców – Dydaktyków Trzemeśnia 2–4 VI 1982 r., Wyższa Szkoła Pedagogiczna Kielce 1986, 302 s., zł 150

Tom zawiera 17 referatów wygłoszonych na konferencji, są to: M. Świdziński, *O reprezentacji fonologicznej tekstu polskiego*; K. Kurek, *Realizacja grup spółgłoskowych tś, dź w języku krakowian*; M. Skarżyński, *Próba określenia możliwości słowotwórczych rzeczownika*; A. Nagórko, *Derywacja semantyczna a derywacja słowotwórcza*; J. Anusiewicz, *Kulturowa teoria kultury języka*; W. Morawski, *Wpływ języka angielskiego na zasób leksykalny Polaków mieszkających stale w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie*; E. Łuczyński, *Charakterystyczne cechy systemu terminologicznego (na przykładzie wczesnej terminologii morskiej)*; J. Chodera, *Częstość użycia a ocena normatywna form na -szy i -ejszy w stopniu wyższym przymiotników*; M. Borejszo, *O archaizmach leksykalnych w dzisiejszej polszczyźnie*; F. Nowak, *Odchylenia od norm językowych w polszczyźnie kandydatów na studia*; B. Nowowiejski, *O słownictwie kresów północno-wschodnich*; B. Walczak, *Leksyka potoczna w słowniku wileńskim*; E. Rudnicka-Fira, *Wyrazy nacechowane emocjonalnie (ekspresywizmy) w „Dziadach” Adama Mickiewicza*; E. Wierzbicka, *Sposoby wyrażania w języku polskim tzw. przyczyny gradacyjnej*; I. Putka, *Charakterystyka niektórych wypowiedzi używanych we współczesnym języku polskim w funkcji woluntatywnej*; H. Godowska, *Mieć z bezokolicznikiem, czyli okiełznać żywioł*; B. Grzeszczuk, *Synonimia syntaktycznych konstrukcji porównawczych (na materiale ze współczesnej i historycznej polszczyzny)*.

Tom zawiera także recenzję *Współczesnej polszczyzny. Wybór zagadnień* pod red. H. Kurkowskiej napisaną przez B. Walczaka.

Andrzej JURKOWSKI, *Ontogeneza mowy i myślenia*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1986, 231 s., zł 180

Jest to drugie wydanie książki (wyd. I – 1975), której treścią jest przedstawienie procesów opanowywania mowy i kształtowania się myślenia w toku osobniczego rozwoju człowieka. Autor starał się ukazać szeroki i zintegrowany obraz współczesnych badań nad rozwojem mowy i myślenia.

Marian JURKOWSKI, *Język kosmosu*, Książka i Wiedza, Warszawa 1986, 207 s., zł 120

Omawiana książka zasługuje na uwagę z kilku względów. Jej autor – nie będący zawodowym filozofem, kosmologiem czy astronomem, przedstawił w sposób godny zainteresowania i uznania niektóre zagadnienia będące przedmiotem badań tych dyscyplin. *Język kosmosu* to popularnonaukowa synteza osiągnięć badań multidyscyplinarnych nad mocno frapującym zagadnieniem ewentualnego istnienia cywilizacji

pozaziemskiej (czy pozaziemskich) oraz możliwości nawiązania z nią (z nimi) kontaktu. Książka zawiera uporządkowany i usystematyzowany materiał faktograficzny (streszczenia wniosków z międzynarodowych dyskusji, kongresów itp., sądy specjalistów różnych dziedzin nauki) wzbogacony o własne przemyślenia, refleksje i sugestie. Szczególnie wiele miejsca poświęcił autor – co wiąże się z jego lingwistycznymi zainteresowaniami – zagadnieniu opracowania języka-kodu w celu porozumienia się z kosmitami. (R.K.).

Bożydar KACZMAREK, *Mózgowe mechanizmy formowania wypowiedzi słownych*, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Wydział Pedagogiki i Psychologii, Polskie Towarzystwo Logopedyczne, Lublin 1986, 123 s., zł 140

Jest to praca z dziedziny neurolingwistyki, tzn. dyscypliny ukształtowanej na podstawach neurologii, psychologii i lingwistyki. Celem jej jest ujawnienie mózgowych mechanizmów formowania wypowiedzi słownych, a więc poznanie czynników nie tylko warunkujących budowanie językowe poprawnego tekstu, lecz także decydujących o sprawnym przebiegu porozumiewania się w ogóle. Autor ukazuje znaczenia różnych struktur mózgowych w formowaniu poszczególnych składników wypowiedzi słownych. Posługuje się analizą wypowiedzi pacjentów z ogniskowymi uszkodzeniami mózgu, przy czym uwzględnia wszystkie aspekty wypowiedzi, tzn. jej strukturę fonetyczną (rozdział III), leksykalną (rozdział IV), składniową (rozdział V) i semantyczną (rozdział VI). Pracę kończy *Neurocybernetyczny model i formowania wypowiedzi*.

Bożydar L.J. KACZMAREK, *Platy czółowe a język i zachowanie człowieka*, Polska Akademia Nauk – Wydział Nauk Medycznych, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, 129 s., zł 170

Jest to praca z dziedziny neurolingwistyki. Przedstawia przedmiot i metody badań, materiał empiryczny i jego interpretację. Zawiera wiele cennych wniosków i spostrzeżeń zarówno dla językoznawców, jak i dla psychologów i neurologów, pozwalających na rewizję istniejących hipotez i teorii. Na podstawie analizy wypowiedzi zbadanych pacjentów wysuwa autor następujące wnioski: 1) Grzbietowo-boczne części lewego płata czołowego odpowiadają za językowe organizowanie informacji oraz za formułowanie planu działania. Uszkodzenie tej okolicy mózgu powoduje trudności w formowaniu wypowiedzi słownych; pacjenci nie potrafią przejść od jednej porcji informacji do drugiej, w wyniku czego pojawiają się liczne perseweracje; 2) Przypodstawne części lewego płata czołowego mają związek z realizacją wypowiedzi, z jej odpowiednim ukierunkowaniem. Uszkodzenie tego obszaru powoduje częste odcho-dzenie od tematu głównego i rozwijanie wątków pobocznych; 3) W prawym płacie czołowym najprawdopodobniej odbywa się całościowa przestrzenna organizacja

informacji. Chorzy z uszkodzeniami tego obszaru mają znaczne trudności w interpretowaniu opisywanych ilustracji oraz formułowaniu ogólnego zamysłu opowiadania. Tak więc płaty czołowe odgrywają istotną rolę w budowaniu wypowiedzi językowych, tzn. w powstawaniu potrzeby kontaktu słownego, utworzenia schematu wypowiedzi i w kontroli jej sprawnej realizacji.

Stanisław KANIA, *Polska gwara konspiracyjno-partyzancka 1939 – 1945*, PWN Warszawa – Poznań 1986, 368 s., zł 500

Jest to drugie wydanie (wyd. I WSP Zielona Góra 1976) rozszerzone i poprawione monografii gwary konspiracyjno-partyzanckiej. Podstawę jej stanowi materiał wyekscerpowany z tekstów drukowanych (pamiętników, wspomnień, fragmentów prozy beletrystycznej), a także zebrany w bezpośrednich wywiadach i rozmowach z uczestnikami ruchu oporu. Część wstępna ma charakter teoretycznych rozważań dotyczących istoty gwary konspiracyjno-partyzanckiej, jej genezy, funkcji. Cz. I stanowi słownik (zawierający około 3000 wyrazów i frazeologizmów) w układzie rzeczowym. Hasła zawierają objaśnienia znaczeń, ilustrację materiałową i informacje etymologiczne.

W II cz. omawia autor zapożyczenia z innych języków, charakteryzuje materiał pod względem słowotwórczym, omawia przesunięcia semantyczne, neologizmy i frazeologizmy. Pracę uzupełnia indeks nazw i związków wyrazowych omówionych w pracy.

Zbigniew KAŃSKI, *Arbitrary Reference and Reflexivity: A Generative Study of the Polish Pronoun się and its English Equivalents*, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach nr 820, Uniwersytet Śląski, Katowice 1986, 207 s., zł 192

Autor monografii *Odniesienie arbitralne a zwrotność: Generatywne studium polskiego zaimka zwrotnego się i jego odpowiedników w języku angielskim* dowodzi, że wielorakie funkcje semantyczne przypisywane zaimkowi zwrotnemu się oraz jego odpowiednikom w języku angielskim można opisać i wyjaśnić bez uciekania się do homofonii czy polisemii tego wyrażenia. Zarówno zwrotność w sensie zbliżonym do logicznej definicji tego terminu, jak i recyprokalność a także tzw. medialność oraz kilka innych grup znaczeniowych predykatów z zaimkiem zwrotnym przedstawia autor jako pochodne jednego znaczenia zaimka zwrotnego, który jest tu zdefiniowany jako fraza imienna o odniesieniu arbitralnym. W rozdziałach I i II autor krytycznie omawia dotychczasowe próby jednolitej analizy różnych funkcji omawianego zaimka w ramach modeli transformacyjno-generatywnych. W rozdziale III wprowadza aparat gramatyki kategoryjnej z operatorem funkcjonalnej abstrakcji, oparty na tzw. gramatykach Montague. W IV rozdziale wszystkie z omawianych uprzednio funkcji semantycznych zaimka zwrotnego jako dopełnienia czasownika przechodniego pod-

dał autor jednolitej interpretacji i sprowadził do wspólnego procesu syntaktyczno-semantycznego – redukcji relacji. W rozdziale V omawia autor tzw. bezosobową funkcję zaimka zwrotnego w języku polskim i włoskim oraz jego angielskiego odpowiednika *one*. Zaproponowana uprzednio interpretacja zaimka zwrotnego jako frazy imiennej w odniesieniu arbitralnym wyjaśnia współwystępowanie tego wyrażenia z czasownikami nieprzechodnimi oraz szczególne własności dystrybucyjne konstrukcji bezosobowych, zwłaszcza wymóg adverbialnego uzupełnienia.

Mieczysław KARAŚ, *Język polski i jego historia*, wybór pod red. Jerzego Ruska i Mieczysława Szymczaka, PWN, Warszawa – Kraków 1986, 388 s., zł 440

Jest to zbiór artykułów z zakresu historii języka. Dotyczą one zagadnień głównie fonetyki i fonologii, poza tym fleksji, słowotwórstwa i zagadnień leksykalnych. Całość poprzedza *Słowo wstępne* M. Szymczaka oraz *Bibliografia prac Mieczysława Karasia* opracowana przez Z. Cygal i K. Rudek. Artykuły rozproszone po różnych czasopismach zebrane w tym tomie stanowią zwarte kompendium do historii języka.

Henryk KARDELA, *A Grammar of English and Polish reflexives*, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Wydział Humanistyczny, Lublin 1985, 130 s., zł 130

Praca jest próbą opisu refleksywizacji w języku angielskim i polskim w ramach teorii Government and Binding zaproponowanej i rozwijanej przez N. Chomsky'ego. Składa się z czterech rozdziałów i suplementu. Rozdział I jest przeglądem najważniejszych prac dotyczących zjawisk zwrotności w języku angielskim; rozdział II poświęcony jest analizie materiału angielskiego w ramach samej teorii Government and Binding. Rozdział III omawia na gruncie tej teorii refleksywizację w języku polskim. Rozdział IV zajmuje się morfologią polskich konstrukcji zwrotnych. Suplement ukazuje te problemy dotyczące refleksywizacji, które na obecnym etapie rozwoju Government and Binding nie mogą być wyczerpująco opisane.

Elżbieta KĘDELSKA, *Łacińsko-polskie słowniki drukowane pierwszej połowy XV wieku i ich stosunek do źródeł czeskich*, PAN. – Komitet Słowianoznawstwa, Monografie Slawistyczne nr 53, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, 119 s. + 28 rycin, zł 120

Celem tej pracy jest analiza łacińsko-polskich słowników drukowanych, pochodzących z pierwszej połowy XVI wieku, ze szczególnym uwzględnieniem związków ówczesnej leksykografii polskiej z leksykografią czeską. Autorka przedstawia w

rozdziale I charakterystykę ogólnych słowników czeskich, które ukazały się przed rokiem 1550, przy czym szczegółowo omawia tylko te, które wywarły największy wpływ na leksykografię polską. W rozdziale II omawia wszystkie drukowane słowniki polskie z pierwszej połowy XVI w., a więc zarówno ogólne słowniki alfabetyczne, jak i rzeczowe (tematyczne), łacińsko-polskie i wielojęzyczne. Ukazuje powiązania między słownikami polskimi oraz przedstawia nie znane wcześniej pierwowzory słowniczków: czeskiego z 1531 roku i polskiego z 1532 r. Autorka ustalając związki między konkretnymi słownikami polskimi, czeskimi, a niekiedy także zachodnioeuropejskimi, bierze pod uwagę zarówno ich zewnętrzne, formalne podobieństwo, jak tytuły, przedmowy, objętość słowników, zawartość rozdziałów, porządek haseł, jak i zbieżności w sformułowaniu poszczególnych haseł, a przede wszystkim wybrane, szczególnie interesujące „hasła klucze” (do których zalicza: rzadko używane terminy specjalne, zapisy błędne, osobliwe hasła kilkuwyrazowe, czasowniki – zwłaszcza formy osobowe, zwroty, równoważniki zdań, przysłówki i wyrażenia przysłówkowe).

Joanna KORZENIOWSKA-ROGALEWICZ, *Błąd leksykalny a dydaktyka języka obcego. Na materiale języka rosyjskiego*. Rozprawy Uniwersytetu Warszawskiego, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1986, 197 s., zł 140

Przedmiotem badań jest błąd leksykalny wraz ze wszystkimi komplikacjami towarzyszącymi jego powstaniu w procesie nauki pokrewnego języka obcego na etapie zaawansowanym, przy czym autorka bierze pod uwagę błąd leksykalny w interjęzyku pisanym. Zasadnicza część pracy składa się z czterech rozdziałów. Pierwszy ukazuje stan badań nad błędem językowym; przedmiotem drugiego są badania nad błędem leksykalnym. Rozdział III zajmuje się przyswajaniem leksyki języka ojczystego i języka pokrewnego. Tematem rozdziału IV jest system błędów leksykalnych w języku obcym; w tym rozdziale zawarte jest podsumowanie przeprowadzonych badań oraz ukazane kierunki i perspektywy badań nad błędem leksykalnym. Istotną częścią pracy jest również suplement zawierający korpus błędów leksykalnych.

Alina KOWALSKA, *Dzieje języka polskiego na Górnym Śląsku w okresie habsburskim (1526 – 1742)*, Polska Akademia Nauk – Oddział w Katowicach, Komisja Językoznawstwa, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, 154 s., zł 270

Przedmiotem analizy są właściwości językowe polszczyzny górnośląskiej oraz zjawiska i procesy zachodzące w badanej epoce zarówno w ogólnopolskim języku literackim, jak i w jego regionalnej odmianie śląskiej, ale rozwijające się w każdej z tych odmian w innym tempie. W opisie uwzględnia autorka właściwości fonetyczne, fleksyjne oraz wybrane działy słownictwa. Funkcje i zakres użycia języka polskiego na

Śląsku ukazuje na tle politycznym, ekonomiczno-społecznym, etnicznym, wyznaniowym i kulturalnym.

Zdzisława KRAŻYŃSKA, *Orzeczenie wraz z dopełniającym otoczeniem w staropolskim zdaniu. (Na przykładzie wielkopolskich rot sądowych)*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Seria Filologia Polska Nr 32, Poznań 1986, 190 s., zł 150

Praca jest częścią badań nad składnią staropolskich rot sądowych. Roty reprezentują nie język codzienny, praktyczny, niekiedy prymitywny – jak sądził Z. Klemensiewicz – ale kształtujący się na podstawie języka mówionego i wzorujący się na języku łacińskim styl kancelaryjny. Ważna cecha rot – to zmiany w zakresie łączliwości leksykalnej wyrazów i wprowadzenie czasowników w nowe schematy składniowe. Omawiana praca jest częściową charakterystyką syntaktyczną rot, dotyczy bowiem zagadnień orzeczenia.

Grażyna KRYSZCZUK, *Konstrukcje czasownikowe w niemieckich tekstach naukowo-technicznych*, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Wydział Humanistyczny, Lublin 1985, 73 s., zł 75

Praca ma charakter konfrontatywny. Jej celem jest opisanie użycia konstrukcji czasownikowych charakterystycznych dla niemieckiego tekstu technicznego oraz ustalenie i opisanie odpowiedników tych form w języku polskim, następnie ustalenie podobieństw i różnic zachodzących między tymi formami w obu językach. Zestawienie takie może być pomocne w wyjaśnieniu źródeł interferencji zachodzącej w tłumaczeniach tekstu technicznego i w procesie nauczania, przede wszystkim w szkołach technicznych.

Zenon LENKIEWICZ, *Słownictwo prawno-administracyjne w rosyjskich zabytkach piśmiennictwa kancelaryjnego XVI–XVII w.*, PAN Komitet Słowianoznawstwa, Monografie Słowistyczne 15, Ossolineum Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, 122 s., zł 100

Celem pracy jest ukazanie rozwoju i kształtowania się terminologii prawno-administracyjnej w Rosji. Podstawę stanowi materiał wyekscerpowany z aktów o charakterze ustawodawczym oraz innych dokumentów (ukazów, gramot, skarg sądowych, pozwów itp.) XVI i XVII wieku. Materiał ten został zanalizowany pod względem językowym w odpowiednich polach semantycznych. Analiza językowa pozwoliła autorowi ukazać procesy funkcjonowania i krystalizowania się terminologii prawno-administracyjnej, dostarczyła też wniosków ogólnych dotyczących rozwoju i funkcjonowania terminologii.

Lingwistyka, glottodydaktyka, translatoryka. Materiały z VIII Sympozjum zorganizowanego przez Instytut Lingwistyki Stosowanej UW, Jadwisin 5 – 7 listopada 1982 r. pod redakcją naukową Franciszka Gruczy, Uniwersytet Warszawski, Instytut Lingwistyki Stosowanej, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1985, 300 s., zł 155

Sympozjum zorganizowane z okazji dziesięciolecia Instytutu Lingwistyki Stosowanej UW miało uroczysty charakter. Dlatego też w *Materiałach* znalazły się przemówienia jubileuszowe Kierownika Instytutu Lingwistyki Stosowanej UW Franciszka Gruczy i Protpektora Uniwersytetu Warszawskiego Józefa R. Szaflika. Na część naukową *Materiałów* składają się następujące pozycje: Franciszek Grucza, *Lingwistyka, lingwistyka stosowana, glottodydaktyka, translatoryka*; Wojciech Pasternak, *O dydaktyce literatury jako dyscyplinie naukowej*; Mirosław Moczulski, *Neurolingwistyczne uwarunkowania zdolności do komunikacji językowej*; Ryszard Patryn, *Fonetyka akustyczna w Instytucie Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego*; Stanisław Wojnicki, *Rozwój współczesnych poglądów na socjolektalne zróżnicowanie języka: od stylu do socjolektu*; Magdalena Stroińska, Małgorzata Zamojska, *Analiza frekwencyjna koniugowanych form czasownika w wybranych subjęzykach specjalistycznych*; Anna Duszak, *Rodzaje i stopnie pragmatyzacji struktur zdaniowych*; Jan Lewandowski, *Próba periodyzacji glottodydaktyki polskiej*; Maria Dakowska, *Wybrane koncepcje języka a układ glottodydaktyczny*; Krystyna Chomicz-Jung, *Glottodydaktyczna ewaluacja błędu językowego*; Jan Rusiecki, Monika Rękawek, *Badania kontrastywne tekstów angielskich pisanych przez Anglików i Polaków*; Barbara Burda-Kosno, *Z badań nad semantycznym modelem programu języka francuskiego dla początkowego kursu nauczania*; Lidia Bartoszewicz, *Z problematyki doboru treści w nauczaniu rosyjskiego języka specjalistycznego w szkole wyższej. O doborze słownictwa*; Elżbieta Zawadzka, *Mówienie i słuchanie w języku obcym – próba analizy psycholingwistycznej*; Krzysztof Woziwodzki, *Media wizualne w rozwijaniu sprawności rozumienia ze słuchu*; Barbara Grucza, *Rola magnetowidu w kształceniu nauczycieli języków obcych*; Zuzanna Dziegielewska-Pecyńska, *Rola mikronauczania w procesie kształcenia nauczycieli języków obcych*; Barbara Z. Kielar, *Z zagadnień badawczych translatoryki*; Zofia Kozłowska, *Badania przekładowe a badania konfrontatywne*; Wojciech Gilewski, *Pewien model procesu tłumaczenia na przykładzie tłumaczenia symultanicznego*; Adam Marchwiński, *Pragmatyczne aspekty tłumaczenia. Tom zamyka Przemówienie zamykające obrady Waldemara Pfeiffera oraz Aneks, przynoszący bibliografię prac naukowych pracowników ILS za lata 1972 – 1982.*

Czesław ŁAPICZ, *Kitab Tatarów litewsko-polskich. (Paleografia, grafia, język)*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Rozprawy Toruń 1986, 224 s., zł 142

Przedmiotem opracowania jest rękopis Tatarów litewsko-polskich o treści religijnej, tzw. *Kitab*, (od nazwiska posiadacza zwany *Kitabem Milkamanowicza*). Część

pierwsza informuje o historyczno-kulturowych uwarunkowaniach piśmiennictwa Tatarów litewskich, które są bardzo ważne dla zrozumienia tego piśmiennictwa. Część druga koncentruje się na wymienionym zabytku, daje opis jego cech paleograficznych, graficzno-ortograficznych i językowych.

Edward ŁUCZYŃSKI, *Staropolskie słownictwo związane z żeglugą. XV i XVI wiek*, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1986, 291 s., zł 250

Praca składa się z trzech części. Pierwsza *Słownictwo i sposoby jego opracowania* ukazuje m. in. dotychczasowe studia nad słownictwem wodnym i morskim, charakterystykę materiału językowego pracy i założenia metodologiczne. Druga – zasadnicza – część *Słownictwo związane z pojęciem żeglugi – analiza semantyczna* przedstawia najstarszą polską leksykę wodną, ujętą w kilkunastu grupach leksykalno-semantycznych. Grupy te stanowią wyrazy i połączenia wyrazowe związane stosunkiem szeroko rozumianej synonimii. Elementem spajającym składniki grupy jest wyraz – centrum, który najpełniej zawiera w sobie tę cechę znaczeniową, która występuje w znaczeniu wszystkich członków grupy. Jest to wyraz reprezentatywny danej grupy leksykalno-semantycznej stanowiący hasło wywoławcze grupy, por. 1. *Woda*, 2a. *Głębia – miałkość*, 2b. *Głębokie morze – odnoga morska*, 3a. *Wierzch wody*, 3b. *Dno*, 4. *Łożysko*, 5. *Brzeg*, 6. *Wyspa*, 7. *Ciec*, 7a. *Powódź*, 7b. *Nawałność*, 8. *Wal*, 9. *Żeglarz*, 10. *Żeglować*, 11. *Łódź*, 12a. *Sztaba – rufa*, 12b. *Maszt*, 12c. *Instrumenta szkutne (wiosło – styr – kotew)*. W ostatniej części „*Ogólna charakterystyka materiału językowego*” stara się autor odpowiedzieć na pytanie jakie środki leksykalne polszczyzny XV i XVI w. były wykorzystywane do nazywania rzeczywistości wodnej i jak można je scharakteryzować na tle całego zasobu leksykalnego ówczesnej polszczyzny.

Alfred F. MAJEWICZ, *A contrastive Analysis of Japanese and Polish Phonemic and Phonetic Systems with special Reference of Japanese in Poland*, Uniwersytet im Adama Mickiewicza w Poznaniu, Seria Językoznawstwo 3, Poznań 1986, 194 s., zł 200

W pracy „*Analiza kontrastywna systemów fonologicznych i fonetycznych w językach japońskim i polskim w odniesieniu do nauki języka japońskiego w Polsce*” dokonano opisu systemów fonemicznych obu języków na podstawie dystrybucji cech dystyngtywnych. Uwzględniono też cechy suprasegmentalne (ton i intonację w jęz. japońskim oraz przycisk i intonację w języku polskim). Systemy te poddano analizie kontrastywnej.

Władysław MAKARSKI, *Nazwy miejscowości dawnej ziemi sanockiej*, KUL Wydział Nauk Humanistycznych, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1986, 236 s. + mapa, zł 700

Jest to pierwsza próba monograficznego opracowania nazw miejscowych ziemi sanockiej. Praca uwzględnia analizę strukturalną i etymologiczną zaginionych i aktualnie istniejących wszystkich toponimów ziemi sanockiej (512 nazw). Hasła poszczególnych nazw ilustrowane są bogatym materiałem historycznym i współczesnym. Autor omawia także w zakresie nazewnictwa toponimicznego cechy ruskie, niemieckie, wołoskie (rumuńskie), węgierskie i turańskie.

Omawiana praca jest cenną pozycją nie tylko dla onomastyki, ale i dla historii, dialektologii, dla badań etnicznych.

Longin MALICKI, *Rok obrzędowy na Kaszubach*, Wojewódzki Ośrodek Kultury Gdańsk 1986, 80 s. + 50 tablic, zł 150

Książka ta jest opisem bardzo ciekawych i już, niestety, ginących dorocznych obrzędów ludowych na Kaszubach, wiążących się ze świętami kościelnymi, z ważnymi okresami w czasie roku (np. żniwa), z różnymi praktykami. W tekst opisu włącza autor wyrazy, zwroty, wyrażenia z gwar kaszubskich, które są nazwami realiów, pojęć ludowych itp. Książka ta jest cennym zbiorem i opisem obrzędów będących składnikami kultury ludowej. Zainteresuje ona nie tylko etnografów, socjologów, ale także i dialektologów.

Andrzej MARKOWSKI, *Antonimy przymiotnikowe we współczesnej polszczyźnie na tle innych typów przeciwstawień leksykalnych*, PAN Instytut Języka Polskiego, Ossolineum Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, 95 s., zł 145

Podstawę pracy stanowi materiał wyekscerpowany ze *Słownika języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego (kartoteka liczyła 3000 tys. przykładów, to jest 1500 par przymiotników). Stosując odpowiednie kryteria poddał autor ten materiał analizie semantycznej. Subtelne eksplikacje miały na celu wykrycie typów opozycji semantycznych między członami par przymiotnikowych uważanych za antonomiczne, a to z kolei pozwoliło uznać pewne typy par przymiotnikowych uważanych za antonimiczne za rzeczywiste antonimy. Praca ta przedstawia dla leksykologii dużą wartość teoretyczną i praktyczną.

Andrzej MARKOWSKI, *500 zagadek o języku polskim*, Wyd. II poprawione, Wiedza Powszechna Warszawa 1986, 212 s., zł 100

Zagadki językowe mają charakter popularnonaukowy, poprzez zabawę uczą. Pierwszą część stanowią pytania dotyczące zagadnień zarówno współczesnego języka polskiego, gwar ludowych, jak i jego historii. Druga część *Odpowiedzi* – to krótkie

wyjaśnienia w cz. I zawartych pytań. Każde rozstrzygnięcie autor uzasadnia, mówi „nie tylko *jak* jest poprawnie, ale i *dlatego* tak właśnie jest poprawnie”.

Waldemar MARTYNIUK, „*Mów do mnie jeszcze!*”. *Podręcznik języka polskiego dla średniozaawansowanych*. Wydanie II, Uniwersytet Jagielloński, Instytut Badań Polonijnych, Skrypty Uczelniane nr 534, Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1986, 190 s., zł 130

Jest to drugie wydanie skryptu należącego do serii „Biblioteki Pomocy Dydaktycznych”, przeznaczonej do nauczania obcokrajowców języka i kultury polskiej.

Anna MAZANEK, Janina WÓJTOWICZOWA, *Idiomy polsko-włoskie. Fraseologia idiomatica polacco-italiana. Guida pratica*, PWN Warszawa 1986, 200 s., zł 220

Jest to zbiór liczący około tysiąca polskich jednostek frazeologicznych, które mają w języku włoskim dosłowne lub prawie dosłowne odpowiedniki. Frazeologizmy te zestawione są dwuszpaltowo (wersja polska, obok włoska). Poszczególne hasła mają podane znaczenia i ilustrację tekstową. Skrypt pomyślany jest jako pomoc do nauki języka; dla Włochów uczących się języka polskiego i Polaków uczących się języka włoskiego.

Władysław MIODUNKA, Janusz WRÓBEL, *Polska po polsku. Podręcznik języka polskiego dla początkujących*, Wydawnictwo Interpress, Warszawa 1986, T. 1, 191 s., t. 2, 133 s., t. I, II zł 420; t. I, II z kompletem kaset 2400

Polska po polsku jest podręcznikiem do nauczania języka polskiego dla początkujących, których interesuje nie tyle poznawanie mechanizmów działania języka, co praktyczne posługiwanie się podstawowymi strukturami języka w kilku najprostszych sytuacjach. Dlatego też nadrzędnym kryterium porządkującym materiał językowy jest kryterium sytuacyjne, socjolingwistyczne, a nie lingwistyczne sensu stricto. Tom pierwszy podręcznika składa się z 5 części. Część I zawiera informacje o założeniach, układzie i sposobach posługiwania się podręcznikiem; część II grupuje materiał językowy w dziesięciu sytuacjach: lekcja 0 – Stereotypowe wyrazy i zwroty kierowane przez lektora do studentów; lekcja 1 – Przywitanie i pożegnanie; lekcja 2 – Identyfikacja ludzi; lekcja 3 – Języki; lekcja 4 – Identyfikacja przedmiotów i ich miejsca; lekcja 5 – Restauracja i hotel; lekcja 6 – Adres i miejsce; lekcja 7 – Zakupy i usługi; lekcja 8 – Rozrywki; lekcja 9 – Choroby; lekcja 10 – Podróże. Część III *Jesteśmy w Krakowie* zawiera dialogi cząstkowe, stanowiące integralną część lekcji; są

one ilustrowane zdjęciami. Zdjęcia najatrakcyjniejszych miejsc w Polsce wraz z podstawowymi informacjami o nich składają się na część IV. Ostatni rozdział to *Słownik polsko-angielsko-francuski*. Tom II podręcznika przynosi podstawowe wiadomości gramatyczne i ćwiczenia strukturalne.

Józef MROZIŃSKI, *Dziela wszystkie*, T. I, do druku przygotowała Z. Florczak, PAN IBL, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, 426 s., zł 650

Jest to zbiór rozpraw Józefa Mrozińskiego, „jenerała-językoznawcy” (1784 – 1839). Rozprawy te poruszają istotne zagadnienia z zakresu ortografii, fonetyki, fleksji. W niektórych z nich formułuje Mroziński zasady gramatyki języka polskiego. Myśli wypowiedziane przez Mrozińskiego, a dotyczące języka mają dużą wartość, cechuje je logiczność, oparte są na bogatej lekturze krajowej i zagranicznej. Wykorzystał je później J. Baudouin de Courtenay.

Neophilologica tom 5. Studia językoznawcze, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach nr 743, Uniwersytet Śląski, Katowice 1986, 131 s., zł 190

Tom zawiera następujące rozprawy: Marek Gawelko, *Uwagi na temat porównania francuskich i polskich rzeczowników złożonych*; Halina Grzmil, *Konsekwencje hipotezy dotyczącej redundancji semantycznej w syntagmach*; Pierre Lerat, *Nomina agentis a metamorfizm*; Anna Maria Nowak, *Zdania nieosobowe z predykatem niewerbalnym i ich transformy w języku francuskim i polskim*; Małgorzata Nowakowska, *Determinancja złożonych syntagm nominalnych z wyrażeniem predykatywnym w pozycji dopełnienia rzeczownika*; Iwona Nowakowska-Kempna, *Kategoria czasu a interpretacja semantyczna predykatu*; Riccardo Salmeri, *Użycie trybu „congiuntivo” a nauczanie języka włoskiego jako obcego*; Kamilla Termińska, *Pasywność w incytatywnych konstrukcjach kauzatywnych*; Marek Kęsik, *Użycie rodzajnika określonego oraz zaimka wskazującego w anaforze i kataforze*.

Neophilologica tom 6. Studia językoznawcze, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach nr 785, Uniwersytet Śląski, Katowice 1986, 715 s., zł 170

Tom zawiera następujące pozycje: Ewa Miczka, *Metaforyka komentarza prasowego*; Witold Łękawa, *Derywacja przymiotników odrzeczownikowych w języku francuskim – stan badań*; Anna Maria Nowak, *Zdania nieosobowe z predykatami niewerbalnymi i ich transformy w języku francuskim i polskim*; Hanna Skornia, *System czasów u*

Reichenbacha; Jacques Veyrenc, *Uwagi na temat reduplikacji zaimka w językach południoworomańskich i słowiańskich*; Joanna Wilk-Racięska, *Dystrybucja hiszpańskich form gramatycznych -ra, -ria w porównaniu z ich ekwiwalentami w języku polskim*; Barbara Wydro, *Okoliczniki iteracji w języku francuskim i polskim*.

Mścisław OLECHNOWICZ, *Polscy badacze folkloru i języka białoruskiego w XIX wieku*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1986, 252 s., zł 300

Praca poświęcona jest omówieniu wkładu dziewiętnastowiecznych polskich badaczy i miłośników folkloru w dzieło zbierania i naukowego opisu zabytków białoruskiej kultury ludowej i materiałów językowo-etnograficznych. Omawia i ocenia dorobek w tym zakresie m. in. takich badaczy jak: Zorian Dołęga-Chodakowski, Oskar Kolberg, Michał Federowski i wielu innych.

Wacław OSADNIK, *Lingwistyka i filmoznawstwo. Krytyczna ocena tendencji lingwistycznych w badaniach nad filmem*, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach nr 781, Uniwersytet Śląski, Katowice 1986, 104 s., zł 112

We *Wstępie* autor informuje, że celem jego pracy jest przede wszystkim pokazanie w jaki sposób myśl filmowa korzystała z inspiracji lingwistycznych i jakie efekty osiągnięto w badaniach nad językiem kina. Filmoznawstwo stanowi tę dziedzinę współczesnych badań humanistycznych, która powstała niedawno, ale korzysta w pełni z dorobku naukowego takich dyscyplin humanistycznych jak historia sztuki, poetyka, estetyka czy lingwistyka. Rozdział I *Język kina – dzieje zagadnienia* ujmuje krótko historię lingwistycznej tendencji badań filmoznawczych. Wskazuje na podstawowe tezy różnych szkół i określa główne linie rozwojowe badań nad językiem oraz strukturą znakową kina. W *poszukiwaniu podstawowej jednostki filmu* to rozdział poświęcony stosowaniu metod fonologii i morfologii w badaniach filmoznawczych. Rozdział IV *Zagadnienia składni i semantyki filmu* jest próbą zinterpretowania tych koncepcji filmoznawczych, które są propozycją wyjścia z ciasnej orientacji gramatycznej i wzorców strukturalizmu lingwistycznego w stronę autonomicznych badań nad komunikacją filmu. Ostatni rozdział zawiera podsumowanie efektów korzystania z metodologii lingwistycznej w filmoznawstwie oraz propozycje nowych metod badawczych.

Jan PACŁAWSKI, *O twórczości Juliana Strykowskiego*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego, Kielce 1986, 196 s., zł 120

Przedmiotem pracy jest charakterystyka pisarstwa Pesacha Starka (Juliana Strykowskiego). Książka dzieli się na dwie części; pierwsza zatytułowana *Tematy i idee*

porusza następujące tematy: Żydzi wśród obcych, sprawy polskie i Polacy, o historii i wobec historii oraz ideologia i moralistyka prozy Strykowski. Część druga jest poświęcona przedstawieniu wybranych zjawisk artystycznych i kompozycyjnych. Na uwagę językoznawców zasługuje tu zwłaszcza rozdział poświęcony charakterystyce językowo-stylistycznej twórczości Strykowskiego.

Tadeusz PAWŁOWSKI, *Tworzenie pojęć w naukach humanistycznych*, PWN, Warszawa 1986, 223 s., zł 200

Praca stanowi zmienione i rozszerzone (o trzy ostatnie rozdziały) drugie wydanie książki zatytułowanej *Tworzenie pojęć i definiowanie w naukach humanistycznych*, PWN, Warszawa 1978.

Romualda PĘGIERSKA-PIOTROWSKA, *Znaczenie prac Włodzimierza Andrejewicza Francewa dla sławoznawstwa polskiego*, Polska Akademia Nauk – Instytut Sławoznawstwa, *Prace Sławistyczne 44*, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, 157 s., zł 140

Włodzimierz Andrejewicz Francew to sławista o oryginalnym życiorysie naukowym. Urodził się w Modlinie pod Warszawą w 1867 roku; jego matką była Polka, ojciec – Rosjaninem. Przez ponad pół wieku był obywatelem rosyjskim, a przez prawie ćwierć – obywatelem czechosłowackim. Zmarł w 1942 roku. Wykładał na Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim, w Rostowie nad Donem, w Pradze. Zajmował się filologią słowiańską. Przez całe życie prowadził skrupulatne badania biblioteczne i archiwalne. Interesował go przede wszystkim okres odrodzenia narodu w Czechach, powiązania czesko-rosyjskie i rozwój sławoznawstwa, w tym także polskiego. Polskiej sławistyce poświęcił Francew ponad 60 prac o różnej objętości i wartości. Analizie tych prac i ich miejsca w polskim sławoznawstwie jest poświęcona prezentowana tu książka.

Polska myśl liberalno-demokratyczna w latach 1795 – 1830. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej w Uniwersytecie Warszawskim dnia 2 maja 1984 r., Wydawnictwo Stronnictwa Demokratycznego Epoka Warszawa 1986, 112 s., zł 100

Praca zawiera wstęp i pięć referatów, z których dwa zainteresują polonistę. Są to: A.K. Guzek, „*Bard Polski*” i „*Bard Oswobodzonej Polski*” – uwagi o poezji politycznej ostatnich lat niepodległości i powstania listopadowego; oraz S. Dubisz, *Komentarz filologiczny do tekstu „Pieśni Legionów Polskich we Włoszech”*. Jest to filologiczno-językowe opracowanie hymnu polskiego *Jeszcze Polska nie zginęła*.

Anna POSPISZYŁOWA, *Materialy pomocnicze do ćwiczeń ze składni opisowej języka polskiego*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Olsztynie, Olsztyn 1986, 64 s., zł 40

Materialy pomocnicze zawierają wybór tekstów do ćwiczeń z zakresu składniowej analizy wypowiedzenia. Problematykę składniową i następujące po niej teksty ćwiczeniowe podzielono na jednostki tematyczne, a nie dydaktyczne (*Typy wypowiedzeń; Rodzaje składników. Stosunki syntaktyczne między składnikami; Podmiot; Orzeczenie; Przydawka; Dopelnienie; Okolicznik; Wypowiedzenie złożone; Imiesłowy równoważnik zdania; Analiza wypowiedzenia wielokrotnie złożonego; Inne typy struktur złożonych; Składnia języka potocznego*). Po tekstach występuje wykaz podstawowej literatury dotyczącej danego zagadnienia, literatury uzupełniającej oraz dodatkowej. *Materialy pomocnicze* są w zasadzie przeznaczone dla studentów filologii polskiej studiujących zaocznie.

Michał POST, *Denominal Adjectivalization in Polish and English*, Acta Universitatis Wratislaviensis nr 874, Anglica Wratislaviensia XV, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1986, 135 s., zł 250

Praca *Adiektywizacja odrzeczownikowa w języku polskim i angielskim* przedstawia opis semantyczny przymiotników odrzeczownikowych. Układ pracy jest następujący: *Wstęp* ukazuje cel pracy i uzasadnienie przyjętego modelu teoretycznego. Treścią rozdziału I jest krytyczny przegląd wcześniejszych opisów semantycznych przymiotników odrzeczownikowych. Autor wykazuje m.in., że oscylacja przymiotnika odrzeczownikowego między znaczeniem jakości a znaczeniem relacji (postulowana przez Heinza) jako wyjaśnienie semantyki tych przymiotników, jest w istocie zjawiskiem diachronicznym. Dlatego też przedstawia własną tezę o mnogości związków między obiektami nazywanymi przez rzeczownik modyfikowany i rzeczownik w podstawie przymiotnika jako źródle dynamizmu i nieokreśloności przymiotnika odrzeczownikowego. Kwestionuje też założenie wcześniejszych opisów o możliwości przedstawienia znaczeń omawianych przymiotników w postaci skończonej listy; autor przyjmuje bowiem kontekstowość znaczeń przymiotnika odrzeczownikowego. Uznaje, że poza kontekstem wszystkie przymiotniki odrzeczownikowe obdarzone są tylko ogólnym znaczeniem kategoriałnym 'związany w jakiś sposób z rzeczownikiem w podstawie przymiotnika'. Rozdział 2 zawiera omówienie słowotwórstwa i składniki przymiotników odrzeczownikowych. Autor zakłada odrębność reguł słowotwórczych i reguł składniowych. Rozdział 3 w całości jest poświęcony semantyce przymiotnika odrzeczownikowego. Omówienie koncentruje się na problemie znaczenia relacyjnego.

Prace Filologiczne, t. XXXIII, PWN Warszawa 1986, 474 s., zł 580

Tom ten poświęcony jest pamięci Profesor Dr Haliny Kurkowskiej. Zawiera 57 artykułów językoznawców polskich. Artykuły te dotyczą zagadnień językoznawstwa

ogólnego i metodologii badań językoznawczych, fonetyki, fleksji, słowotwórstwa, składni, leksykologii, języka artystycznego i onomastyki. Całość poprzedzają charakterystyka naukowa Prof. Dr H. Kurkowskiej (pióra D. Buttler i H. Satkiewicz), *Wspomnienie o śp. Halinie Kurkowskiej i Bibliografia prac naukowych Prof. Haliny Kurkowskiej za lata 1948 – 1983*, opracowana przez K. Waszakową.

Prace Językoznawcze zeszyt 82, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego DCCCI, PWN, Warszawa – Kraków 1986, 232 s., zł 320

Kolejny zeszyt *Prac Językoznawczych* zawiera następujące pozycje: Gerhard Helbig, *Zu den Beziehungen zwischen Linguistik und Landeskunde*; Aleksander Szulc, *Die Landeskunde. Versuch einer Begriffsbestimmung*; Wojciech Smoczyński, *Zapożyczenia niemieckie w gwarze litewskiej okolic Puńska na Suwalszczyźnie*; Urszula Dąbmska-Prokop, *Remarques sur la grammaire d'un texte littéraire*; Marcela Świątkowska, *Contribution à l'étude sémantique des interjections en français moderne. Essai de méthodologie*; Leon Zaręba, *Polisemia i walencja czasownika „faire”*; Jolanta Dutkowska, *Główne typy amerykanizmów w języku hiszpańskim*; Bogusław Dunaj, *Wygłosowe grupy spółgłoskowe współczesnej polszczyzny mówionej*; Kazimierz Solarz, *Ewolucja znaczeniowa wyrazu „pól” w języku polskim (na podłożu indoeuropejskim)*; Halina Chodurska, *Próba określenia funkcji syntaktycznych prostych imiesłowów czynnych w najstarszych tekstach piśmiennictwa słowiańskiego*; Halina Kurek, *Elementy gwarowe w języku mieszkańców Krakowa (przejście wygłosowego -x ⇌ -k)*; Józef Kaś, *Charakterystyka gwary podkrakowskiej*; Roman Stopa, *Baza artykulacyjna polszczyzny wobec baz niektórych języków zachodnioeuropejskich*; Józef Reczek, *Niektóre sposoby zapożyczenia czasowników*; Wiesław Witkowski, *Gramatyka M. Lubowicza i pierwsze podręczniki języka rosyjskiego dla Polaków*; Halina Piętek, *O gramatycznej klasyfikacji frazeologizmów w pracach badaczy radzieckich*; Zofia Kurzowa, *Język miejski przedwojennego Lwowa*.

Problemy semantyki leksykalnej t. I pod redakcją Michała Blicharskiego, *Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach nr 726, Uniwersytet Śląski, Katowice 1986, 131 s., zł 160*

Pierwszy tom *Problemów semantyki leksykalnej* zawiera następujące pozycje: Ludwika Jochym-Kuszlikowa, *Uwagi o homonimii i polisemii leksykalnej w formacjach słowotwórczych*; Zoja Komarowa, *Semantyka terminu i problem jego określania w słownikach* (tekst w języku rosyjskim, streszczenie – w języku polskim i angielskim); Klara Polańska, Maria Cyran, *Z konfrontacji międzyjęzykowej grupy przymiotników, oznaczających cechę temperatury (na przykładzie korelatywnej pary chłodnyj – zimny)* (tekst w języku rosyjskim, streszczenie – w języku polskim i angielskim); Aleksandra Waszczenko, *O historii powstania i rozwoju semantyki wyrazów – nazw zwierząt*

domowych (tekst w języku rosyjskim, streszczenie – w języku polskim i angielskim); Emilia Wołodźko, *Uwagi o znaczeniu przysłówków powojennych w języku rosyjskim i polskim*; Teresa Żeberek, *Uogólnianie się funkcji semantycznej rosyjskich i polskich przyimków utworzonych poprzez stopień przysłówka od rzeczowników koło, krąg (krug)*; Bronisława Konopielko, *Z badań nad absolutnymi formami rosyjskich czasowników przechodnich* (tekst w języku rosyjskim, streszczenie – w języku polskim i angielskim); Marta Kędzior, *Elementy języka definicyjnego przy opracowywaniu frazeologizmów wyodrębnionych tematycznie*; Wojciech Chlebda, *Neologizacja Bolesława Leśmiana w zwierciadle języka rosyjskiego*; Leon Komincz, *Wokół zagadnień łączliwości leksykalnej i semantycznej*; Diana Wieczorek, *Problem współzależności semantyki leksykalnej i składni* (tekst w języku rosyjskim, streszczenie – w języku polskim i angielskim); Franciszek Łucki, *Wpływ wyrazów obcych na staroruską leksykę profesjonalną*.

Maria RACHWAŁOWA, *Słownictwo tekstów naukowych*, PAN – Oddział w Krakowie, Prace Komisji Językoznawstwa Nr 55, Ossolineum Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, 100 s., zł 150

Badania zaprezentowane przez autorkę pracy dotyczą języka naukowego humanistyki. Podstawę stanowił materiał liczący 50 tys. wyrazów. Autorka zastosowała metodę statystyczną, za pomocą której zweryfikowała tradycyjne twierdzenia odnoszące się do stylu naukowego. Analiza ilościowa wyrazów, będących słownictwem neutralnym, nazywającym, słownictwem tematycznie charakterystycznym stwarza wyznaczniki cech stylu naukowego. Wiele dotychczasowych stwierdzeń odnoszących się do stylu naukowego zostało uściślonych, skorygowanych czy potwierdzonych.

Bożena REJAKOWA, *Związki frazeologiczne o identycznej lub podobnej budowie morfologicznej w języku słowackim i polskim*, PAN Komitet Słowianoznawstwa, Monografie Słowistyczne 50, Ossolineum Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, 110 s., zł 100

Celem pracy jest wykrycie i ustalenie w językach polskim i słowackim związków frazeologicznych o identycznej lub podobnej strukturze morfologicznej. Analizy frazeologicznej dokonuje autorka na materiale wybranym z ponad dwudziestu książek pisarzy słowackich i z przekładów tych książek na język polski. Punktem wyjścia były oczywiście teksty słowackie, a następnie poszukiwania odpowiedniości w języku polskim. Analiza frazeologizmów o identycznej lub podobnej budowie morfologicznej, a także i znaczeniu wykorzystana jest w procesie poszukiwania ekwiwalencji przekładu.

Bronisław ROCLAWSKI, *Podstawy wiedzy o języku polskim dla pedagogów i logopedów szkolnych*, Uniwersytet Gdański, Skrypty uczelniane, Gdańsk 1986, 280 s., zł 162

Skrypt przeznaczony jest dla studentów kierunków przygotowujących nauczycieli wychowania przedszkolnego i nauczania początkowego oraz słuchaczy kursów logopedycznych. Zawiera wiadomości ogólne językoznawcze pomocne w rozumieniu zagadnień szczegółowych oraz informacje o funkcjonowaniu najmniejszych jednostek języka i mowy, jakimi są głoski, fonemy i litery. Praca oparta jest na bogatym doświadczeniu badawczym autora.

Roczniki Humanistyczne. Językoznawstwo, Towarzystwo Naukowe KUL, t. XXX – XXXI, z. 6, 1982 – 1983, Lublin 1986, 203 s., zł 250

Kolejny tom *Roczników Humanistycznych* poświęcony jest Profesorowi Tadeuszowi Brajerskiemu z okazji siedemdziesiątej rocznicy Jego urodzin. Zawiera 21 artykułów z zakresu składni, leksykografii, frazeologii, semantyki i onomastyki, dziedzin, które były terenem penetracji naukowych Jubilata. Całość poprzedza charakterystyka sylwetki Profesora Brajerskiego i bibliografia Jego prac naukowych.

Rocznik Słowistyczny PAN – Komitet Językoznawstwa i Słowianoznawstwa, Ossolineum Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, cz. II, t. XLIV, 643 s., zł 800

Jest to część 2 (część 1 zawierająca artykuły ukazała się w roku 1983) zawiera *Przegląd bibliograficzny za rok 1979*. Znajdują się w nim pozycje językoznawcze wszystkich krajów słowiańskich.

Teotyń ROTT-ŻEBROWSKI, Włodzimierz SKUKOWSKI, *Gramatyka języka starosłowiańskiego z ćwiczeniami dla rusycystów*, WSP w Olsztynie, Olsztyn 1986, 150 s., zł 95

Jest to gramatyka języka staro-cerkiewno-słowiańskiego zawierająca w pierwszej części omówienie podstawowych zagadnień dotyczących tego języka, część drugą stanowią ćwiczenia praktyczne. Tekst pisany w języku rosyjskim zgodnie z przeznaczeniem.

Elżbieta RUDNICKA-FIRA, *Słownictwo „Dziadów” Adama Mickiewicza w świetle analizy statystycznej (wybór problematyki)*, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach nr 843, Uniwersytet Śląski, Katowice 1986, 142 s., zł 255

Zgodnie z tytułem pracy – przedmiotem badań jest leksyka w „Dziadach” Adama Mickiewicza. Analiza słownictwa jest przeprowadzona w dwu aspektach: ilościowym i

jakościowym (autorka posługuje się metodami statystycznymi i ustala np. udział różnych części mowy w dramacie, klasy częstości charakterystyczne grupy, jak np. wyrazy klucze, elementy wschodniosłowiańskie, orientalizmy).

Ewa RZETELSKA-FELESZKO, *Pomorze Zachodnie. Nasz język dawniej i dziś*, PWN Warszawa 1986, 200 s. + 16 ilustr., zł 200

Jest to książka popularnonaukowa przeznaczona dla szerszego kręgu odbiorców, ukazująca sytuację językową na Pomorzu Zachodnim. W części pierwszej autorka cofa się do czasów prasłowiańskich i na tym tle sytuuje Pomorze Zachodnie. W części drugiej ukazuje autorka słowiańskość, a właściwie polskość ziem Pomorza Zachodniego (już w czasach historycznych) na podstawie analizy nazw wodnych, miejscowych, terenowych, na podstawie ksiąg parafialnych, napisów nagrobnych itp. Autorka wykorzystuje wszelkie dane, jakie mogą o tym świadczyć. Część trzecia dotyczy sytuacji językowej na tym terenie już po wojnie. Ustalanie nazw miejscowych, integracja językowa i kształtowanie się gwar miejskich, to tematy, nad którymi zastanawia się autorka. Uzupełnieniem pracy są ilustracje ukazujące między innymi zabytki kultury kościelnej i świeckiej tego terenu.

Jan SAFAREWICZ, *Zarys historii języka łacińskiego*, Polska Akademia Nauk – Oddział w Krakowie, Prace Komisji Filologii Klasycznej nr 20, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, 133 s., zł 200

Jest to podręcznik z zakresu historii języka łacińskiego, przeznaczony dla studentów filologii klasycznej. Układ jego jest następujący: rozdział I przedstawia przedmiot, metody i podstawowe pojęcia z zakresu historii języka oraz indoeuropejską genezę języka łacińskiego. Rozdział II ukazuje rozwój łacińskiego systemu fonologicznego, a III – rozwój łacińskiego systemu morfologicznego. Rozdział IV poświęcony jest składni łacińskiej; V natomiast słownictwu. Pismo łacińskie omawia autor w rozdziale VI; rozdział VII charakteryzuje zewnętrzną historię języka łacińskiego. Książka zawiera też teksty i ich interpretację.

Czesław SCHATTE, *Partizipialkonstruktionen im Deutschen und Polnischen*, Uniwersytet Śląski Katowice 1986, 172 s., zł 216

Celem omawianej pracy jest zbadanie warunków występowania i funkcji składniowych oraz semantycznych konstrukcji imiesłowowych we współczesnych językach polskim i niemieckim. Chodzi tu o struktury nieodmienne; w języku niemieckim o konstrukcje z Partizip Präsens i Partizip Perfekt, a w polskim o konstrukcje z

imiesłowem przysłówkowym współczesnym i uprzednim. Za pomocą metody transformacyjnej ustala autor stosunki funkcjonalno-semantyczne istniejące między konstrukcją imiesłowową a zdaniem, któremu ona towarzyszy. Praca ma charakter konfrontacyjny, zainteresuje polonistów i germanistów, nie tylko dydaktyków, ale i syntaktologów.

Selected Problems in Linguistics pod redakcją Aleksandra Szwedka, Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, Prace Wydziału Nauk Humanistycznych, seria B, nr 14, PWN, Warszawa – Poznań 1986, 102 s., zł 100

Ta publikacja jest zbiorem artykułów przygotowanych na konferencję, która miała się odbyć w 1981 roku z inicjatywy Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. Składają się na nią następujące rozprawy: A. Bogusławski, *A Semantic Analysis of Basic Indicative Conditionals*; S. Dyla, *Two Views on Universal Grammar: Extended Standard Theory vs. Arc Pair Grammar*; B. Nykiel, *Is Polish Morphology Level-ordered?* W. Oleksy, *From the Communicative Point of View*; A. Otfinowski, *O elementarności i złożoności struktur zdaniowych (w ujęciu strukturalno-semantycznym)*; A. Szwedek, *Emphasis and Ellipsis: A Study in Text Analysis*; J. Wawrzyńczyk, *The Bydgoszcz Pedagogical University Project on Polish-Russian Lexicography*.

Stanisław SIEROTWIŃSKI, *Słownik terminów literackich. Teoria i nauki pomocnicze literatury*, Wyd. IV, Ossolineum Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, 308 s., zł 400

Słownik obejmuje terminy z zakresu teorii i historii literatury wyekscerpowane z prac poświęconych tej tematyce, słowników i wydawnictw encyklopedycznych. Przydatny jest szerokim rzeszom polonistów, studentów wydziałów filologicznych i nawet uczniów.

Słownik gwar polskich, opracowany przez Zakład Dialektologii Polskiej IJP PAN w Krakowie pod kierunkiem Jerzego Reichana, t. II, z. 3 (6), *Borować-brzód*, PAN Instytut Języka Polskiego, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, s. 383 – 620, zł 550

Jest to ostatni zeszyt tomu II zawierający hasła na literę *B* (*Borować – Brzód*). Podstawę słownika stanowi bogaty materiał gwarowy uwzględniający cały obszar polski. Słownik opracowany jest wzorowo, uwzględnia najnowsze osiągnięcia leksykografii polskiej.

Słownik języka polskiego, wydany staraniem i kosztem Maurycego Orgelbranda, Wilno 1861, cz. I. A-O, cz. II. P-Z., Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1986, 954 + 2296, zł 9700

Jest to fotooffsetowe wydanie cenionego i poszukiwanego *Słownika języka polskiego*, tzw. *Słownika wileńskiego*. Ma on duże znaczenie dla historii języka polskiego, przede wszystkim dla badań polszczyzny XIX-wiecznej, w szczególności kresowej.

Krystyna SMEREKA, *Valenztheorie und Sprachvergleich im Bereich ausgewählter Verbfelder des Deutschen und Polnischen*, Acta Universitatis Wratislaviensis nr 696, Germanica Wratislaviensia LIV, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1986, 138 s., zł 205

Praca *Teoria walencji i porównanie języków w zakresie wybranych pól czasownikowych języka niemieckiego i polskiego* uwzględnia istniejące kierunki badań nad teorią walencji. Głównym jej zadaniem jest porównanie dwu języków w zakresie wybranych pól czasownikowych, przy czym analizę walencyjną czasownika poprzedza analiza semantyczna. Autorka zestawia czasowniki języka niemieckiego i polskiego o identycznych semach i ustala podobieństwa i różnice w obrębie ich walencji. Ustalenie więc semantycznych mikrostruktur czasownikowych jest pierwszym etapem badań konfrontatywnych. Dalszy etap stanowi badanie cech zewnętrznych semów. Wiąże się to z zagadnieniem łączliwości, czyli tolerancji i niełączliwości, czyli nietolerancji elementów o funkcji semantycznej.

Edward STANKIEWICZ, *Baudouin de Courtenay a podstawy współczesnego językoznawstwa*, PAN Komitet Słowianoznawstwa, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, 76 s., zł 100

Autor omawia wpływ teoretyczny J. Baudouina de Courtenay na kształt współczesnego językoznawstwa, zwłaszcza językoznawstwa strukturalnego. Omawia jego zasługi w zakresie fonologii i morfonologii oraz metodologii badań językoznawczych.

Studia gramatyczne bułgarsko-polskie, t. I *Temporalność* pod redakcją Violetty Koseskiej-Toszewej, Ireny Sawickiej, Jolanty Mindak, Polska Akademia Nauk – Instytut Słowianoznawstwa, Prace Slawistyczne 48, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, 220 s., zł 245

Na ten tom składa się 15 rozpraw, które łączy nie tylko wspólna tematyka dotycząca opisu kategorii temporalności, lecz także dążenie do ujmowania problema-

tyki temporalnej w aspekcie konfrontatywnym. Są to A. Mazurkiewicz, *Zdarzenia i stany: elementy temporalności*; R. Laskowski, *System temporalno-aspektowo-modalny języka polskiego a sieci Petri'ego (Uwagi do artykułu A. Mazurkiewicza)*; V. Koseska-Toszeva, *O temporalności inaczej*; S. Karolak, *Kwantyfikacja a temporalizacja*; B. Bojar, *Werbalne wykładniki leksykalne relacji temporalnych w języku polskim i bułgarskim*; J. Mindak, *Aspekt a zdarzenie*; D. Staniševa, *Temporalna walencja predykatu a temporalna semantyka frazy nominalnej*; J. Baltova, *Jeszcze raz o temporalności i dewerbalnych nazwach osób w języku bułgarskim i polskim*; J. Siatkowski, *O polsko-bułgarskim słowotwórstwie konfrontacyjnym (streszczenie)*; V. Maldžieva, *Próba interpretacji relacji kategorii „modalność” – „temporalność”*; W. Osadnik, *Sądy warunkowe w języku bułgarskim i polskim*; V. Sotirov, *Fizyczny i gramatyczny czas w języku*; J. Penčev, *Systemy bułgarskich czasów werbalnych i ich użycie*; B. Lingorska, *Na marginesie temporalności, czyli jeszcze raz o korpusie przeznaczonym do badań konfrontatywnych*; R. Nicolova, *Orientacja temporalna wypowiedzi w relacji do aktu mowy i subiektu*.

Studia historycznojęzykowe. Wybór problemów i przegląd metod badawczych z zakresu historii języka polskiego, pod red. I. Bajerowej, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, 140 s., zł 200

Tom zawiera cykl artykułów poświęconych zagadnieniom historii języka polskiego. Są to: Cz. Bartula, *Z problematyki badań nad składnią historyczną języka polskiego na tle porównawczym*; B. Grzeszczuk, *O kryteriach i granicach ciągłości (trwałości) struktur syntaktycznych w rozwoju języka polskiego*; Z. Krążyńska, *O liczbie miejsc składniowych dopełnień i o jakości wypełniających je składników (na przykładzie zdań z wielkopolskich rot sądowych)*; M. Cybulski, *Różnice leksykalne między piętnastowiecznymi częściami Psalterza floriańskiego*; J. Ożdżyński, *Zapóżyczenia starofryzyjskie (?) w polskim słownictwie morskim*; J. Godyń, *Interpunkcja staropolska – uwagi historyka języka na marginesie tzw. sejmowego wydania Trenów Jana Kochanowskiego*; A. Krupianka, *Uwagi o zakresie i metodach badań języka Mickiewicza*; E. Koniusz, *Z problematyki badań kresowych cech językowych w utworach J.I. Kraszewskiego*; H. Wiśniewska, *Zależność badań historycznojęzykowych od zasobu archiwaliów (na przykładzie spuścizny Klonowiczowej)*. Całość poprzedza wstęp I. Bajerowej. Do zbioru dołączono także wykaz *Tematów opracowywanych zagadnień z zakresu historii języka polskiego* opracowany przez A. Grybosiówą i K. Kleszczową.

Studia Językoznawcze. Streszczenia prac doktorskich XI. Polskie słownictwo i słowotwórstwo pod red. Wiesława Borysia, PAN – Komitet Językoznawstwa, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, 140 s., zł 160

Tom zawiera fragment pracy doktorskiej Marii Rachwałowej „Charakterystyka leksykalna języka naukowego humanistyki (metodą reprezentacji statystycznej). Słownictwo nacechowane stylistycznie oraz streszczenia pracy doktorskiej Elżbiety Rudnickiej-Firy, *Studia nad słownictwem „Dziadów” Adama Mickiewicza (Analiza statystyczna)* i Elżbiety Sękowskiej, *Funkcje semantyczno-słowotwórcze przedrostka p o d- we współczesnej polszczyźnie*.

Studia Linguistica X, Acta Universitatis Wratislaviensis nr 905, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1986, 102 s., zł 185

X tom serii „Studia Linguistica” przynosi następujące rozprawy: Jan Trzynadłowski, *Przekład jako przetwarzanie informacji*; Franciszek Sielicki, *Tłumacze prozy rosyjskiej w Polsce międzywojennej*; Tadeusz Rybkowski, *Niektóre problemy przekładu poetyckiego. Uwagi warsztatowe na przykładzie utworów Williama Butlera Yeatsa*; Lidia Wąsik, *Tłumaczenie jako problem dydaktyczny*; Zofia Klimaj-Goczółowa, *Gramatyka literackich tekstów narracyjnych w ujęciu Toona A. Van Dijka*; Andrzej M. Skrzypiec, *Kontrowersje w najnowszych klasyfikacjach języków*; Zdzisław Wąsik, *W sprawie koncepcji antropocentrycznej języka na potrzeby lingwistyki stosowanej. Na marginesie książki Franciszka Gruczy Zagadnienia metalingwistyki...*

Studia linguistica polono-jugoslavica, t. IV, PAN IJP, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, 228 s., zł 300

Kolejny tom zawiera 22 artykuły z zakresu historii języka (4 art.), dialektologii (10 art.), onomastyki (2 art.), gramatyki (6 art.). Autorami są językoznawcy polscy i jugosłowiańscy.

Studia nad polszczyzną kresową, t. IV, pod red. Janusza Riegera i Wiaczesława Werenicza, PAN Komitet Językoznawstwa, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, 122 s., zł 170

Kolejny tom zawiera cztery rozprawy, są to: M. Karpluk, *Stan badań nad polszczyzną kresową XVI wieku*; Z. Sawaniewska-Mochowa, *Regionalne cechy fonetyczne potocznej polszczyzny północnokresowej XIX w. w „Podręczniku” Jana Karłowicza*; B. Dubicka, *Niektóre odrębności słowotwórcze polszczyzny wileńskiej*; F. Czyżewski, *Zapożyczenia ukraińskie w gwarach b. powiatu włodawskiego oraz teksty gwarowe z Ukrainy, Białorusi i Polski*.

Studia Polonistyczne, t. XIII, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 1986, 212 s., zł 170

Tom zawiera 12 artykułów historycznoliterackich i językoznawczych oraz wykaz prac magisterskich wykonanych na seminariach IFP UAM roku akad. 1982/1983. Oto artykuły językoznawcze: Z. Krażyńska, *Jak nieosobowy podmiot zmienia strukturę zdania*; A. Sieradzki, *Słowotwórstwo czasowników ruchu w księgach miejskich Gniezna z drugiej połowy XVII wieku*; M. Borejszo, *O języku dialogów miłosnych w powieściach Stefana Żeromskiego*; S. Bąba, *Frazeologiczne innowacje skracające we współczesnej prozie polskiej*; Z. Zagórski, *Jeszcze w sprawie kontaminacji*; W.R. Rzepka, W. Wydra, *Dwie staropolskie próby leksykograficzne z XV i XVI wieku (w berlińskim rękopisie Lat.qu. 183)*; W. Wielopolski, *Krystalizowanie się nowo-mowy w polskiej prozie realizmu socjalistycznego*.

Witold ŚMIECH, *Derywacja prefiksalna czasowników polskich*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, 135 s., zł 200

Celem tej pracy jest ustalenie, na jakich zasadach, w jaki sposób, dokonuje się derywacja prefiksalna czasowników polskich, tzn. połączenie przedrostka i podstawy słowotwórczej, którą może być czasownik prosty (lub w pewnych przypadkach prefiksalny) albo imię, to jest rzeczownik, przymiotnik, liczebnik lub zaimek. Analizie zostały poddane przede wszystkim czasowniki dokonane, wyekscerpowane ze *Słownika języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego. Podstawę stanowi więc przede wszystkim współczesny język polski, lecz materiał rozpatrywany jest z perspektywy historycznej, Układ prezentowanego materiału ukazuje produktywność przedrostków: po-, s- || z(e)-, za-, na-, wy-, prze-, roz(e)-, od(e)-, o- || ob(e)-, u-, do-, w(e)-, pod(e)-, przy-, nad(e)-, w(e)s-, || w(e)z-, przed(e)-. Kolejność ta ujawnia także i tę prawidłowość, że „wiek” przedrostków odpowiada liczebności derywatów, które one utworzyły. Autor pomija czasowniki utworzone za pomocą obcych prefiksów i czasowniki z prefiksem wtórnym typu *przeciwdziałać*, *przeciwstawić*.

Teoretycznoliterackie tematy i problemy pod redakcją Janusza Sławińskiego, *Z Dziejów Form Artystycznych w Literaturze Polskiej t. LXII*, Polska Akademia Nauk – Instytut Badań Literackich, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, 275 s., zł 360

W tym tomie znalazły się referaty wygłoszone na XX Konferencji Teoretycznoliterackiej, zorganizowanej przez Instytut Badań Literackich PAN w kwietniu 1981 roku. Dotyczą one przede wszystkim problemów teoretycznoliterackich, a niektóre także językoznawczych. Dlatego też celowe wydaje się przedstawienie zawartości tomu: Janusz Sławiński, *Wprowadzenie do badań nad konferencjami teoretycznoliterackimi*;

Michał Głowiński, *Cztery typy fikcji narracyjnej*; Janusz Lalewicz, *O problemach literatury z punktu widzenia czytelnika*; Kazimierz Bartoszyński, *Odbiór a konwencje literackie (Kilka myśli schematyzujących)*; Ryszard Nycz, *Tezy o mimetyczności*; Henryk Markiewicz, *Pytania do semiotyków*; Teresa Skubalanka, *Metodologiczne problemy syntezy stylistyki*; Jerzy Ziomek, *O współczesności retoryki*; Janina Abramowska, *Topos i niektóre miejsca wspólne badań literackich*; Aleksandra Okopień-Sławińska, *Semantyka „ja” literackiego („Ja” tekstowe wobec „ja” twórcy)*; Włodzimierz Bolecki, *Spójność tekstu (literackiego) jest konwencją*; Maria Indyk, *Spójność tekstów językowych*; Lucylla Pszczołowska, *Semantyka form wierszowych*; Marian Płachecki, *O analogiach malarzkich, narracji i Władcy Much*; Jerzy Świech, *Okres? (Jeszcze o tzw. poezji okupacyjnej)*; Edward Balcerzan, *Jak opracować syntezę artystycznych problemów poezji polskiej (po 1939 roku)?*; Anna Martuszevska, *Czym „ta trzecia” kusi badacza literatury?*

Teoria i praktyka propagandy. Praca zbiorowa pod redakcją A. Kosseskiego i S. Kuśmierskiego, Książka i Wiedza, Warszawa 1985, 262 s., zł 250

Ten podręcznik socjalistycznej propagandy jest adresowany „w zasadzie do ludzi politycznie związanych z różnymi ogniwami frontu ideologicznego”, przy czym niektóre jego rozdziały mogą też zainteresować językoznawców. Oto zawartość tomu: Stanisław Kuśmierski, *Teoretyczne podstawy wiedzy o propagandzie i opinii publicznej*; Józef Mazurek, *Metodologiczne problemy propagandy*; Stanisław Kuśmierski, *Świadomość społeczna a proces propagandy*; Lesław Wojtasik, *Psychologiczne uwarunkowania efektywności propagandy*; Lesław Wojtasik, *Środki, formy i metody stosowane w działaniu propagandowym*; Wanda Trawińska, Stanisław Kuśmierski, *Język propagandy jako nośnik informacji i wartości ideowych*; Stanisław Kuśmierski, *Strategia i techniki propagandy*; Kazimierz Krzysztofek, *Propaganda w stosunkach międzynarodowych*; Ryszard Stępień, Jan Połomski, Mirosław Szczepański, *Metodyczne problemy kształcenia ideologicznego*; Mirosław Szczepański, *Środki techniczne w kształceniu ideologicznym*.

Teoria tekstu. Zbiór studiów pod redakcją Teresy Dobrzyńskiej, PAN – Instytut Badań Literackich, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, 148 s., zł 220

Tom *Teoria tekstu* zawiera artykuły zgłoszone na konferencję zorganizowaną w Warszawie w październiku 1983 r. Stanowi kontynuację prac IBL PAN nad strukturą wypowiedzi wielozdaniowych (por. poprzednie publikacje z tej serii: *O spójności tekstu* (1971); *Semiotyka i struktura tekstu* (1973); *Tekst i język. Problemy semantyczne* (1974); *Semantyka tekstu i języka* (1976); *Tekst. Język. Poetyka* (1978); *Tekst i zdanie* (1983). Zawiera następujące rozprawy: M.R. Mayenowa, A. Werpachowska, *O sentencji jako początku utworu lirycznego*; Jan Firbas, *A Systemic View of Functional Sentence Perspective*; František Daneš, *O dvou přístupech k analýze semantické struktury textu*;

Kazimierz Trzęsicki, *Streszczenie jako operacja nad tematyczno-rematyczną strukturą tekstu*; Teresa Dobrzyńska, *Warunki interpretacji wypowiedzi metaforycznych*; Jerzy Bartmiński, Ryszard Tokarski, *Językowy obraz świata a spójność tekstu*; Jurij D. Apresjan, *Nekotorye soobraženija o dejksise v svjazi z ponjatiem naivnoj modeli mira*; Elżbieta Janus, *Z zagadnień ekspresywów przymiotnikowych (na materiale polskim i rosyjskim)*; Jadwiga Wajszczuk, *Spójnik jako zobowiązanie*, Maciej Grochowski, *O metapredykatywnej funkcji niektórych wyrażen partykułowo-przysłówkowych w strukturze tekstu*.

Waldemar TŁOKIŃSKI, *Mowa. Przegląd problematyki dla psychologów i pedagogów*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1986, 181 s., zł 180

Jest to drugie, zmienione i poprawione wydanie skryptu przeznaczonego dla studentów psychologii i pedagogiki. Wydanie I ukazało się w 1982 roku. Autorowi przyświecała idea, aby psychologom i pedagogom przybliżyć w różnych aspektach (rozwojowym, klinicznym, społecznym, pedagogicznym) spojrzenie językoznawcze. Książka składa się z dwu części – ogólnej i szczegółowej. Część ogólna zawiera następujące rozdziały: I. *Mowa a świadomość*; II. *Mówienie a rozumienie*; III. *Dziedziczność a mowa*; IV. *Pozawerbalne ośrodki komunikowania się ludzkiego*. Część szczegółowa obejmuje rozdziały: I. *Mowa w aspekcie rozwojowym*; II. *Mowa w aspekcie klinicznym*; III. *Mowa w aspekcie pedagogicznym*; IV. *Mowa w aspekcie społecznym*.

Jerzy TREDER, *Ze studiów nad frazeologią kaszubską (na tle porównawczym)*, Uniwersytet Gdański, Zeszyty Naukowe, Rozprawy i monografie, Gdańsk 1986, 333 s., zł 300

Praca jest opisem wybranych zagadnień frazeologii kaszubskiej. Podstawą jej jest materiał wybrany z prac dawniejszych i nowszych Mrongowiusza, Ceynowy, Poblóckiego, Biskupskiego, Ramuła, Derdowskiego, Patocka, Roppla, Lorentza, Sychty, także z kaszubskiej literatury pięknej. Frazeologię kaszubską porównał autor z frazeologią innych regionów polski, z frazeologią języka ogólnego, potocznego, a także z frazeologią innych języków zachodniosłowiańskich. To pozwoliło na sformułowanie pewnych wniosków dotyczących geografii frazeologizmów. Autor zbadał także funkcjonowanie frazeologizmów w piśmiennictwie kaszubskim.

Typy opisów gramatycznych języka. Materiały polsko-czeskie sesji naukowej Jabłonna 15–17 XI 1983 pod redakcją Mieczysława Basaja, Polska Akademia Nauk – Instytut Słowianoznawstwa, Prace Slawistyczne 47, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, 206 s., zł 230

Tomy *Typy opisów gramatycznych języka* prezentuje założenia teoretyczne niektórych typów opisów języka. Jego zawartość stanowią: J. Kořenský, *Typy gramatických popisů a potřeby jazykové praxe*; V. Koseska-Toszewa, *O pewnym typie gramatyki konfronzatywnej (na przykładzie gramatyki polsko-bułgarskiej)*; Z. Hlavsa, *Pojeti syntaxe v současných akademických mluvnicih*; O. Šoltys, *K postavení neslovesných vět v mluvnici češtiny*; H. Faska, *Argument – predikat – operator a syntaktiska interpretacija teksta. Něktore konceptualne aspekty deskriptivneje hornjoserbskeje gramatiki*; M. Jurkowski, *Próba formalizacji opisu konstrukcji gradacyjnych*; K. Termińska, *Metoda idealizacji w badaniach semantycznych*; O.A. Wojtasiewicz, *Tentative Formal Description of the Thematic-Rhematic Structure*; M. Knappová, *K metodologii popisu tvořeni slov v současných akademických mluvnicih slovanských jazyků*; J. Petr, *K pojeti tvaroslovi v akademické české mluvnici*; H. Wróbel, *Możliwości i ograniczenia opisu struktur slowotwórczych w modelu językowym znaczenie – forma*; G.P. Neščimenko, *Slovoobrazovatelnaja variantnost v kontekste problemy „centr – periferija” derivacionnoj sistemy*; T. Skubalanka, *Założenia gramatyki stylistycznej*; A.M. Lewicki, *Słownik a gramatyka w leksykograficznym opisie związków frazeologicznych*; D. Buttler, *Konfrontacyjna analiza leksykalnych innowacji słowiańskich*; J. Porák, *Popis mluvnického systému ve starších gramatikách češtiny*; V. Petráčková, *Dva typy starších mluvnicih češtiny*; M. Basaj, *W poszukiwaniu tradycji. Zasady gramatyki Onufrego Kopczyńskiego*.

Wiedza a język. Tom 1. Ogólna psychologia języka i neurolingwistyka, Praca zbiorowa pod red. I. Kurcz, J. Bobryka, D. Kądzielawy, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, 413 s., zł 440

Tom niniejszy jest zbiorem referatów wygłoszonych na międzynarodowej konferencji *Knowledge and Language* w Jachrance w roku 1984. Referaty dotyczyły następujących zagadnień: komunikacja językowa a procesy psychiczne, przetwarzanie informacji językowych na poziomie fraz, przetwarzanie tekstu, przetwarzanie informacji językowych (przez afatyków) itp. Ze względu na interdyscyplinarność tematyki konferencji, zbiór ten zainteresuje szersze grono specjalistów różnych dziedzin nauki.

Janina WÓJCIK, *Nauka ortografii i interpunkcji. Wiadomości i ćwiczenia dla uczniów klas 4 – 6*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1986, 341 s., zł 250

Książka zawiera: 1) podstawowe reguły ortograficzne i zasady użycia znaków przestankowych, przewidziane w programie nauczania dla uczniów klas 4–6; 2) zestawy ćwiczeń utrwalających zagadnienia ortograficzne i interpunkcyjne; 3) zestawy ćwiczeń sprawdzających oraz 4) sprawdziany do samodzielnego wykonania, sprawdzenia i poprawienia błędów.

Janina WÓJTOWICZ, Leszek SZKUTNIK, *Gramatyka polska w dialogach*, PWN Warszawa 1986, 744 s., zł 320

Jest to VI wydanie skryptu przeznaczonego dla cudzoziemców. Część pierwsza, gramatyczna zawiera 1500 bardzo krótkich (4–6 elementowych) dialogów, wprowadzających (z zachowaniem stopniowania trudności) odpowiednie struktury i formy gramatyczne. Każdy dialog ma kilka tzw. wymienników, co stwarza możliwość zwiększenia liczby dialogów. Część druga zawiera 500 dialogów zgrupowanych wokół określonych tematów, np. podróż, choroba, praca itp. Tak pomyślany podręcznik wprowadza uczących się języka polskiego w zagadnienia gramatyczne przez dialogi, doprowadza do automatyzacji podstawowych struktur językowych. Nowe wyrazy i formy gramatyczne poznają oni w różnorodnych kontekstach. Podręcznik zainteresuje cudzoziemców uczących się języka polskiego, a także lektorów, którym odda duże usługi.

Współczesna polszczyzna. Wybór zagadnień, Wyd. II pod red. H. Kurkowskiej, PWN Warszawa 1986, 432 s., zł 42

Praca zawiera 17 artykułów zgrupowanych wokół trzech ważnych problemów współczesnego języka: I. *Ewolucja systemu gramatycznego*, II. *Rozwój słownictwa*, III. *Zróżnicowanie środowiskowe a tendencje integracyjne*. Całość poprzedza obszerny wstęp H. Kurkowskiej ukazujący socjolingwistyczną charakterystykę języka polskiego. Praca wykorzystana zostanie zapewne w szkołach, w studiach uniwersyteckich, zainteresuje także szerokie rzesze czytelników, którym bliskie są zagadnienia współczesnego języka polskiego i kultura języka.

Halina ZGÓŁKOWA, *Czym język za młodu nasiąknie ...* Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1986, 84 s., zł 90

Książka poświęcona jest kształtowaniu się języka dzieci w wieku przedszkolnym, który stwarza szczególne sprzyjające warunki badania wpływu środowiska i innych czynników na rozwój mowy dziecka. Obserwacja procesów rozwojowych zachodzących w rozwoju dzieci przedszkolnych pozwala w nim uchwycić zjawiska normalne i patologiczne, a tym samym – pokierować tymi procesami. Publikacja ta przeznaczona jest dla rodziców, wychowawców i nauczycieli w żłobkach, przedszkolach i pierwszych klasach szkół podstawowych.

Karol ZIERHOFFER, *Formowanie się nazewnictwa od terminów topograficznych na przykładzie wyrazu „łęg”*, PAN – Komitet Językoznawstwa, Prace Onomastyczne 32, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, 92 s., zł 100

Przestarzały i rzadko już używany we współczesnej polszczyźnie literackiej *łęg* jest wraz z derywatami licznie reprezentowany w toponimii. Formowanie się tego nazewnictwa jest tematem prezentowanej tu książki. Jej autor przedstawia w pierwszej części rozmieszczenie geograficzne nazw związanych z wyrazem *łęg* ||*łąg* na tle geografii tego wyrazu w gwarach polskich. W części drugiej przeprowadza strukturalno-gramatyczną analizę zebranego materiału; wyodrębnia a) nazwy rzeczownikowe, b) nazwy w formie wyrażen przyimkowych oraz nazwy powstałe w wyniku ich substancywizacji, a także c) nazwy powstałe w wyniku toponimizacji przymiotników apelatywnych oraz nazwy przymiotnikowe, których podstawę stanowią toponimy.

JOANNA NICKLASSON-MŁYNARSKA, „POLSKA 1” i „POLSKA 2”. KURS JĘZYKA POLSKIEGO, SKŁADAJĄCY SIĘ Z PODRĘCZNIKA, KSIĄŻECZKI Z ĆWICZENIAMI I KASET. DRUGIE WYDANIE MALMÖ 1979 (PIERWSZE W 1977 ROKU)

Podręcznik ten napisała autorka na użytek prowadzonych przez siebie w Lund kursów języka polskiego. Są to kursy wieczorowe, organizowane przez towarzystwo oświatowe działające przy uniwersytecie w Lund. Słuchacze takich kursów mogą mieć najróżniejsze wykształcenie, zawody, powiązania z Polską, a co za tym idzie, niejednorodną wiedzę z zakresu gramatyki oraz rozbieżne zainteresowania.

Autorka starała się więc napisać podręcznik atrakcyjny, dostarczający różnych informacji o Polsce, dając dobrą podstawę językową do dalszej nauki języka polskiego, jednocześnie umożliwiając radzenie sobie w codziennych sytuacjach podczas pobytu turystycznego w Polsce.

Podręcznik wzbogacają ilustracje, fotografie, reprodukcje znaków drogowych i drobnych ogłoszeń w prasie. Uzupełnia go książeczka z dodatkowymi ćwiczeniami oraz kasety. Oprócz tekstu mówionego znajdujemy na kasetach np. fragmenty utworów Chopina czy piosenki z repertuaru „Mazowsza”.

Jednostka lekcyjna składa się z tekstu (często w formie dialogu), słowniczka polsko-szwedzkiego do tekstu, ćwiczenia fonetycznego (w lekcjach początkowych), komentarza gramatycznego w języku szwedzkim (nieraz w ujęciu kontrastowym) oraz ćwiczeń. Ćwiczenia bywają bardzo urozmaicone: pytania do tekstu, zdania do przetłumaczenia na język polski, ćwiczenia substytucyjne oraz obrazki, na podstawie których należy napisać zdania. Fonetyka i gramatyka są omawiane w krótkich komentarzach do poszczególnych jednostek lekcyjnych, a potraktowane szerzej w osobnej części podręcznika „Polska 1”. Tam też objaśnia się terminy gramatyczne, którymi posługuje się autorka. Druga część podręcznika w sposób bardziej całościowy ujmuje ważniejsze zjawiska gramatyczne, na przykład: jeden przypadek, jego końcówki oraz przyimki i czasowniki, przy których występuje. Oprócz urozmaiconych ćwiczeń i przystępnej, a jednocześnie solidnej prezentacji gramatyki na pochwałę zasługuje także różnorodna tematyka, która powinna odpowiadać różnym zainteresowaniom słuchaczy (rozmowy w sklepie, w hotelu czy na stacji benzynowej; opisy polskich regionów turystycznych i wielkich miast, prezentacja wybitnych polskich pisarzy, malarzy i kompozytorów; omówienie środków masowego przekazu, roli kościoła w Polsce, znaczenia okresu okupacji; wreszcie kilka przepisów na polskie potrawy). Po przerobieniu kursu słuchacz opanowuje dosyć bogaty, wszechstronny i pożyteczny zasób wyrazów. Jest też zorientowany w pewnych specyficznych sytuacjach polskich, takich jak problemy mieszkaniowe młodych ludzi czy zasada sprzedawania cudzoziemcom benzyny za dewizy.

Zastrzeżenia piszącej te słowa budzą przede wszystkim kasety, i to z dwóch powodów. Po pierwsze wydaje się nagminnie to, że bohaterami tekstów podręczników do nauki polskiego jako obcego bywają cudzoziemcy mówiący po polsku (na przykład w: T. Iglukowska, L. Kasprzak „Język polski dla cudzoziemców”; M. Grala, I. Przywarska „W Polsce po polsku”; A. Zajda „Mary i John Brown w Polsce”). Niewiarygodność takiej sytuacji może nas specjalnie nie uderzać, dopóki nie usłyszymy takiego tekstu. Na kasetach do podręcznika Nicklasson-Młynarskiej słyszymy zaś, jak Lennart, szwedzki student uczący się („od niedawna”) polskiego, oraz Gunilla, Szwedka zamężna z Polakiem, mówią najczystszą polszczyzną! Niezbyt fortunny jest też, dobór głosów, które czytają również kwestie małych dzieci czy starców: głosy te wyraźnie należą do osób w wieku 20 – 40 lat. Tekstom 2/3 pierwszej książki można zarzucić to, że czytane są mozolnie i nienaturalnie; być może to wolne tempo ma ułatwić naukę, ale wydaje się, że słuchanie tak monotonnego głosu zniechęca do jej kontynuowania; przerwy robi się w niewłaściwych miejscach, niektóre wyrazy są niewłaściwie akcentowane (z *zagránicy*, *okólice*), czasem też wymawiane hiperpoprawnie (np. ćwiczenia z *q*).

W samym podręczniku razi przede wszystkim ogromna niedbalość w zakresie interpunkcji. Dalsze uwagi krytyczne dotyczą słowniczków do poszczególnych lekcji i słowników na końcu książek: autorka nie zaznacza aspektu czasownika, czasem podaje niedokładny odpowiednik, np. *jeździć* – *đka* (nie pisze, że czasownik *jeździć* jest iteratywny); brakuje obiecanego we wstępie wyróżnienia ustabilizowanych konstrukcji np. w lekcji 10 (część I) pojawia się zwrot *nastawić wodę na herbatę*, w słowniczku zaś wyrazy te podane są

oddzielnie. W części II autorka umieściła kilka wierszy m. in. Słowackiego – w słowniczku powinna była zaznaczyć, że takie wyrazy jak *dziecina* czy *gadać*, nie są stylistycznie neutralne. W definicjach słownikowych powinny też być wyjaśnione niektóre realia, np. *paczka sportów* (brak przykładu!) *Krzemieniec* (*en stad* – « pewne miasto »). Znalazło się i tutaj parę niepoprawnych form: *20 deko*, *około dwa tysiące*. Są wreszcie błędy rzeczowe: Żelazowa Wola leży nie 30, ale 60 km od Warszawy. Twierdzenie, że z Łazienek niedaleko już do wspaniałego pałacu w Wilanowie (s. 137, cz. II) jest co najmniej niedokładne. „Konrad Wallenrod” nie jest „dramatem” (s. 107, cz. II), lecz powieścią poetycką. W ogóle wybór sylwetek przedstawionych w rozdziałach o polskiej kulturze wydaje się dyskusyjny. Czemu np. autorka, która wspomina o kilku zaledwie pisarzach, przedstawia Gałczyńskiego, który nie jest poetą zrozumiałym dla cudzoziemców uczących się polskiego, a nie pisze na przykład o Mrożku, często wystawianym na szwedzkich scenach? Szkoda, że tak niewiele jest reprodukcji w rozdziale traktującym o sztuce. Można byłoby też lepiej wyzyskać kasety dla popularyzacji muzyki polskiej. Mapy Polski i plan Warszawy, podane na wewnętrznych stronach okładek, pozostawiają wiele do życzenia, to samo dotyczy ilustracji graficznych. Mimo tych braków podręcznik jest atrakcyjny. Wyraźne i ciekawe zdjęcia, zastosowanie różnych typów druków czynią książkę przejrzystą. Dużym plusem jest staranny komentarz gramatyczny i urozmaicone zestawy ćwiczeń. Wreszcie różnorodność tematyki pozwoli zapewne każdemu słuchaczowi kursu znaleźć coś dla siebie interesującego.

Małgorzata Faust

MONIKA GRUCHMANOWA, MAŁGORZATA WITASZEK-SAMBORSKA, MAŁGORZATA ŻAK-ŚWIĘCICKA,
„MOWA MIESZKAŃCÓW POZNANIA”, WYDAWNICTWO POZNAŃSKIE, POZNAŃ 1986, S. 174.

W Zakładzie Języka Polskiego IFP UAM w Poznaniu prowadzone są obecnie zakrojone na dużą skalę badania nad językiem mieszkańców stolicy Wielkopolski. W pracach tych aktywnie uczestniczą autorki omawianej tu książki, która jest, jak się wydaje, plonem dotychczasowych starań. We wstępie do tej publikacji jest mowa o tym, że ma to być praca popularnonaukowa, której celem jest ukazanie polszczyzny Poznania i jej swoistości w sposób przystępny i w miarę możliwości ciekawy (co wynika z określenia „popularnonaukowy”). Charakterystyka języka mieszkańców Poznania składa się jakby z trzech części: przedstawienia uwarunkowań historyczno-geograficznych, stanu obecnego oraz tendencji rozwojowych.

W części historycznej sięgnięto do czasów najdawniejszych, zapoznając czytelnika z dziejami kształtowania się wspólnoty plemiennej, polskiej państwowości, a w końcu języka literackiego. Zrozumiałe jest, że chciano w ten sposób podkreślić ważną rolę Wielkopolski i jej wkład w kształtowanie się języka ogólnopolskiego, ale musi budzić zastrzeżenia to, że przytoczono zbyt wiele informacji, które wbrew zapewnieniu autorki¹ pozostają w więcej niż luźnym związku z zadeklarowanym na wstępie celem pracy.

Lepiej natomiast wypada ocenić kolejny rozdział: *Początek XX w.* Jest to historyczna i socjologiczna charakterystyka uwarunkowań, mających bezpośredni wpływ na kształt współczesnej mowy poznaniaków. Uwzględniono tu okres zaborów, jak również okres po uzyskaniu niepodległości, przy okazji także omówione zostały ówczesne prace z zakresu poprawności językowej – Jana Bilińskiego (*Błędy językowe*, Poznań 1922) i Adama Tomaszewskiego (*Błędy językowe uczniów szkół poznańskich*, JP XII, 1927).

Opis dzisiejszej mowy Wielkopolan jest najcenniejszą i najobszerniejszą częścią pracy. Obejmuje język inteligencji, rzemieślników i robotników, a więc reprezentatywne odmiany środowiskowe, dające wyobrażenie o aktualnym stanie mowy. Szczególnie dokładnie opisano język wykształconej warstwy mieszkańców Poznania. Autorka (Małgorzata Witaszek-Samborska) omówiła jego cechy fonetyczne, słowotwórstwo, fleksję, dużo miejsca poświęciła leksyce, w tym słownictwu ogólnemu i ekspresywiizmowi, wreszcie zasygnalizowała charakterystyczne zjawiska z zakresu składni. Osobno zajęła się germanizmami, które stanowią jedną z głównych cech wyróżniających gwarę poznańską (i w ogóle wielkopolską) spośród innych odmian językowych. Warto zaznaczyć, że w obrębie każdego zagadnienia dokonano podziału na cechy

¹ „Powyższy bardzo ogólny szkic rozwoju języka ogólnopolskiego i literackiego pozwoli lepiej zrozumieć zjawiska związane z polszczyzną Poznania” (s. 20).

charakterystyczne dla wszystkich pokoleń oraz cechy zanikające (tj. charakterystyczne dla starszego i średniego pokolenia). Jest to jedyny przejaw sygnalizowanej na wstępie dążności autorki do pokazania języka jako procesu. Mam tu na myśli zainteresowanie starymi i najnowszymi faktami językowymi, bo przecież przepowiadanie kierunku rozwoju języka opiera się w dużej części na obserwacji tego, co się rodzi i zamiera. Inne części tej publikacji nie poruszają już tego problemu, ograniczając się jedynie do pewnej wybranej kategorii językowej. Tak więc przedmiotem rozdziału dotyczącego mowy poznańskich rzemieślników jest słownictwo fachowe, natomiast część poświęcona robotnikom z zakładów „Cegielskiego” jest tylko fonetycznym zapisem kilku rozmów nagranych na taśmie magnetofonowej.

W ogóle zapisów jak na tego typu pracę, jest sporo, bo około 20% tekstu. Taki stan rzeczy musi budzić pewne wątpliwości. Po pierwsze, jeżeli ma to być książka popularnonaukowa, nie jest wskazane obciążanie jej surowym, bo nie obrobionym przecież materiałem językowym. Przeciętnego czytelnika, do którego adresowana jest ta praca, może znużyć taka mnogość tekstów, na dodatek przedstawionych w dość trudnej do odbioru formie: w transkrypcji fonetycznej. Czytelnik bowiem będzie oczekiwał prezentowania najbardziej wyrazistych i efektownych faktów językowych, wyrażen wyjątkowych, niespotykanych, odróżniających tę odmianę językową od innych. A jest ich tu niewiele. Można postawić pytanie: w jaki sposób charakteryzują poznańską mowę formy, które niczym się nie różnią od używanych w całej Polsce, jak np. w zakresie słownictwa fachowego: *szipagat, śrubokręt, piłka tarczowa, poziomica, szlifierka, wiertarka, frez, kowadło* itp. Podobnie jest z wyrazami takimi, jak: *patrzyć się, ścielić, pościelić, rozumiać, lubię, latoś, jednaki*. Według autorki są to formy specyficzne dla mowy poznańskiej, gdy tymczasem można podać przynajmniej kilka innych obszarów, gdzie są one używane. Przykładowo: *na szagę* znane mi jest z Mazowsza, *latoś, łoński rok* z Mazowsza, Pomorza, Podhala i Śląska, *kromka, jednaki, ino* używane są pod Kielcami, w Krakowskim i na Mazowszu. Podobnie *szmaja* to wyraz spotykany także w okolicach Warszawy (Piastów, Góra Kalwarja) a przyrostek *-chu, -cha* w imionach *Grzechu, Rychu, Stachu, Krycha, Zocha, Gocha*, to obecnie cecha chyba ogólnopolska, chociażby w gwarze uczniowsko-studenckiej. Trudno za czysto poznańską uznać formę czasowników *lubia, umia, rozumia*, które na skutek analogii do innych czasowników tego samego typu koniugacyjnego rozprzestrzeniają się po całej Polsce, szczególnie wśród młodszego pokolenia.

Wracając do kwestii fonetycznego zapisu rozmów i wywiadów, należy sformułować drugą wątpliwość. A mianowicie: skoro transkrypcja jest utrudnieniem dla niespecjalisty, to jaką wartość przedstawia dla fachowca-językoznawcy? Wydaje mi się, że stanowi ona jedynie namiastkę rzetelnego zapisu fonetycznego, niewolną od upraszczających redukcji i nie oddającą w istocie stanu mowy mieszkańców Poznania.

W tym miejscu należy postawić zasadnicze, jak się wydaje pytanie, nasuwające się po bardzo pobieżnym nawet zapoznaniu się z omawianą pracą – z myślą o kim powstała ta publikacja? Jeżeli odbiorcą ma być w myśl wstępnych deklaracji zwykły czytelnik niespecjalista, to kłóć się z tym fakty, jakie przedstawiłem do tej pory. Jeśli natomiast autorki kierowały się zamierzeniami naukowymi, to budzi wątpliwość chociażby to, że pierwszy rozdział został pomyślany jako streszczenie pewnych rozdziałów podręcznika historii języka polskiego (rzecz językoznawcom raczej znana). Opisy języka poszczególnych grup zawodowych poznania-ków uderzają całkowicie odmiennym ujęciem metodologicznym. Inteligencję potraktowano „całościowo”, tzn. omówiona została fonetyka, słowotwórstwo, fleksja, słownictwo itd., analizę języka środowiska rzemieślników ograniczono do słownictwa poszczególnych grup zawodowych; zresztą wiele z podanych form znajduje się w inwentarzu terminologii ogólnopolskiej i trudno tu mówić o jakimś specyficznym języku poznańskim. Natomiast o mowie wielkopolskich robotników powiedziano niewiele, odwołując się zapewne do aktywności czytelników, którzy na podstawie zamieszczonego tekstu rozmowy mają sobie wyrobić odpowiedni pogląd na zagadnienie. Niekiedy informacje się powtarzają; tekstowym sygnałem jest wtedy „por. rozdział...” albo stwierdzenie, że są to te same przykłady. Schematyczne są charakterystyki socjolingwistyczne poprzedzające każdy rozdział, a nawet poszczególne części rozdziałów, przywodzące niekiedy na myśl tradycyjne wzmianki w przewodnikach turystycznych.

Powyższe uwagi skłaniają do stwierdzenia, że praca będąca przedmiotem tej recenzji nie jest spójna i metodologicznie przemyślana. Stanowi raczej mozaikę artykułów dotyczących jednego tematu, luźno powiązanych ze sobą, nie zespolonych żadną wspólną koncepcją.

Dodatnie wrażenie sprawiają niewątpliwie dwa rozdziały (dotyczący inteligencji i spraw kultury języka), w których widać ogrom włożonej pracy nad gromadzeniem tak bogatego materiału oraz ciekawe rozwiązania niektórych problemów.

„Mowa mieszkańców Poznania” jest mimo przedstawionych tu zastrzeżeń ważnym ogniwem w pracach poznańskich językoznawców. Kończy okres zbierania materiałów i zapoczątkowuje fazę ich opracowania. Można oczekiwać kolejnych prób, będących już z pewnością cennymi i rzetelnymi syntezami naukowymi. Nie można przy tym zapominać, że naturalną kolejną rzeczą jest najpierw stworzenie naukowych podwalin jakiejś dziedziny wiedzy, a dopiero później jej popularyzowanie, a nie odwrotnie.

Paweł Kupiszewski

O PANACH I PANIACH, CZYLI PASJONACI I SENSACI ORAZ SOLENIZANTKI I NOWATORKI

P A S J O N A T

Sprawa *pasjonata* rozpatrywana jest przez różne kąciki językowe już blisko dziesięć lat. Do niedawna znaliśmy tego pana jako człowieka skłonnego do wpadania w pasję, łatwo wybuchającego gniewem, gwałtownego. Poświadczają to cytaty z literatury pięknej: „Na ten dźwięk oblicze Wydźgi szerniało od razu, jako że był pasjonat”. Choyń. Kuź, 151, SD; „Mówili o nim: *Impetyk, ale dzielny chłop, tacy pasjonaci mają najlepsze serca*”. Bał. Burm. 108, SD.

„Pod koniec lat siedemdziesiątych pojawiło się nowe znaczenie *pasjonata*, [...] całkowicie odmienne od tego, które podają słowniki. Wyraz *pasjonat* odnosi się teraz do ludzi oddających się czemuś z pasją, walczących o co, poświęcających się czemuś, co obrali za cel swych szlachetnych dążeń. Oto kilka przykładów użycia tego wyrazu w dzisiejszej prasie¹: *Reportaże Roszki dotyczą zwłaszcza ludzi. Niemal z reguły są oni nieprzeciętni – pasjonaci, fantaści, wizjonerzy, niepokorne charaktery. Ryzykowna może wydawać się teoria o powierzaniu steru kultury w ręce entuzjastów, ale jeśli wyjaśnię, że mówiąc entuzjaści, myślę pasjonaci, może nie będzie to wyglądało groźnie. Ale to był absolutny pasjonat. Człowiek, który walczył o właściwy kształt kultury. Rozmowa z czołowymi lekkoatletami po halowych Mistrzostwach Europy stanowiła prezentację [...] bardzo zwykłych młodych pasjonatów, którzy uzyskali sukces. Wyraz *pasjonat* trafił do tytułu znanej książki Stefana Maciejewskiego »Szlachetni pasjonaci« (1978), pojawił się również w tytule artykułu D. Jankowskiego »Towarzystwo pasjonatów«².*

Jak doszło do takiej zmiany znaczenia? – Niewątpliwie w obu wypadkach *pasjonat* wiąże się genetycznie z rzeczownikiem *pasja*, z późnolacińskiego *passio* «cierpienie». *Pasja* zaś to: „1. «wielkie, namiętne przejęcie się czym; zamiłowanie do czego», 2. «przedmiot czyjejś pasji, czyli namiętności», 3. «silny gniew, furia», 4. «nabożeństwo wielkopostne oraz wizerunek Chrystusa ukrzyżowanego», 5. «utwór muzyczny lub literacki, którego treścią jest męka Chrystusa», 6. (przestarzałe) «silne, gwałtowne uczucie»³. Ogniwem łączącym *pasjonata* z *pasją* był śrdw.-łac. *passionatus* «urodzony w cierpieniu»⁴.

¹ Opuszczam źródła cytatów przytoczonych przez autora.

² S. Bąba, *Pasjonat*, „Tydzień”, nr 19, 11 V 1980.

³ Ibis, *Być pasjonatem polszczyzny?*, „Życie Warszawy”, nr 25, 13–14 II 1982.

Por. także J. Miodek, *O stylistycznej niefrasobliwości*, „Słowo Polskie”, nr 85, 1–3 V 1981.

⁴ Ibis, *Być...*, *op. cit.*

Obserwowane obecnie przesunięcie znaczenia dokonało się zapewne przez powiązanie wyrazu *pasjonat* z czasownikiem *pasjonować się*.

- I *pasja* «gniew, furia»: szewska *pasja*
pasjonować się daw. «wpadać w pasję, złościć się»
pasjonat «człowiek łatwo się pasjonujący, wpadający w gniew»
- II *pasja* «wielkie zamiłowanie do czegoś»: lubić coś *pasjami*
pasjonować się «zajmować się czymś z pasją, z namiętnością»
pasjonat «człowiek pasjonujący się czymś, oddający się czemuś namiętnie»

„Spośród wielu znaczeń rzeczownika *pasja* na pierwszy plan wysunęło się dziś znaczenie «przejęcie się czymś». Zmiana to pociągnęła za sobą przegrupowanie znaczeń czasownika *pasjonować się*: od pewnego momentu zaczął on znaczyć «oddawać się czemuś z pasją, przejmować się czymś», nie zaś «złościć się». Ponieważ *pasjonat* motywowany jest tym właśnie czasownikiem, nic przeto dziwnego, że musiał nawiązać do znaczenia swojej podstawy i zaczął oznaczać kogoś, kto się czymś przejmuje, czemuś z pasją oddaje, poświęca itp.”⁵

Tak wyglądałaby sprawa *pasjonata* rozpatrywana obiektywnie i bez zaangażowania uczuciowego, ale, jak wiemy, wszystko, co wiąże się ze zmianami w języku ojczystym, budzi wiele emocji, stąd też liczne głosy sprzeciwu w prasie.

„Wyrazu *pasjonat* oznaczającego człowieka popędliwego czy porywczego i niemal wariata używa się często u nas na oznaczenie entuzjasty lub zapaleńca [...]”⁶.

„Redaktor Krzysztof Cyrski zwraca uwagę na nieudolności językowe popełniane przez sportowych sprawozdawców telewizyjnych, twierdząc, że „nieznajomość języka ojczystego to przewinienie chyba najcięższe. Od kogo, jeśli nie od dziennikarzy wymagać poprawnego wysławiania się”. Otóż sam redaktor Krzysztof Cyrski w swoim artykule nie ustrzegł się błędu językowego, używając sformułowania *pasjonat sportu*”⁷.

„Szanowny Panie Redaktorze! Sądzę, że podziela Pan pogląd, iż *pasjonat* to słowo, którego znaczenie «gwałtownik» nie jest obce średnio wykształconemu człowiekowi, natomiast ludzie mniej wykształceni używają tego wyrazu w znaczeniu «gorący zwolennik». Błąd ten rozprzestrzenił się dość szybko, razem z innym potworkiem – *sensatem* (że to niby ten, co kocha sensacje!!!). Podczas interesującej zresztą »Godziny Pasjonata« słowo to zostało powtórzone kilkaset razy, oczywiście w tym złym znaczeniu i utrwaliło się w pamięci widzów. Szkoda powstała niepowtarzalna, tym większa, że TV nigdy niczego nie odwołuje i nie przeprosza za błędy”⁸.

„Organizatorzy olimpiad to przeważnie pracownicy szkół wyższych i Polskiej Akademii Nauk, działacze towarzystw naukowych, rozmiłowani w swoich dyscyplinach, a zatem odnoszący się z szacunkiem do wszystkich, którzy zamiłowania te dzielają. Pasjonaci. – Duży to wstyd (zwłaszcza dla dziennikarza) posługiwać się

⁵S. Bąba, *Pasjonat*, op. cit.

⁶Niejaki X, *Jeszcze raz*, „Dziennik Zachodni”, nr 58, 13 III 1980.

⁷K. Hennert, *Pasjonat*, „Gazeta Robotnicza”, nr 9, 1 III 1985.

⁸J. Owidzki, *Korespondencja*, „Antena”, nr 6, 30 I 1985.

wyrazami, których znaczenia autor nie rozumie. Jeszcze większy wstyd – kiedy pisze się o sprawach wymagających wyjątkowej staranności językowej. Przecież jedną z dyscyplin szkolnych olimpiad jest język polski. Jakże więc można pisanie o tym urągać zasadom tym językiem rządzącym!”⁹.

Zmiana znaczenia rzeczownika *pasjonat* pociągnęła za sobą pewne konsekwencje składniowe, a mianowicie możliwość tworzenia wyrażen z przydawką dopełniaczową: „jeśli ktoś z upodobaniem zbiera znaczki pocztowe, bez namysłu nazwiemy go *pasjonatem filatelistyki*, [...]”¹⁰ „coraz częściej mówi się o *pasjonatach kaktusów* czy *szachów*”¹¹, mamy też *wielkiego pasjonata polskiego sportu*¹², albo *pasjonata nauczania*¹³. „W programie «Dla zdrowia» prezenter (dziennikarz?) nazwał kogoś *pasjonatem dzikiej róży*”¹⁴. „Dostyc przykładów by dojść do wniosku, że nie warto być *pasjonatem niczego* (też chybiona konstrukcja, bo wystarczy być *pasjonatem* jako takim), a więc i *pasjonatem polszczyzny*, bo zwroty urodzone w cierpieniu mogą czasami doprowadzić czytelnika do szewskiej pasji. Nawet jeśli tzw. żywy język zapowiada powstawanie nowego zwyczaju”¹⁵. Dodajmy tu, że *Ibis* ma oczywiście na myśli czytelnika-pasjonata, bo mnie już takie rzeczy zupełnie nie wyprowadzają z równowagi.

Pojawiają się ponadto zestawienia typu *latarnik-pasjonat* – chodzi tu o ludzi „którzy kochają swój zawód, którzy go z pasją, a więc emocjonalnym zaangażowaniem, wykonują”¹⁶. „W prasie i w języku potocznym występuje już nazwa *działacz-pasjonat*”¹⁷.

Wszystkie przytoczone wyżej fakty świadczą o tym, że *pasjonat* w nowym znaczeniu umacnia swoją pozycję w polszczyźnie i mimo że część społeczeństwa z pasją się temu sprzeciwia, chyba już tak pozostanie.

SENSAT

„Rozbrajająca śmieszność przydarzyła się tygodnikowi »Kultura«. W 16 numerze [...] zarzuca »Gazecie Krakowskiej«, że w przeglądzie prasy ukazując J. Atlasa i M. Kasza jako goniących za sensacją, nazywa ich *sensatami*”¹⁸.

„Słowniki podają, że *sensat* – to «człowiek przesadnie poważny, silący się na

⁹J. Kilański, *Miałem moment złapania klimatu na pióro*, „Kontrasty”, nr 8, VIII 1984.

Por. także T. Lutogniński, *Zawiadamiam kogo trzeba*, „Sprawy i Ludzie”, nr 12, 24 III 1983.

¹⁰*Ibis*, *Wybory*, „Życie Warszawy”, nr 34, 9–10 II 1985.

¹¹*Ibis*, *Biust męski*, „Życie Warszawy”, nr 257, 27–28 X 1984.

¹²*Ibis*, *Reflektuję, dziękuję*, „Życie Warszawy”, nr 297, 1–2 I 1983.

¹³S. Bąba, *Pasjonat*, *op. cit.*

¹⁴J. Kilański, *Miałem moment złapania klimatu na pióro*, „Kontrasty”, nr 5, V 1984.

¹⁵*Ibis*, *Być...*, *op. cit.*

Por. także A. Czarnecka, *Dziś: pasjonat*, „Antena”, nr 9, 22 II 1984.

¹⁶J. Miodek, *Pasjonat i sensat*, „Słowo Polskie”, nr 248, 3–4 X 1979.

¹⁷S. Bąba, *Pasjonat*, *op. cit.*

¹⁸*Żywocik literacki*, „Życie Literackie”, nr 42, 20 X 1985.

uczoność, mędrkujący» (dawniej też «człowiek mądry, uczony»), tymczasem absolutna większość Polaków interpretuje dziś *sensata* jako «człowieka doszukującego się we wszystkim elementów sensoryjnych». Dlaczego tak się dzieje? Otóż *sensat* jest formacją nie motywującą się od konstrukcji «człowiek przesadnie poważny», bo w tej ostatniej nie ma ani jednego elementu brzmieniowo i znaczeniowo zbieżnego z naszym słowem. Ludzie znaleźli natomiast taką motywację w formie *sensacja* i ta narzuciła *sensatowi* nowe, związane z sobą znaczenie: «człowiek doszukujący się we wszystkim elementów sensoryjnych»¹⁹.

O P O R T U N I S T A

Podobne przesunięcie znaczeniowe dokonało się w słowie *oportunista*, wywodzącym się „z łac. *oportunus* «wygodny, korzystny». Znaczy ono od wieków tyle co «człowiek bez stałych zasad, naginający się do okoliczności dla osobistej korzyści». Ankiety przeprowadzone przez gdańskiego językoznawcę [B. Kreję] pokazały, że około 80 procent ludzi rozumie to słowo zupełnie inaczej. *Oportunista* to dla nich «człowiek uparty, nie zgadzający się sprzeciwiający się». — „Ależ z pana, panie dyrektorze, oportunisto! — nie wytrzymuje jedna z nauczycielek. — Jak to? Przecież się na wszystko zgodziłem! — rozbijając odpowiada szef. I tu kształt brzmieniowy wyrazu *oportunista* uruchomił mechanizm przesunięcia znaczeniowego. Wyraz ten dał się wciągnąć do gniazda słowotwórczo-znaczeniowego czasownika *opierać się* i rzeczownika *opór*. Proces ten ułatwił również brak w tej rodzinie wyrazowej odpowiedniej nazwy osobowej o znaczeniu «ten, kto stawia opór»²⁰.

S O L E N I Z A N T K A

„Wojciech Jaruzelski wśród solenizantek — tytuł artykułu o wizycie przewodniczącego Rady Państwa w Tarchomińskich Zakładach Farmaceutycznych w przededniu Międzynarodowego Świąta Kobiet.

Solenizantka pochodzi od *solenizant*, ten zaś nawiązuje do dawnego czasownika *solenizować* «obchodzić uroczyście, świętować», mającego związek z łacińskim *solemnis* lub *solemnis* «uroczysty». W języku polskim wyraz *solenizantka* oznaczał do niedawna kobietę obchodzącą w danym dniu imieniny lub urodziny, a zatem nie nazywało się *solenizantkami* np. pielęgniarek w dniu święta służby zdrowia ani nauczycielek w dniu edukacji narodowej, nie mówiło się o kobietach w dniu ich święta, tzn. 8 marca, że są *solenizantkami*. Dziś stare pożyczki łacińskie powracają do swych źródeł. To, co wydaje się nam nowe, jest stare jak świat, [...]»²¹. Tylko czy warto to

¹⁹J. Miodek, *Sensaci, oportuniści i pasjonaci*, „Słowo Polskie”, nr 51, 13–15 III 1981.

Por. także DW, *Kłopoty z językiem*, „Dziennik Polski”, nr 253, 21–23 XI 1980.

²⁰J. Miodek, *Sensaci...*, *op. cit.*

²¹S. Bąba, *Czy potrzebne nowe znaczenia?*, „Głos Wielkopolski”, nr 103, 3–4 V 1986.

upowszechniać? „Skoro przez ileś tam wieków obywaliliśmy się bez tych nowych znaczeń, to chyba nie są one tak nagle i teraz potrzebne. Nie musimy czwartego grudnia nazywać górników *solenizantami*, nie musimy ósmego marca nazywać *solenizantkami* kobiet”²².

N O W A T O R K A

„Gdy w telewizyjnych *Rozmaitościach* [...] Elżbieta Sitek rozmawiała z młodymi naśladowcami japońskiej poezji haiku, jedna z adeptek tej sztuki oznajmiła: – Jestem *nowatorką*. Stawiam pierwsze kroki.

Większość Polaków sądzi, że te, co stawiają pierwsze kroki, to *nowicjuszeki*, a *nowatorkami* są panie, które wprowadzają nowe idee, pojęcia, zwyczaje, normy do jakiejś dziedziny. Dobrze, iż adeptka haiku nie powiedziała, że jest *nuworyszką*. Ale jak ktoś sięga do japońszczyzny, nie będzie sobie zawracał głowy właściwym znaczeniem wyrazów obcych pętających się po polszczyźnie, prawda?”²³.

Z naszego sprawozdania wynika jednak, że nowe znaczenia starych zapożyczeń pojawiają się w języku polskim nie tylko za sprawą pań zajmujących się poezją japońską.

R.S.

²²Tamże.

²³T. Lutogniewski, *Nazwisko po żonie*, „Sprawy i Ludzie”, nr 18, 1 V 1986.

NAD PRASOWYMI OGŁOSZENIAMI DROBNYMI

Ogłoszenia drobne są dla językoznawcy lekturą tyleż pouczającą, co rozrywkową. Pouczającą, bo w tych najbardziej lapidarnych tekstach użytkowych można śledzić szczególnie wyraziste przejawianie się tendencji do skrótów i ogólniej – dynamizm współczesnego języka, jego neologizmy i neosemantyzmy, nowe homonimy, innowacyjne konstrukcje składniowe itp. Rozrywkową, bo charakteryzująca autorów dążność do kondensacji treści, do wysunięcia na pierwsze miejsce wyrazów szczególnie ważnych zwodzi ich niekiedy na manowce, powoduje powstawanie tekstów zabawnie dwuznacznych lub groteskowo-absurdalnych.

Rozglądanie się w zasobie słownym ogłoszeń przypomina wędrówkę po targowisku pełnym osobliwych i nieznanymi przedmiotów. Jakże tajemniczo dla laika brzmią oferty: *K o c ó w k i do pisaków [sprzedam]*¹ *Malowanie, s z t a b l a t u r a*, *Szybę przednią do p r z e j ś c i ó w k i kupię*, *F l o k a r k ę kupię* lub rekordowo zwięzły anons: *Fornię* (czasownik? rzeczownik?). Odkładając jednak żarty na bok można powiedzieć, że takie znaleziska mogą mieć też sporą wartość źródłową dla leksykografów. Ogłoszenia zaświadczenia wiele neologizmów bardzo świeżej daty, nie notowanych nie tylko w słownikach ogólnych, ale i w wydawnictwach gromadzących terminologię. Z naszego „połowu” wymieńmy chociażby nazwy maszyn: *wyrówniarka*², *szarfówka*, *grubościówka*, *benzyniak* «silnik benzynowy», nazwy wytworów: *wykrojniki* (*Potrzebna osoba ze znajomością wykonywania wykrojników introligatorskich*), *klejonki* (*Potrzebny szewc do klejonek damskich*), nazwy wykonawców zawodów, np. *deserantka* «wytwórczyni deserów». Lektura ogłoszeń umożliwia śledzenie bardzo szybkiego niekiedy wzrostu produktywności niektórych modeli słowotwórczych, np. hybryd rzeczownikowych z pierwszym członem *auto-*, *foto-*, *mini-*, *tele-*, (*autonaprawa*, *autoholowanie*, *autopomoc*, *autosprzedaż*, *autogielda*, *autopóśrednictwo*, *autoelektropogotowie*, *foto-usługi*, *miniszklarnia*, *miniwieża*, *miniciągnik*, *miniprzedzszkole*, *telenaprawa*, *telepogotowie*).

Wśród przymiotników brak takiego „uprzywilejowanego” typu; neologizmy reprezentują tu kilka produktywnych wzorów budowy: są to formacje od wyrażen przyimkowych (*listwy przypodłogowe*, *okapy nadkuchenne*), struktury z formantem *-alny* (*okna rozwieralne*), złożenia z pierwszym członem *wysoko-* (*folia wysokoprzezroczysta*) i hybrydy (*zabezpieczenia antywłamaniowe*).

Interesująca jest grupa neosemantyzmów: *wieża* «zestaw urządzeń elektroni-

¹ Wszystkie cytowane teksty ogłoszeń pochodzą z „Życia Warszawy”, nr 40, 42 i 43/1987.

² Podawane są jedynie przykłady neologizmów, których nie odnotowuje SJPSz.

cznych», *montaż* w uogólnionej treści (*Przedsiębiorstwo zagraniczne zatrudni pracowników do montażu obuwia*), *luzak* «pojedynczy, luźny egzemplarz» – ciekawe ożywienie mało używanego rzeczownika *luzak* «koń nie zaprzęzony, idący luzem» (*Kolekcję monet: Polska, USA, RFN plus luzaki z całego świata zamienię...*), *trawka* «typ tkaniny» (*Materialy trawkę oraz karnawałowy sprzedam*).

W wielu wypadkach można się wahać, czy chodzi istotnie o neosemantyzm, czy też może raczej o identyczną formację utworzoną powtórnie, czyli o przykład tak zwanej niezależnej derywacji, o homonim słowa tradycyjnego. W ogłoszeniu *Presera na dmucharkę przyjmę* z pewnością występuje inny rzeczownik *dmucharka* niż ten, który SJPSz. definiuje następująco: górn. «maszyna do wdmuchiwania sprężonym powietrzem drobnego materiału podsadzkowego do zrobów». Nie ulega też wątpliwości, że *importy* (*Po importach piękne minisznaucery*) to skrót nazwy dwuczłonowej *psy importowane*. Niewątpliwym neohomonimem nazwy *podszybie* górn. «zespół wyrobisk w sąsiedztwie szybu» (< *pod szybem*) jest *podszybie samochodowe* (< *pod szybą*).

W tekstach ogłoszeń można czasem śledzić zmiany semantyczne niejako *in statu nascendi*: redukcja zbędnych wyrazów sprawia, że między pozostałymi elementami nawiązują się wtórne związki znaczeniowe. Powstają nietypowe konteksty, które – jeśli się ustabilizują – doprowadzą do zmian łączliwości, a więc i treści wchodzących w ich skład słów. Na przykład połączenie *plaszcz damski szczupły* (zamiast *na szczupłą osobę*) narusza tradycję zespalania przymiotnika *szczupły* z nazwami osobowymi i abstrakcyjnymi (*szczupłe dochody*); w osobliwych kontekstach występują też rzeczowniki oderwane *Poszukuję wykonawcy stanu surowego* (zamiast *budynku w stanie surowym*), *Sprzedam produkcję z zamówieniami* (zamiast *urządzenia do produkcji czy licencję na produkcję*).

Składnia ogłoszeń zaświadcza wszystkie typowe (ale uznawane za błędy) innowacje syntaktyczne powstające na podłożu tendencji do skrótu: łączenie dwóch czasowników o różnym rządzie z jednym dopełnieniem (*Młode małżeństwo wynajmie lub zaopiekuje się mieszkaniem*), naruszanie stałej łączliwości wyrazów (*Zaopatrzeniowca na tworz y w a zatrudnię*), rażące kondensacje dwóch wyrażen przyimkowych (*Badania EKG z lub bez porady lekarskiej*). Z satysfakcją trzeba powiedzieć, że innych wykolejeń składniowych prawie się nie spotyka; trafia się z rzadka konstrukcja *poszukiwać co*, ale treść anonsu niekiedy tłumaczy autora: *Japończyk poszukuje dwuosobowe mieszkanie*.

Na koniec warto powiedzieć kilka słów o źródłach niezamierzonego komizmu ogłoszeń. Jego podłożem bywa najczęściej nietradycyjna kolejność elementów leksykalnych tekstu, mająca na celu wysunięcie na jego początek wyrazów szczególnie ważnych lub zaczynających się na pierwsze litery alfabetu (zwłaszcza na A). Słowa te wchodzi jednak w nieoczekiwane, zabawne związki znaczeniowe z sąsiadującymi z nimi składnikami tekstu, np. *Aktualnie uczciwa podejmie sprzątanie*, *Aktualnie małżeństwo szuka pracy*, *Aktualnie młodą [zatrudnię]* albo *Zdecydowanie dwupokojowe kupię*, *Zdecydowanie mało używany magiel elektryczny [sprzedam]*. Autorzy ogłoszeń

wpadają też w pułapki zbytnej skrótowości (*Samotna, oczekująca własnego, wynajmie mieszkanie*) albo dwuznaczności użytych wyrazów, skutkiem czego ich oferty zyskują sens groteskowy (*Sprzedam rzepy – rzep? rzepe?*), *Bujane zwierzęta sprzedam* – (« kołysane »? « oszukiwane »?), a nawet makabryczny (*Automat do paluszków [sprzedam], Pani do gotowania potrzebna*).

Można więc powiedzieć obrazowo, że tak jak w kropli wody odbija się świat, tak w ogłoszeniach drobnych odzwierciedla się życie i rozwój naszego codziennego języka.

D.B.

CENTRALNY KATALOG ZAGRANICZNYCH CZASOPISM I WYDAWNICTW CIĄGLYCH

Centralny katalog zagranicznych czasopism i wydawnictw ciągłych znajdujących się w bibliotekach Polskiej Akademii Nauk i towarzystw naukowych dotowanych przez PAN dostarcza informacji bibliograficznych o ponad 18 000 tytułów wydawnictw z różnych dziedzin i dyscyplin naukowych.

Katalog jest prowadzony przez Bibliotekę PAN w Warszawie w formie kartoteki od 1961 r. Biblioteka udziela informacji na podstawie katalogu na miejscu (Pałac Kultury i Nauki, VI piętro, pokój 607), telefonicznie (20-02-11 wew. 26-44) lub za pośrednictwem teleksu 815360.

Katalog jest aktualizowany bieżąco na podstawie opisów bibliograficznych nadsyłanych z ok. 120 bibliotek Akademii.

Opis katalogowy zawiera dane o: tytule (ewentualnie i podtytule), wydawnictwie, miejscu wydawania, częstotliwości, zasobach w obrębie tytułu (rocznik, zeszyty, numery), sposobie nabycia (prenumerata, kupno, wymiana, dar), jego lokalizacji w danej placówce (bibliotece); a także informuje, czy wydawnictwo zostało zmikrofiszowane.

Pewna liczba czasopism zagranicznych posiadanych przez biblioteki PAN jest dostępna również w postaci mikrofisz znajdujących się w Ośrodku Informacji Naukowej PAN, który publikuje wykazy czasopism zmikrofiszowanych oraz udostępnia na życzenie użytkowników kopie mikrofisz, a także odbitki czytelne gołym okiem.

Centralny katalog zagranicznych czasopism i wydawnictw ciągłych jest źródłem informacji o bieżących wpływach oraz informacji retrospektywnej za okres ponad 20 lat.

**Państwowe Wydawnictwo Naukowe
Oddział w Łodzi 1987**

Wydanie I. Nakład 2486 + 124 egz. Ark. wyd. 7,00. Ark. druk. 5,50.
Papier offset. kl. III, 80 g, 70 × 100. Oddano do składania w kwietniu 1987 r.
Podpisano do druku w październiku 1987 r. Druk ukończono w listopadzie 1987 r.
Zam. 332/87. K-9. Cena zł 35,—

**Zakład Graficzny Wydawnictw Naukowych
Łódź, ul. Żwirki 2**

INFORMACJE DLA AUTORÓW „PORADNIKA JĘZYKOWEGO”

Ze względu na konieczność ujednoczenia graficznej strony tekstów drukowanych w „Poradniku Językowym” oraz w celu usprawnienia prac redakcyjnych podajemy niżej zasady, których będziemy przestrzegać w naszym piśmie. Uprzejmie prosimy wszystkich Autorów o stosowanie ich w maszynopisach.

- Objętość artykułu nie powinna przekraczać 14 stron znormalizowanego maszynopisu (format A4, 30 wierszy na stronie po około 60 miejsc znakowych w wierszu, margines z lewej strony – 3,5 cm), objętość recenzji zaś – stron 8.
- Przypisy należy podawać po artykule, na osobnych stronach maszynopisu.
- Tablice i wszelkie wykresy, ponumerowane i opatrzone informacją, do którego miejsca w tekście się odnoszą, również powinny być dołączone na końcu artykułu na oddzielnych kartkach.
- W cudzysłowie podajemy tytuły książek i czasopism oraz cytaty – jeżeli nie są wyodrębnione w inny sposób (np. inną wielkością pisma).
- Kursywą (w maszynopisie podkreślenie linią falistą) wyodrębniamy wszystkie omawiane wyrazy, zwroty i zdania, ponadto tytuły słowników i części prac, tzn. rozdziałów i artykułów, oraz zwroty obcojęzyczne wplecione w tekst polski.
- Podkreślenia tekstowe oznaczamy spacją (druk rozstrzelony – w maszynopisie podkreślenie linią przerywaną).
- Znaczenie wyrazów omawianych podajemy w łapkach « ».
- Do adiustacji tekstu używamy czarnego ołówka.
- Prace należy dostarczać w trzech egzemplarzach maszynopisu; autorów przysyłających po raz pierwszy swoje prace prosimy o dokładne podawanie imion, nazwisk, tytułów zawodowych lub naukowych, nazw miejscowości, adresów prywatnych i ewentualnie numerów kont PKO i telefonów.

WARUNKI PRENUMERATY CZASOPISMA

P O R A D N I K J Ę Z Y K O W Y

Prenumeratę na kraj przyjmują i informacji o cenach udzielają urzędy pocztowe i doręczyciele na wsi oraz Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” w miastach.

Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka – Ruch”, Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto NBP XV Oddział w Warszawie Nr 1153-201045-139-11. Wysyłka za granicę pocztą zwykłą jest droższa od prenumeraty krajowej o 50% dla zlecających indywidualnych i o 100% dla zlecających instytucji i zakładów pracy.

Terminy przyjmowania prenumerat na kraj i za granicę:

- do dnia 10 listopada na I półrocze roku następnego i na cały rok następny,
- do dnia 1 czerwca na II półrocze roku bieżącego.

Bieżące i archiwalne numery można nabyć lub zamówić we Wzorcowni Ośrodka Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych PAN, Pałac Kultury i Nauki, 00-901 Warszawa.

Subscription orders for all the magazines published in Poland available through the local press distributors or directly through the Foreign Trade Enterprise ARS POLONA, 00-068 Warszawa, Krakowskie Przedmieście 7, Poland. Our bankers: BANK HANDLOWY WARSZAWA S.A.

Por. Jęz. 2(441) s. 81–168 Warszawa–Łódź 1987
Indeks 369616